

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

Zygmunt Gloger

PISMA ROZPROSZONE

TOM II
1877–1889

Redakcja naukowa edycji
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

Wstęp
Anna Janicka i Dorota Rembiszewska

Opracowanie tekstów i przypisy
Łukasz Zabielski, Sebastian Kochaniec,
Michał Siedlecki, Grzegorz Kowalski

Noty i słownik czasopism
Anna Janicka

Indeksy opracowali
Mona Al-Kaber i Michał Siedlecki

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

KSIĄŻNICA
PODLASKA



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2015

VIII. „Tygodnik Ilustrowany”

1

NOWY PRZYCZYNEK DOTYCZĄCY NARODOWOŚCI KOPERNIKA, „Tygodnik Ilustrowany” 1877, nr 59, s. 84-85; opublikowano w rubryce „Rozmaitości”; podpis pod tekstem „G.”¹

Żeby kto nie sądził, że urojenia Niemców w sprawie narodowości Kopernika są zbyt dawne, przytaczamy tu wyjątek z opisu podróży po Polsce, odbytej w maju i czerwcu roku 1791 przez uczonego Niemca Jana Eryka Biestera². Opis tej podróży, pod tytułem: *Einige Briefe über Polen, geschrieben im Sommer 1791*, pomieszczony był w latach 1791, 1792 i 1793 w naukowym czasopiśmie „Berlinische Monatsschrift”³, którego Biester był redaktorem. Wiadomość szczegółową o powyższej pracy i jej streszczenie podał profesor Ksawery Liske⁴, w szacownym swoim dziele *Cudzoziemcy w Polsce* (Lwów 1876) i stamtąd przytaczamy dosłowne tłumaczenie ustępu o Koperniku, o którym, jak to zobaczymy, nawet przez głowę autorowi nie przeszło, żeby miał być Niemcem. Oto co Biester, opisując Toruń⁵ w powrocie z Warszawy do swej ojczyzny, mówi:

„Jeszcze stoi dom na Starem mieście, na rogu ulicy Piekarskiej⁶, jeszcze widać w nim pokój o dwóch oknach, w którym się urodził Mikołaj Kopernik 19 lutego 1473 roku. Teraźniejszy właściciel, rzemieślnik, wpadł na szczęśliwą myśl umieszczenia globu na studni, blisko domu tego stojącej. Malowany portret Kopernika znajduje się w bibliotece. Nos długi, bystre oczy, z całego zakroju polska twarz. Ta okoliczność i nazwisko jego, które pewnie brzmiało Cepernik lub podobnie, potwierdzają podanie, że ojciec jego był polski chłop, to jest niewolnik, że zatem wielki ten człowiek prawnie powinien był także być niewolnikiem. Zamiast tego został filozofem, lekarzem, matematykiem i astronomem, dobroczyńcą i luminarzem współczesnych i potomnych...”⁷.

„Wdzięczne rodzinne miasto jego kazało mu w kościele świętego Jana wystawić portret i nagrobek, tuż obok króla polskiego Olbrachta⁸. Inny pomnik chciał jemu, a przy tej sposobności także sobie samemu, wystawić niesłychanie próżny książę Jabłonowski⁹, który mieszkał w Lipsku¹⁰. Przysłał do Torunia popiersie Kopernika, z napuszonym¹¹ napisem, opływającym w pochwały dla siebie samego. Tutaj jednak popiersie się nie podobało i dlatego wyrzucono je do stajni na dziedzińcu ratuszowym. Niesłusznie postąpiono, bo jako pomnik i jako dzieło sztuki popiersie to nie jest tak nędzne, choć rzeczywiście wykonaniem się nie odznacza, a materiałem jest prosty kamień”¹².

Nie potrzebujemy tu dowodzić, że domysł Biestera o pierwotnym brzmieniu nazwy: Kopernik jest błędny i z nieznaności języka polskiego wypływający, a pomimo to bardzo ważny, bo wykazujący, jak dalece uczonego Niemiec miał Kopernika za Polaka. Biester nie wiedział, że nazwisko wielkiego astronoma jest czysto polskie i naciągania żadnych nie potrzebuje. Wszak mamy pod Pińczowem¹³ od wieków znaną wieś Koperników¹⁴. Branie za jedno chłop polskiego, czyli wieśniaka, z niewolnikiem w pojęciu, jakie o niewolniku miał Biester i jakie my dziś mamy, wypływa również z powszechnej u cudzoziemców nieznaności dziejów naszych i stosunków społecznych. Lecz i ten błąd musimy darować autorowi, który tak cenne złożył nam świadectwo, co do ówczesnych przekonań swoich ziomek¹⁵ o narodowości Kopernika.

Pozwolimy też sobie zrobić uwagę, że praca Biestera, którą w rzadkim dziś czasopiśmie berlińskim posiada profesor Ksawery Liske we Lwowie, powinna znajdować się w księgozbiornie zakładanego obecnie muzeum Kopernika w Rzymie¹⁶.

¹ Niniejszy artykuł Zygmunta Glogera zawiera dwie ilustracje (rysunek Romana Szwojnickiego zatytułowany *Chwila tęsknoty* oraz akwarelę *Biedny Kubuś!*... autorstwa W. Duncana), których tutaj nie zamieszczamy, gdyż ich związek z treścią wypowiedzi autora *Dolnami rzek* na temat Mikołaja Kopernika jest rzeczą sporną.

² Johann Erich Biester (1749–1816) – niemiecki dziennikarz i popularyzator wiedzy. W roku 1783 założył wraz z teologiem i pedagogiem Friedrichem Gedicke (1754–1803) naukowe pismo „Berlinische Monatsschrift”. To w tym magazynie ukazał się głośny artykuł: *Co to jest Oświecenie* (z niem. *Was ist Aufklärung*), którego autorem był Immanuel Kant (1724–1804). W 1791 roku Biester odwiedził Poznań. To autor między innymi książki zatytułowanej: *Über die Zigeuner; besonders im Königreich Preußen* (1793, pełne wydanie: Heidelberg: Winter 2015).

³ „Berlinische Monatsschrift” – niemieckie pismo naukowe propagujące idee Oświecenia. Wychodziło w latach 1783–1796 w Berlinie. Jego wydawcami byli: Johann Erich Biester oraz Friedrich Gedicke. Do idei owego pisma nawiązywały później: „Berlinische Blätter” (1797–1798), jak również „Neue Berlinische Monatsschrift” (1799–1811). Wydawcą drugiego z nich był Friedrich Nicolai.

⁴ Franciszek Ksawery Liske (1838–1891) – historyk, twórca lwowskiej szkoły historycznej, założyciel oraz pierwszy prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zob. tegoż, *Cudzoziemcy w Polsce: L. Naker, U. Werdum, J. Bernoulli, J. E. Biester, J. J. Kausch*, Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, 1876.

⁵ Toruń – w XIX wieku w obrębie Królestwa Prus, miasto powiatowe rejencji kwidzińskiej, obecnie miasto powiatowe województwa kujawsko-pomorskiego.

⁶ To nazwa XIX-wiecznej toruńskiej ulicy; obecnie zwie się ona Piekary. W czasach Glogera przylegała ona do ulicy św. Anny (współcześnie Mikołaja Kopernika), przy której znajduje się po dziś dzień dom Mikołaja Kopernika (miejsce jego narodzin). Ulica Piekary znajduje się na Starym Mieście (tuż przy murach miejskich). W jej obrębie rozlokowaną są między innymi: gotyckie i barokowe spichrze, a także gotyckie, renesansowe, manierystyczne oraz barokowe kamienice.

⁷ F. K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce: L. Naker, U. Werdum, J. Bernoulli, J. E. Biester, J. J. Kausch*, dz. cyt.

⁸ Jan I Olbracht – król Polski w latach 1492–1501, książę głogowski (1491–1498). Był trzecim synem, a czwartym z kolei dzieckiem króla Polski Kazimierza Jagiellończyka (1427–1492) i jego żony Elżbiety Rakuszanek z Habsburgów (1436–1505), której zawdzięczał prawdopodobnie drugie imię – Olbracht; chciała ona uczcić w ten sposób pamięć swego ojca, króla Niemiec, Czech i Węgier, Albrechta II Habsburga (1397–1439).

⁹ Józef Aleksander Jabłonowski (1711–1777) – książę, od 1755 roku wojewoda nowogródzki, od 1744 roku stolnik wielki litewski, w latach 1723–1755 starosta buski, starosta korsuński, ławaryski, rakanciski; historyk, bibliograf, heraldyk, mecenas sztuki, tłumacz i poeta; założyciel Towarzystwa Naukowego Jabłonowskich (1768).

¹⁰ Lipsk (niem. *Leipzig*) – miasto położone w Niemczech, w Saksonii, w X-XI wieku osada słowiańska; zarówno w języku dolnołużyckim, jak też górnołużyckim jego nazwa brzmi *Lipsk*.

¹¹ Napuszysty – tu w znaczeniu: pełen przesady, nienaturalny.

¹² F. K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce: L. Naker, U. Werdum, J. Bernoulli, J. E. Biester, J. J. Kausch*, dz. cyt.

¹³ Pińczów (dawniej Pędziczów) – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, położone na lewym brzegu rzeki Nidy. Aktualnie miasto w województwie świętokrzyskim, siedziba powiatu pińczowskiego, jak również miejsko-wiejskiej gminy Pińczów. W latach 1975–1998 miasto należało do województwa kieleckiego.

¹⁴ Koperniki (z niem. *Koeppeinig*) – w XIX wieku wieś w powiecie nisańskim na Śląsku pruskim. Współcześnie wieś położona w województwie opolskim, w powiecie nyskim, w gminie Nysa.

¹⁵ Ziomek – człowiek pochodzący z tego samego kraju, z tej samej okolicy, miejscowości; członek ziemkostwa.

¹⁶ W 1873 roku z okazji 400-lecia urodzin Mikołaja Kopernika utworzono w Rzymie Muzeum Kopernikańskie i Astronomiczne. W 1886 roku muzeum to pod zarządem Artura Wołyńskiego (1844–1893) posiadało w owym czasie 688 tomów, dotyczących Kopernika, 230 jego wizerunków, 90 wizerunków Galileusza, 116 medali i 106 monet z podobizną Kopernika, wszystkie wydania dzieł astronoma, 51 rzeźb oraz przeszło 200 narzędzi starożytnych.

SEWERYN GOŁĘBIEWSKI,
„Tygodnik Ilustrowany” 1877, nr 95, s. 241-242;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem „Zygmunt Gloger”.

„Strawiwszy przy pracy naukowej 28 lat w domu Czackiego¹, 5 w Puławach², 10 w służbie publicznej – pisze w swoim *Pamiętniku*³ zacny, serdeczny starzec, badacz dziejów ogniska domowego, ojciec Seweryna⁴, Łukasz Gołębiowski⁵ – przy tym stargane mając siły, na starość musiałem się rzucić do gospodarstwa. Miłe to ustronie Kaźmirówka⁶, środkowy punkt małego gospodarstwa. Domek jasny, wygodny, świeci na wzgórzu białymi ścianami. Z jednej strony szumi las dębowy, zagęszczony bujną leszczyną, z drugiej drzewa ogrodu zasłaniają rozległy widok na Dziekanów⁷, Moroczyn⁸, Typtynów⁹, Gródek¹⁰ i stolicę naszą Hrubieszów¹¹. Kwitnące drzewa ogrodu i lasu wyziewają woń miłą, tysiące słowików zdaje się witać nowoprzybyłych. O, jak nam tu błogo! jak nam tu dobrze! Igrają dzieci, wszystko je bawi, wszystko uszczęśliwia”¹². Starzec, rozpromieniony widokiem swej dziatwy, zamyślił się i otarł cichą łzę ojca, który w kółku rodzinnym nie może doliczyć się i zgromadzić rozpierzchniętych po szerokim świecie ukochanych swoich.

Koroną w zacnym białym dworku nadbużańskim była polska niewiasta – *matka*¹³. „Prawa, pobożna, dobra, szlachetna, całe życie była taką – pisze nad grobem jej małżonek. – Przywiązała się do mnie szczerze, poznała moja stosunki, położenie, spoiła się z nimi ściśle. I jakżem nie miał jej kochać, coraz więcej jej kochać, przemyślać nad tym, co by jej przyjemność zrobić mogło? Nie tylko w pierwszych pożycia chwilach, ale i w późnej starości, byłem szczęśliwy, nader szczęśliwy, że ona była moją żoną. Dał nam Bóg dziatki; czułą, rozsądną i troskliwą była matką, pielęgnowała je w dziecinnym wieku, umiała prowadzić w dalszych latach, zawsze i ciągle zajmując się nimi sama. Któż w nie pierwsze zasady pobożności, uczuć prawych, szlachetnych wpoił, jeśli nie matka, najlepsza matka?”¹⁴.

Taką była matka Seweryna Gołębiowskiego, który jako trzynastoletni chłopiec ze szkół na wakacje przybyły, należał do owego grona dziatwy w Kaźmirówce, gdzie osiedli rodzice roku 1833. Mały chłopczyzna, nad wiek swój był poważny i pracowity. W dziesiątym roku życia można już w nim było dopatrzeć się przyszłego szperacza¹⁵. Wyciągał z biblioteki ojca rękopisma¹⁶, zasiadał przy nich, robił notatki na oddzielnych kartkach, które później porządkował. Jak roślina każda wciąga w siebie pierwiastki gruntu macierzystego, tak Seweryn był odbiciem promieni dwóch gwiazd, pod których światłem wzrastał: serca matki i przykładu ojca. Bracia starsi opowiadali, że mieszkając w jednym pokoju, widzieli go raz, gdy okrywony się w łóżeczku kołdrą jak namiotem, skandował jakieś wiersze. W kilka dni potem prosił ojca, czy pozwoli mu powiedzieć wiersz kolegi: *Odę na cześć hetmana, poległego na pobojowisku*¹⁷. Mówił, pobladł, głos chłopięcy zadrział, ale dotrwał do końca wśród ciszy słuchających. Skończył – ojciec uściśnął go, w czoło pocałował, radził mu wszakże nie przysłuchiwać się wierszom kolegów. Usłuchał rady i w dalszym życiu tylko kiedy niekiedy zanucił sielankę na cześć Kloryndy¹⁸, choć duchem nie przestał nigdy być poetą.

Seweryn urodził się 8 stycznia 1820 roku w Puławach, gdzie ojciec jego zajmował się ułożeniem i spisaniem manuskryptów¹⁹ biblioteki Czartoryskich²⁰. W trzy lata później Gołębiowscy przenieśli się do Warszawy, gdzie następnie Seweryn zaczął uczęszczać do liceum. W roku 1832 widzimy go uczniem IV klasy szkół warszawskich, z których, po wyjeździe rodziców do Kaźmirówki, przeszedł do szkół lubelskich, gdzie w roku 1836 otrzymał list pochwalny z klasy VII-ej, a w rok później nagrodę w oddziale technicznym klasy VIII-ej. Dzięki niezmiernej pamięci posiadał zadziwiająco łatwość uczenia się języków, a szczególniejszy dar porównań i jasnego rozumowania dał mu zdolności matematyczne. W owych czasach wyższe klasy gimnazjalne dzieliły się na dwa oddziały: filologiczny i techniczny. Zdolniejsi szli zwykle na techni-

ków, ale Seweryn, kierując się upodobaniem, poszedł zrazu na filologa, lecz podburzony przez kolegów, przeszedł na technika i był jednym z pierwszych uczniów, co nie przeszkadzało mu jednocześnie kształcić się w językach. W październiku roku 1837 wyjeżdża do Petersburga, gdzie wstępuje do uniwersytetu na wydział matematyczny, ale w pół roku przechodzi na literacki i w kilka miesięcy zdaje już egzamin na kurs drugi. W listopadzie roku 1838 otrzymuje przeznaczenie do Permu²¹, gdzie zamieszkuje do końca roku 1842. Tu zaprzyjaźnia się z kilku zamożnymi i światłymi obywatelami z Podola²² i Wołynia²³, a pracując jako urzędnik w kancelarii gubernatora cywilnego, w wolnych chwilach doskonalą się w języku francuskim, niemieckim, włoskim i angielskim. Przeniesiony do Grodna, przebywa tam rok 1843 i 1844 jako także urzędnik w kancelarii gubernatorskiej. W tym czasie wyuczył się po czesku i serbsku i począł na szerszą skalę studiować dzieje ojczyste.

Po śmierci ukochanej matki, w końcu roku 1844, uwalnia się ze służby rządowej i udaje do Kaźmirówki, aby obecnością swoją pocieszyć ojca, który od tej chwili bolesnej „stracił swobodę myśli, pochylił się, jak gdyby mu dziesięć lat życia przybyło, z każdym dniem widocznie upadał na siłach, smutny i mało mówiący”. W roku 1845 Seweryn Gołębiowski opuścił dach rodzinny i w zamiarze wykształcenia się w rolnictwie, wyjechał do Jadowa²⁴, dóbr Andrzeja Zamojskiego²⁵, którymi administrował Garbiński²⁶, przyjaciel ojca. Całoroczna praktyka, przeplatana czytaniem dzieł historycznych, utwierdziła młodego badacza w przekonaniu, że zawód rolniczy nie będzie jego powołaniem. Powrócił więc do Kaźmirówki, skąd w lipcu 1846 wyjechał do Odessy, gdzie rok czy dwa lata zostawał jako prywatny nauczyciel przy synu i córce pani Pinińskiej, obywatelki podolskiej. Zbierał już wtedy materiały historyczne i prowadził korespondencję naukową ze znakomitszymi badaczami przeszłości. Wróciwszy z nad brzegów morskich pod rodzinną strzechę nad Bug²⁷, przepędza tu rok 1848 i 1849, pielęgnując gasnącego ojca i opracowując dwutomowe dzieło *Czasy Zygmunta Augusta*²⁸. Dnia 7 stycznia 1849 roku jako „dojrzały kłos, syt wieku i chwały na zagonie swoim, skonał 76-letni starzec którego ciało, pisze syn, złożyliśmy obok matki w Gródku nadbużnym”. Autor *Opisu miasta Warszawy*²⁹, *Ludu polskiego*³⁰, *Domów i dworów*³¹, *Ubiórów w Polsce*³² i wielu innych prac źródłowych do ostatniej chwili zachował przytomność umysłu; ostatni dzień swojego życia przesiedział ubrany i przeczytał kilkadziesiąt stron przysłanej w tym dniu książki. Ku wieczorowi czuł się słabszym – nad ranem już nie żył. Biały, staropolski dworek w Kaźmirówce pokrył się grubą żalobą. Chwile szczęścia zacnej rodziny opuściły te ściany na zawsze. W obce ręce miało przejść ciche ustronie, o którym pisał w jednym liście pan Łukasz: „Ogródek nasz i każde drzewo jak mlekiem, tak było okryte kwiatem. A moje arcydzieła, mój parkan okryty obficie już rodzącymi morelami³³, brzoskwiniami³⁴, wyborowymi winogronami³⁵, gdzie pierwiej był tylko łopian³⁶ i pokrzywy³⁷... A oweż orzechy włoskie³⁸, ta obfitość szparagów³⁹, to mnóstwo róż wonnych, georgiń⁴⁰ i krzewów? A wszystko to z moim Anglikiem ogrodnikiem Hryciem⁴¹, który sam się dziwi, że wino sposobem Forsytha⁴² prowadzi, że morele i brzoskwinie w wachlarz rozpina i czasem odezwie się, snadź po szkocku: «za Lewszeckoh o ne tak budowało»” itd.

Śmierć ojca rozproszyła po świecie resztę dziatwy. Seweryn udał się do Wilna, które, pomimo zamknięcia słynnego uniwersytetu, stało się powtórnie ogniskiem ruchu naukowego i posiadało firmę wydawniczą Zawadzki ch⁴³, najczynniejszą ze wszystkich wówczas firm polskich. Młody historyk przepędził w Wilnie cały rok 1850, w którym Zawadzki rozpoczął druk jego pracy pod tytułem *Czasy Zygmunta Augusta. Ustęp z przeszłości*. W tomie pierwszym tego dzieła opisał: 1) *Sprawy koronne i litewskie do unii*; 2) *Unia z Litwą*; 3) *Sprawy pruskie*; 4) *Poddanie się Inflant*; 5) *Stosunki z Austryą, Turcyą i Tatarami*; 6) *Wyprawy do Mołdawii*; 7) *Ostatnie lata Zygmunta Augusta* i 8) *Życia znakomitych ludzi*. W tomie drugim: 1) *Wiara*; 2) *Prawa*; 3) *Urządzenie i obrona kraju*; 4) *Opisanie kraju* i 5) *Życie domowe*. W przedmowie autor uczynił rzetelną spowiedź, jakich mało spotyka się w tym rodzaju. „Uczyłem się – pisze – nie mniej od poetów, jak z dzieł historycznych. Kiedy pierś wznosiła się mocniejszym biciem na wspomnienie czynów szlacheckich, kiedy krew na twarz występowała od żywego wrażenia, albo łza kręciła się w oku, była – to wielka nauka...”. „Praca moja powstała z zamiłowania starożytności krajowych, które wziętem od ojca. Nie stworzyłem nic nowego; starałem się tylko zlać rozrzucone wiadomości w jedną całość...”. „Wiem że za lat kilka będę w stanie coś pełniejszego utworzyć, nawet z tych samych materiałów. Za lat kilka więcej w nie wleję życia i prawdy, a życie i prawda wyrobi piękniejszą formę; lecz kto mi ręczy, że lat

kilka żyć będę? Chciałbym zostawić ślad mego bytu i dwóch lat żelaznej pracy...”. „Puszczam więc w świat moje pierwsze dziecko; niechaj własnymi siłami dobija się imienia. Jeżeli się przekonam, że miałem więcej dobrego o sobie rozumienia, niż zdolności, że obierając naukę za cel życia, nie obrachowałem się z siłami, obejrzę się dokoła za innym rodzajem pracy, żeby życie marnie nie zeszło – a książka nieboszczka pokryje się pyłem”.

Aby ocenić dzieło Seweryna Gołębiowskiego, należy przede wszystkim mieć na względzie, że była to *pierwsza* jego praca, ale jako taka stanowiła świetny początek zawodu dziejopisarckiego, tym bardziej gdy zważymy, ile to źródeł było wówczas jeszcze nieogłoszonych i ile trudności niezamożny człowiek pokonywać musiał na drodze poszukiwań historycznych. *Czasy Zygmunta Augusta* nie mogły zapewnić sobie trwałego stanowiska w dziejopisarstwie na przyszłość. Sam też autor wiedział o tym, obiecując za lat kilka „pełniejszą pracę”. Cóżkolwiek bądź, dzieło to zwróciło ogólną uwagę naszego świata literackiego na nowego pracownika i zwiastowało w nim znamienitego dziejopisarza, który przekraczał próg do świątyni Lelewela⁴⁴ i Szajnochy⁴⁵, gdzie mógł zająć jedno z krzesła senatorskich, gdyby nie to, że miał przed sobą tylko trzy lata życia. Na tym dziele Mickiewicz, po przejrzeniu go, napisał: „Zalecam synowi mojemu tę książkę przeczytać”.

Jakkolwiek Gołębiowski narzeka na brak bibliotek w Wilnie, gdzie dokończył pracy rozpoczętej w Kaźmirówce, to jednak zyskał tu wiele, pracując pod okiem Mikołaja Malinowskiego⁴⁶, jednego z największych znawców dziejów polskich, któremu też za udzielenie rad i książek dziękuje. Obok powyższego dzieła młody badacz opracował niebawem życiorys hetmana Żółkiewskiego⁴⁷ i w roku 1851, wyjeżdżając na mieszkanie do Warszawy, zostawił do wydania Zawadzkiemu. Ugoda między autorem i wydawcą była zrobioną, ale ta praca, obejmująca wiele nowych szczegółów, nigdy na widok publiczny nie wyszła; tylko dość obszerny z niej wyjątek drukowany był w „Bibliotece Warszawskiej”⁴⁸.

Osiadłszy w Warszawie, oddany wyłącznie zawodowi dziejopisarstwu, począł stale pomieszczać swoje rozprawy w powyższym czasopiśmie. Najprzód więc w tomie IV z roku 1851 znajduje się ocena wydanej w Moskwie księgi poselstw litewskich z czasów Stefana Batorego⁴⁹; dalej w roku 1852: 1) rozprawa *Szachin Giraj i Kozacy*⁵⁰; 2) wspomniany powyżej wyjątek z życiorysu Żółkiewskiego; 3) *Wiadomość do życia Jana Tarnowskiego i Piotra Kmity*⁵¹ i 4) *Ślady prawa feudalnego w Polsce*⁵². W roku 1853 1) *Wezwanie na tron Króla Henryka*⁵³; 2) *Wyprawa multañska z roku 1606*⁵⁴; 3) *Stefan Chmielecki*⁵⁵; 4) *Jarłyk tatarski, Tochtamyszowe słowo*⁵⁶; 5) *Przegląd dzieł historycznych rossyjskich, ze zwrotem na rzeczy polskie*⁵⁷ i 6) *Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim, kanclerzu wielkim koronnym*⁵⁸. W roku 1854: 1) *Świętosław Orzelski*⁵⁹; 2) *Pamiętnik o Stanisławie Koniecpolskim*⁶⁰ i 3) *Strona moralna Jana Karola Chodkiewicza, wyczytana z jego listów*⁶¹. Oddzielnie wydał w roku 1852 *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego*. W książeczce tej pomieszczony został, z pewnymi opuszczeniami, nader sympatyczny pamiętnik zmarłego starca, serdeczne jego listy do rodziny, długi spis rzeczy drukowanych i pozostałych w rękopiśmie po tym mozolnym półwiekowej pracy badacza i wreszcie listy Klementyny Tańskiej⁶², Kaźmirza Brodzińskiego⁶³ i Ludwika Kropińskiego⁶⁴ do pana Łukasza pisane. Do życiorysu Jana Zamojskiego⁶⁵ gromadził Gołębiowski obszerne materiały w archiwum Zamojskich⁶⁶, co zapewne dało powód do mylnej wzmianki w *Encyklopedyi powszechnej*⁶⁷ Orgelbranda⁶⁸, jakoby historyk nasz przyjął obowiązek przy bibliotece ordynackiej⁶⁹. Życiorysu tego, wedle powyższej encyklopedii, miał nawet przed śmiercią dokończyć.

Tak więc widzimy współcześnie w Warszawie dwóch młodych dziejopisów, rozwijających w zakresie pożądanym biografii i rozpraw historycznych na wyścigi niepospolitą działalność. Gołębiowski był o rok starszym od Bartoszewicza⁷⁰, ale miotany długo niepomyślnym losem, wziął się do badania dziejów znacznie później. Chciał stratę wynagrodzić nadmierną pracą, która stanowczo zaszkodziła jego zdrowiu, podkopanemu w trudach, dalekich podróżach i obcym klimacie; życie prowadził przy tym dość dziwne. Sypiał zaledwie trzy do czterech godzin, mięsa prawie nigdy nie jadał, a dzień i noc pił herbatę. Życie towarzyskie pojmował tylko z ludźmi uczonymi i kobietami wykształconymi. Pustej rozmowy i komunałów⁷¹, tak pospolitych u nas, nie cierpiał. Gdy choroba piersiowa rozwinęła się niebezpiecznie, lekarze zalecili mu wyjazd na wieś. Wtedy przyjaciel Gołębiowskiego, p. Modzelewski⁷², obywatel z Wołynia, wypuścił mu w dzierzawę wieś Diwoczki⁷³ w okolicach Żytomierza⁷⁴, ale w kilkanaście dni po przybyciu na miejsce

z nieocenioną szkodą dla krajowego dziejopisarstwa zgasł w 34-ym roku życia, zaledwie pięćoma laty ojca swego przeżywszy.

Jadąc do Diwozeczek, pozostawił u kogoś w Lubelskiem część biblioteki swej i notat⁷⁵, a inną część u przyjaciela we Włodzimierzu⁷⁶ na Wołyniu. Wszystko to przepadło bez wieści lub pozostaje gdzieś w ukryciu. W ręku braci został tylko pamiętnik zatytułowany: *Część trzecia. Wspomnienia i dziennik kilku lat spędzonych w Permie*⁷⁷. W nadglówku⁷⁸ położył „Pokruszyłem zęby o suchar doświadczenia”. Rozpoczynając rok 1842, przytoczył z Antoniego Malczewskiego⁷⁹: „Mniej z ludźmi, więcej z Bogiem, a zresztą jednaki”⁸⁰. W pamiętniku tym opisuje przygody bieżące, znajomości które zawiązuje, robi uwagi z głębszym poglądem i dowcipem, niekiedy sarkastycznym⁸¹. Odbija się w nim dźwięk życia domowego – listy zacnego ojca, świętej matki, jak echo w nim się powtarzają. Jest często wzmianka o pani Bécu⁸², matce Juliusza Słowackiego, którego listy Gołębiowski miewał sobie udzielane i robił z nich wyjątki. Do pamiątek pozostałych po Sewerynie należy także zgromadzony przez niego zbiór autografów i listów znamienitych ludzi i w ogóle literatów polskich, a nawet czeskich.

Sprawdziła się obawa, którą co do swego życia wyraził w przedmowie do pierwszej pracy. Na którym cmentarzu wołyńskim pochowany i czy ludzie położyli mu kamień grobowy? – nie wiemy. Radzi byśmy jednak dowiedzieć się o tym od którego z czytelników „Tygodnika Ilustrowanego”.



¹ Tadeusz Czacki (1765–1813) – działacz oświatowy, pedagog, historyk, ekonomista, kolekcjoner, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współzałożyciel warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, współtwórca Liceum Krzemienieckiego. Współtwórca Konstytucji 3 Maja. Inicjator powołania Biblioteki Poryckiej. Ostatni starosta niegrodzki nowogrodzki (1786–1792). Autor między innymi takich książek, jak: *Dysertacja o dziesięcinach w powszechności a szczególnie w Polsce i Litwie...* (1801) oraz *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich?*... (1809).

² Puławy – miasto na Lubelszczyźnie, położone nad Wisłą. W II połowie XIX wieku Puławy nosiły nazwę Nowej Aleksandrii i leżały na terenie guberni lubelskiej Królestwa Polskiego.

³ Zob. Ł. Gołębiowski, *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, wyd. przez jego syna [Seweryna Gołębiowskiego], Warszawa: [s.n.], 1852.

⁴ Seweryn Gołębiowski (1820–1854) – historyk oraz biograf, syn etnografa Łukasza Gołębiowskiego. Studiował na Uniwersytecie Petersburskim. Autor między innymi takich książek, jak: *Czasy Zygmunta Augusta: ustęp z przeszłości* (Cz. I-II: 1851), jak również *Świętosław Orzełski* (1854).

⁵ Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tak zwanych starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ojciec historyka Seweryna Gołębiowskiego. Autor wielu książek, w tym: *Domy i dwory...* (1830) oraz *Panowanie Władysława Jagiełły* (1846).

⁶ Kaźmirówka (albo Kazimierówka) – w czasach Glogera wieś w powiecie tomaszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Była siedzibą znanego uczonego historyka Łukasza Gołębiowskiego. Obecnie wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie tomaszowskim, w gminie Tyszowce.

⁷ Dziekanów (albo Dyakonów) – w XIX wieku wieś w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Miejscowość ta była stolicą Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, fundacji o charakterze spółdzielczym założonej w 1816 roku przez Stanisława Staszica (dziedzica Dziekanowa) na ziemiach powiatu hrubieszowskiego. Współcześnie to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów. W latach 1918–1936 była siedzibą gminy Dziekanów, a pomiędzy rokiem 1975 i 1998 należała administracyjnie do województwa zamojskiego.

⁸ Moroczyn – w XIX wieku wieś w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Aktualnie to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa zamojskiego.

⁹ Typtynów – nazwy tej miejscowości nie ma na kartach *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego [et al.]. T. I–XV, Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880–1914. Była to najprawdopodobniej wieś, która w czasach Glogera leżała w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Jej nazwa nie widnieje również w żadnej współczesnej encyklopedii czy słowniku.

¹⁰ Gródek (Gródek Nadbużański, dawniej Gródek Nadbużny) – w XIX wieku wieś na Bugiem w powiecie hrubieszowskim guberni lubelskiej Królestwa Polskiego. Dziś to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów. Na terenie wsi zachowały się resztki grodziska z VIII–IX wieku, którego najintensywniejszy rozwój występował w XI wieku. Według Jana Długosza (1415–1480) miał to być legendarny Wołyń (jeden z najważniejszych grodów plemienia Bużan), który dał nazwę całej krainie na prawym brzegu górnego Bugu. W 1018 roku odbyła się tu Bitwa pod Wołyniem pomiędzy wojskami króla Polski Bolesława Chrobrego (967–1025) a wojskami wielkiego księcia Rusi Kijowskiej Jarosława Mądrego (978–1054). Prawdopodobnie został on zrównany z ziemią przez najazd mongolski w 1241 roku.

¹¹ Hrubieszów (do 1802 roku Rubieszów, ukr. *Грубешів, Hrubesziv*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni lubelskiej Królestwa Polskiego położone nad rzeką Huczwą. Obecnie to miasto w południowo-wschodniej Polsce, w województwie lubelskim, siedziba powiatu hrubieszowskiego.

¹² Ł. Gołębiowski, *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, dz. cyt.

¹³ Józefa Gołębiowska z Pułaskich (?–1844) – żona Łukasza Gołębiowskiego oraz matka Seweryna Gołębiowskiego. Nie udało się ustalić dalszych szczegółów biogramu tej osoby.

¹⁴ Ł. Gołębiowski, *Pamiętnik o życiu Łukasza Gołębiowskiego*, dz. cyt.

¹⁵ Szperacz – potocznie: ten, kto lubi szperać, zwłaszcza w bibliotekach lub archiwach.

¹⁶ Rękopisma – dawna forma dzisiejszego słowa „rękopis” oznaczającego w tym wypadku: tekst pisany ręcznie.

¹⁷ Nie udało się zidentyfikować autora powyższego wiersza.

¹⁸ Klorynda – fikcyjna postać z kart włoskiego poematu *Jerozolima wyzwolona* (1581) Torquato Tasso (1544–1595). Klorynda była Saracenką. W poemacie Tasso ginie z rąk kochającego ją krzyżowca Tankreda, który wcześniej, nieświadomy, z kim walczy, zadał jej śmiertelny cios.

¹⁹ Manuskrypt – rękopis; tekst maszynowy lub odręczny przygotowany do druku.

²⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich – polska biblioteka fundacyjna powstała z inicjatywy książąt Adama Kazimierza Czartoryskiego (1734–1823) oraz Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej (1746–1835). Księgozbiór biblioteki, mieszczącej się w pałacu Czartoryskich w Puławach, został wzbogacony o bibliotekę Tadeusza Czackiego (1765–1813), która obejmowała archiwa po Królu Polski Stanisławie Augustie Poniatowskim (1732–1798). Biblioteka Książąt Czartoryskich pozostaje obecnie własnością Fundacji Książąt Czartoryskich. Opiekę nad jej zbiorami sprawuje Muzeum Narodowe w Krakowie.

²¹ Perm – w XIX wieku miasto gubernialne Imperium Rosyjskiego na lewym brzegu rzeki Kamy i nad wpadającymi do niej Domilichą i Jagożyczą. Współcześnie miasto w Rosji u stóp gór Ural stanowiących granicę między Europą a Azją. Do 1 grudnia 2005 roku było stolicą obwodu permskiego (niegdys – guberni permskiej), który wchodził w skład okręgu nadwołżańskiego. Obecnie jest stolicą Kraju Permskiego. Stanowi duży ośrodek naukowy, kulturalny oraz administracyjny.

²² Podole (łac. *Podolia*, ukr. *Поділля*, *Podilla*, ros. *Подолье*, *Podolje*, rum. *Podolia*, tur. *Podolya*) – kraina historyczna i geograficzna (Wyżyna Podolska) na terytorium Ukrainy, położona nad północnymi dopływami środkowego Dniestru (Zbrucz, Smotrycz, Uszyca i inne) oraz w górnym biegu rzeki Boh. Główne miasta: Kamieniec Podolski, Chmielnicki (do 1954 roku Płoskirów), Winnica.

²³ Wołyń (ukr. *Волинь*) – kraina historyczna w dorzeczu górnego Bugu oraz dopływów Dniepru: Prypeci, Styru, Horynia i Słuczy, obecnie część Ukrainy – obwody wołyński i rówieński, zachodnia część żytomierskiego oraz północne części tarnopolskiego i chmielnickiego. Główne miasta: Łuck, Kowel, Dubno, Równe, Krzemieniec, Nowogród Wołyński (Zwiahel), Włodzimierz Wołyński, Ostróg, Owrucz, Zasław, Starokonstantynów.

²⁴ Jadów (jid. *יאדוֹב*, ros. *Ядѳ*) – w czasach Głogera osada, wcześniej miasteczko nad rzeką Osownicą (nie wielką rzeką dorzecza Bugu, dopływem Liwca) w powiecie radzyminskim guberni warszawskiej Królestwa Polskiego. Aktualnie to wieś położone w województwie mazowieckim, w powiecie wołomińskim, w gminie Jadów. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa siedleckiego. Jest ona siedzibą gminy Jadów.

²⁵ Andrzej Artur Zamoyski (1800–1874) – hrabia, działacz polityczny oraz gospodarczy w Królestwie Polskim, jeden z czołowych przedstawicieli pracy organicznej. Syn Stanisława Kostki Zamoyskiego (1775–1856) i Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej (1780–1837), brat generała Władysława Zamoyskiego (1803–1868). Od 1842 roku organizował w swej rezydencji w Klemensowie zjazdy ziemian, w 1848 roku związał Spółkę Żegluga Parowej, uruchomił produkcję statków i barek. Inicjator, jak też prezes Towarzystwa Rolniczego (1858–1861). Przeciwnik Aleksandra Wielopolskiego (1803–1877), który w 1861 roku spowodował rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego. We wrześniu 1862 roku na rozkaz cara Rosji Aleksandra II (1818–1881) musiał opuścić Królestwo Polskie. Po wydaleniu przebywał w Paryżu oraz Dreźnie. Autor między innymi takich książek, jak: *Banki prowincjonalne szkockie* (1851) oraz *System więzień poprawczych irlandzkich* (1870).

²⁶ Kajetan Garbiński (1796–1847) – matematyk, dyrektor Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, prezes Rady Municipalnej powstania listopadowego, minister Oświecenia Narodowego. Dziadek rotmistrza armii rosyjskiej i prezydenta Kielc Władysława Garbińskiego (1865–1908). Autor takich książek, jak: *Wykład syntetyczny własności powierzchni skośnych z ich przystosowaniem do konstrukcji machin, sklepień kamiennych [...]* (1822) oraz *Obraz życia i prac uczonych śp. X. Ant. Dąbrowskiego [...]* (1826).

²⁷ Bug (biał. *Заходні Буг*, *Zachodni Buh*; ukr. *Західний Буг*, *Zachidnyj Buh*) – rzeka we wschodniej Polsce, zachodniej Ukrainie i południowo-zachodniej Białorusi (154 km – na całej długości rzeka graniczna z Polską). Długość Bugu wynosi 772 km, powierzchnia dorzecza w Polsce 39 420 km². Piątą co do wielkości rzeką Polski. Nazwa rzeki została najprawdopodobniej przejęta przez nową ludność od wcześniejszych osadników, którzy później wyginęli lub wymarli.

²⁸ S. Gołębiowski, *Czasy Zygmunta Augusta: wstęp z przeszłości*, Cz. I-II, Wilno: [s.n.], 1851.

²⁹ Zob. Ł. Gołębiowski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, wyd. 2 popr., znacznie pomn. i rozsz., Warszawa: N. Glücksberg, 1827.

³⁰ Tegoż, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa: [s.n.], 1830.

³¹ Tegoż, *Domy i dwory: przy tón opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki, łaźni i kąpieł, łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, blaszów, karłów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa: nakładem autora, 1830.

³² Tegoż, *Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych*, Warszawa: druk. A. Gałęzowskiego i komp., 1830.

³³ Morela (łac. *Armeniaca*) – rodzaj roślin z rodziny różowatych. W większości ujęć taksonomicznych uważany jest za synonim rodzaju *Prunus* (śliwa).

³⁴ Brzoskwinia (łac. *Persica*) – grupa kilku gatunków roślin, które według większości ujęć taksonomicznych zaliczane są do rodzaju *Prunus* (z łac.). Krytyczna lista roślin naczyniowych Polski zalicza jednak uprawiany również w Polsce gatunek brzoskwinię zwyczajną (łac. *Persica vulgaris*) do oddzielnego rodzaju *Persica* (brzoskwinia).

³⁵ Winorośl właściwa (łac. *Vitis vinifera*), nazywana także winoroślą winną, latoroślą winną – gatunek z rodziny winoroślowatych.

³⁶ Łopian (łac. *Arctium*) – rodzaj roślin należący do rodziny astrowatych. Liczy 10 gatunków. Obecny w stanie dzikim w umiarkowanych strefach Europy i Azji. W Polsce występują na stanowiskach naturalnych 4 gatunki. Gatunkiem typowym jest *Arctium lappa* (z łac.).

³⁷ Pokrzywa (łac. *Urtica*) – rodzaj jednorocznych roślin zielnych lub bylin z rodziny pokrzywowatych (z łac. *Urticaceae*). Należy do niej co najmniej 50 gatunków rozproszonych na całej kuli ziemskiej. Rośliny niektórych gatunków dostarczają włókna i są jadalne.

³⁸ Orzech włoski (łac. *Juglans regia*) – gatunek drzewa liściastego z rodziny orzechowatych. W stanie dzikim występuje na Bałkanach, w południowo-wschodniej Europie, południowo-zachodniej, środkowej i wschodniej Azji, w Himalajach, w północnej Mjanmie i południowo-zachodnich Chinach. W Polsce pospolicie uprawiany i często dziczejący, w niektórych rejonach kraju zadomowiony (kenofit). Obecnie klasyfikowany jako zajmujący liczne nowe stanowiska gatunek inwazyjny w początkowej fazie swojej ekspansji.

³⁹ Szparag (łac. *Asparagus*) – rodzaj bylin należących do rodziny szparagowatych. Obejmuje co najmniej 211 gatunków, z których większość występuje w Afryce. W Polsce dziko rośnie tylko jeden gatunek z tego rodzaju – szparag lekarski (łac. *Asparagus officinalis*), jako efemeryty (gatunek roślin obcego pochodzenia, który przypadkowo został zawleczony i – zwykle przejściowo – występuje we florze danego kraju lub obszaru) notowane są poza tym szparag cienkolistny (*Asparagus tenuifolius*) i szparag ostrolistny (łac. *Asparagus acutifolius*). Szparag lekarski jest uprawiany i spożywany jako warzywo. Szereg gatunków uprawianych i wykorzystywanych jest jako rośliny ozdobne, w szczególności szparag Sprengera (łac. *Asparagus densiflorus*) i szparag pierzasty (łac. *Asparagus setaceus*).

⁴⁰ Dalia, georginia (łac. *Dahlia*) – rodzaj roślin nasiennych należących do rodziny astrowatych. Pochodzi z Ameryki Środkowej i liczy 15 gatunków. Niektóre z nich są uprawiane w wielu krajach jako rośliny ozdobne. Jej nazwa wywodzi się od nazwiska szwedzkiego botanika Andersa Dahla (1751–1789). Znana jest ona również pod nazwami ludowymi: giergonia, giergona, wielgonia i wielgoń (ostatnie dwie dotyczą zwłaszcza odmian o największych kwiatostanach). Gatunkiem typowym jest *Dahlia pinnata*.

⁴¹ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

⁴² William Forsyth (1737–1804) – angielski botanik oraz ogrodnik. Od jego nazwiska wprowadzono oficjalny skrót botaniczny: „Forsyth”.

⁴³ Glogerowi chodzi tu przede wszystkim o postać Józefa Zawadzkiego (1781–1838) – drukarza, wydawcę oraz księgarza. W 1805 roku był on założycielem drukarni w Wilnie i dzierżawcą drukarni uniwersyteckiej do 1826 roku. W tymże samym roku otrzymał za to tytuł Typografa Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego oraz księgarza akademickiego. Dzięki pomocy finansowej księcia Adama Czartoryskiego (1734–1823) wyposażył swoje zakłady w maszyny drukarskie i czcionki różnych alfabetów oraz sprowadził do Wilna wysokiej klasy specjalistów. W krótkim czasie stał się jednym z najważniejszych drukarzy i wydawców w Wilnie.

⁴⁴ Joachim Lelewel (1786–1861) – historyk, bibliograf, numizmatyk, poliglota (znał 12 języków), heraldyk oraz działacz polityczny. Jednym z jego najważniejszych dzieł jest *Historyka tudzież o łatwym i pożytecznym nauczaniu historii* (1815). To także autor *Dziejów bibliotek do Dziennika Warszawskiego* (1827).

⁴⁵ Karol Szajnocha (1818–1868) – pisarz, historyk i działacz niepodległościowy. Autor choćby takich dzieł, jak: *Bolesław Chrobry: opowiadanie historyczne* (1849) oraz *Jadwiga i Jagiełło, 1374–1413. Opowiadanie historyczne* (T. I-IV: 1861).

⁴⁶ Mikołaj Malinowski (1799–1865) – historyk, archeolog, wydawca źródeł z historii Polski oraz Litwy. Pod jego kierownictwem wydano wiele cennych prac o historii polsko-litewsko-ruskiej, w tym: *Zróżdka do dziejów polskich* (T. I-II: 1844) oraz *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszytkiej Rusi Macieja Strykowskiego* (T. I-II: 1846).

⁴⁷ Stanisław Żółkiewski (1547–1620) – magnat, od 1618 roku hetman wielki koronny i kanclerz wielki koronny, hetman polny koronny (1588–1618), wojewoda kijowski od 1608 roku, kasztelan lwowski od 1590 roku, sekretarz królewski od 1573 roku, starosta barski, hrubieszowski i kałuski, zwycięzca w wielu kampaniach przeciwko Rosji, Szwecji, Imperium Osmańskiemu i Tatarom, pisarz oraz pamiętnikarz. Autor między innymi takich, wydanych pośmiertnie, książek, jak: *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana* (1861) oraz *Początek i progres wojny moskiewskiej* (1866).

⁴⁸ Zob. tegoż, *Hetman Żółkiewski*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. IV, s. 1-41.

⁴⁹ Zob. tegoż, *Księga posełska litewskiej metryki, zawierająca w sobie dyplomatyczne stosunki Litwy za panowania króla Stefana Batorego, od r. 1576 do 1583, wydana z polecenia Cesarskiego moskiewskiego towarzystwa historii i starożytności rosyjskich, przez profesora Pogodina i magistrą Dubińskiego; w Moskwie, r. 1843*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. IV, s. 334-343.

⁵⁰ Zob. tegoż, *Szahn Giraj i Kozacy*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. II, s. 1-27.

⁵¹ Zob. tegoż, *Wiadomość do życia Jana Tarnowskiego i Piotra Kmity*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. IV, s. 174-175.

⁵² Zob. tegoż, *Sła dy prawa feudalnego w Polsce*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. IV, s. 175-176.

⁵³ Zob. tegoż, *Wzwanie na tron Króla Henryka*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. I, s. 409-422.

⁵⁴ Zob. tegoż, *Wyprawa multañska z roku 1600*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. II, s. 267-276.

⁵⁵ Zob. tegoż, *Stefan Chmielecki*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. II, s. 517-549.

⁵⁶ Zob. tegoż, *Jerzyk tatarski, Tochtamyszowe słowo*, „Biblioteka Warszawska”, 1853, t. III, s. 572-577.

⁵⁷ Zob. tegoż, *Przegląd dzieł historycznych rosyjskich ze zwrotem na rzeczy polskie*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. III, s. 158-164.

⁵⁸ Zob. tegoż, *Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim, kanclerzu wielkim koronnym*, „Biblioteka Warszawska” 1853, t. IV, s. 197-229, 397-432.

⁵⁹ Zob. tegoż, *Świętosław Orzelski*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. II, s. 60-66.

⁶⁰ Zob. tegoż, *Pamiętnik o Stanisławie Koniecpolskim*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. II, s. 401-408.

⁶¹ Zob. tegoż, *Strona moralna Jana Karola Chodkiewicza, wyczytana z jego listów*, „Biblioteka Warszawska” 1854, t. III, s. 393-406.

⁶² Klementyna Hoffmanowa z domu Tańska (1798–1845) – prozaiczka, dramatopisarka, pedagog, popularyzatorka, tłumaczka, redaktor, edytor, wydawczyni, jedna z pierwszych polskich pisarek dla dzieci i młodzieży. Współtwórczyni i przewodnicząca Związku Dobroczynności Patriotycznej. Była pierwszą kobietą w Polsce utrzymującą się z pracy twórczej i pedagogicznej, jakkolwiek piarstwo stanowiło jej główne zamiłowanie. Autorka między innymi takich książek, jak: *Amelia matką: dzieło za dalszy ciąg Pamiętki po dobrej matce służyć mogące...* (T. I-III: 1822–1824) oraz *Arkadya: opis wyjęty z dzieł p. Tańskiej* (1836).

⁶³ Kazimierz Brodziński (1791–1835) – poeta epoki sentymentalizmu, historyk, teoretyk oraz krytyk literacki, tłumacz, publicysta i myśliciel chrześcijański, powszechnie uważany za najwybitniejszego twórcę preromantyzmu w Polsce, wolnomularz. W 1819 roku był wielkim sekretarzem Wielkiego Wschodu Narodowego Polski. Autor między innymi takich książek, jak: *O po-*

wolaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej: rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu dnia 15 lipca 1826 roku (1826) oraz *O narodowości Polaków: czytano na sessji Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 3 maja 1831 roku* (1831).

⁶⁴ Ludwik Kropiński (1767–1844) – generał brygady armii Księstwa Warszawskiego, poeta, dramato- i powieściopisarz. Autor między innymi takich książek, jak: *Julia i Adolf, czyli Nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru* (Cz. 1-2: 1824) oraz *Ludgarda: tragedia w 5 aktach oryginalnie wierszem napisana* (1841).

⁶⁵ Jan Zamojski (1542–1605) – szlachcic, magnat, sekretarz królewski od 1565 roku, podkanclerzy koronny od 1576 roku, kanclerz wielki koronny od 1578 roku i hetman wielki koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów od roku 1581. Generalny starosta krakowski w latach 1580–1585, starosta bełski, malborski, grodecki, jaworowski, międzyrzecki, krzeszowski, knyszynski, tykociński i dorpacki. Doradca króla Zygmunta II Augusta (1520–1572) i Stefana Batorego (1533–1586). Główny przeciwnik sukcesora na tron Polski po Batorym, Zygmunta III Wazy (1566–1632). Humanista-mecenas, filolog i mówca. Autor między innymi następujących, wydanych pośmiertnie książek: *Mowa Jana Zamojskiego do Henryka Waleziusza królewicza francuskiego powołanego na tron Polski* (1864) oraz *Rada sprawy wojennej* (1937).

⁶⁶ Archiwum Zamojskich – jego zbiory sięgają XVI wieku, a najnowsze kolekcje obejmują materiały z ubiegłego stulecia. Na archiwum składają się między innymi: akta osobowo-rodzinne Zamojskich, linii ordynackiej (dziedzicznej) oraz akta ich działalności publicznej, bogata korespondencja, zwłaszcza Jana Zamojskiego – kanclerza i hetmana wielkiego koronnego i jego syna Tomasa – kanclerza wielkiego koronnego. W zbiorach tych znajduje się też choćby fragment kancelarii hetmańskiej tegoż Jana Zamojskiego, papiery podskarbiego wielkiego koronnego Marcina Zamojskiego i kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Zamojskiego, jak również akta majątkowe i gospodarcze dworu Zamojskich oraz ich dóbr, głównie alodialnych, czyli majątków ziemskich wolnych od wszelkich ciężarów i powinności lennych (Szarogrodu, Beresteczka, Włodawy, Gruszczyzna i innych).

⁶⁷ *S. Orgebranda Encyklopedia Powszechna* – jedna z debiutanckich polskich encyklopedii. Pierwsza spośród encyklopedii wydanych przez firmę Samuela Orgebranda. Opublikowana w 28 tomach w latach 1859–1868. Encyklopedia wydana została na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego. Późniejsze wznowienia tej serii (1872–1876; 1877–1879; 1883–1884, 1898–1904) miały formę okrojona. Encyklopedia ta jest często nazywana pierwszą nowoczesną (nowożytną) polską encyklopedią (powszechną, wielotomową). Do tytułu pierwszej polskiej encyklopedii pretendują też starsze dzieła, np. *Nowe Ateny* (1745–1746).

⁶⁸ Samuel Orgebrand (1810–1868) – jeden z najślynniejszych polskich drukarzy i wydawców, związany z Warszawą. „Odkrywcą” Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), autorytet w sprawach wydawniczych, wydawca pierwszej polskiej nowoczesnej wielotomowej encyklopedii.

⁶⁹ Biblioteka ordynacka – tu w znaczeniu: biblioteka należąca do tej samej rodziny.

⁷⁰ Julian Bartoszewicz (1821–1870) – historyk, kustosz Biblioteki Głównej w Warszawie, honorowy członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; autor 1291 haseł w *Encyklopedii Orgebranda*.

⁷¹ Komunał – zdanie lub powiedzenie pozbawione istotnej treści, ogólnie znane.

⁷² Nie udało się zidentyfikować tej osoby.

⁷³ Diwoczki (albo Diewoczki, Dziwoczki) – w XIX wieku wieś w powiecie żytomierskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś w rejonie czerniachowskim na Ukrainie.

⁷⁴ Żytomierz (ukr. *Житомир, Жытомыр*) – w czasach Głogera miasto naczelne guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Kamionką w pobliżu jej ujścia do Teterewu. Dziś to miasto obwodowe na Ukrainie, siedziba administracyjna obwodu oraz rejonu żytomierskiego.

⁷⁵ Notata – przestarzałe: krótki tekst, spostrzeżenie zapisane w celu zapamiętania; też: kartka z takim tekstem.

⁷⁶ Włodzimierz Wołyński (ukr. *Володимир-Волинський*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, leżące na Ługiem (prawym dopływem Bugu). Obecnie miasto w zachodniej części Ukrainy, stolica rejonu w obwodzie wołyńskim. Był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. W II Rzeczypospolitej funkcjonował od 1922 roku do wybuchu II wojny światowej jako: Włodzimierz.

⁷⁷ Wszystko wskazuje na to, że pomnik ten nie zachował się do naszych czasów.

⁷⁸ Nadgłówek – napis umieszczony nad tekstem; wyodrębniona część tytułowa; tytuł kolumny czasopisma; tytuł.

⁷⁹ Antoni Malczewski (1793–1826) – poeta, prekursor romantyzmu, alpinista. Jego ojcem był generał Jan Józef Malczewski (syn Ignacego i Antoniny Dunin), związany z konfederacją targowicką, matką natomiast Konstancja z Błęszyńskich Haumanowa (zm. 1800). To także brat generała Konstantego Malczewskiego (1797–?) oraz ojciec poety Augusta Antoniego Jakubowskiego (1815–1837). Jest autorem pierwszej polskiej romantycznej powieści poetyckiej *Maria* (1825).

⁸⁰ Zob. tegoż, *Maria. Powieść ukraińska*, s. 41, wyd. i red. J. Ujejski, druk Wł. Anczyca i Spółki, nakł. Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1925 oraz zob. *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji Marii. Materiały sesji naukowej*, red. H. Krukowska, Białystok 1997.

⁸¹ Sarkastyczny – ironiczny, drwiący, kpiący.

⁸² Salomea z Januszewskich Słowacka *secundo voto* Bécu (1792–1855) – córka zarządcy Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu Teodora Januszewskiego i Aleksandry z Dumanowskich, matka Juliusza Słowackiego. Znana w literaturze dzięki licznym, adresowanym do niej, lirycznym listom syna. Dla niej napisał poeta wiersz *Do matki*, a Jan Lechoń poświęcił jej wiersz *Pani Słowacka*.

NOWY ROK,
„Tygodnik Ilustrowany” 1878, nr 110, s. 69-70;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Nowy Rok jest u nas wesołym dniem podarków (*kolęd*), *zyczeń* i powinszowań, ustnych, listownych i biletowych. Ci co go dożyli radują się, a dawniej witali słowami „Bóg cię stykaj”, co znaczyło polecenie opiece Wszchemogącego. Do *zyczeń* noworocznych przywiązuje się wielką wagę. Podług starego zwyczaju, kapłan w kościele po kazaniu winszował kolatorowi¹ i parafianom Nowego Roku, a po nabożeństwie udawał się do domu dziedzica², gdzie sobie winszowano wzajemnie. Wiedziano w ogóle, czego komu *zyczyć* należy, więc umysł i grzeczność, cześć lub wdzięczność, serce i afekt³ sąsiedzki siły się na dowcip. Dzieci i *żaczkowic*⁴ szkolni prawili swym rodzicom, dobroczyńcom i przełożonym powinszowania prozą lub rymem, po polsku lub po łacinie. Dbano o to, aby *zyczenia* nie były nudne i nie powtarzały się co rok dosłownie.

Ale pleban⁵ udają się nie tylko do kolatorów. Oto jak biskupi swoje diecezje, tak oni na początku roku nawiedzają „po *kolędzie*” domy wszystkich swoich parafian, nie pomijając i *lepianek*⁶ najuboższych wyrobników⁷. Dawniej czyniono to w asystencji⁸ sług kościelnych i kilku uczniów szkółki parafialnej, przy dzwonienu i odśpiewaniu *kolęd* o przyjściu na świat Chrystusa Pana. Pasterz, przybywszy do domu parafianina, winszuje Nowego Roku, błogosławi jego strzechę, spisuje domową ludność, słucha dzieci katechizmu i zasad moralności, naucza, rozdaje *działwie*⁹ modlitwy drukowane i wizerunki świętych, starszych pociesza i utwierdza w miłości bliźniego. Odwiedziny takie dla duchownych, dbałych o swe owieczki¹⁰, dają wyborną sposobność do wejrzenia w ład domowy i pożycie rodzin, a obok ambony i konfesjonau bywają trzecim ważnym środkiem do podziałania na moralność i oświatę ludu wiejskiego.

Za przykładem plebana ubodzy *żaczkowic* szkółek parafialnych chodzili po kościele na swoją rękę, winszując Nowego Roku, śpiewając *kolędy* i zbierając po dworach i chatach dawane im *szczodrze* jadlo i podarki, z których wyprawiwszy sobie *biesiadę* zapustną¹¹, mieli jeszcze środki do życia na *czas* długi. Chodzili oni także z tak zwaną *gwiazdą* lub *szopką*, a *działwa* wiejska zachowuje te zwyczaje dotąd. Nasze *kantyczki*¹² są zbiorem *kolęd*, których nieskończoną ilość ułożyli w minionych wiekach pobożnego serca poeci domorośli¹³. Ale obok *kolęd* nabożnych mamy mnóstwo zastosowanych wprost do okoliczności kwestowania¹⁴, któremu młodzież wiejska i małomiasteczkowa pobudza hojność gospodarstwa. Oto jedna z tych charakterystycznych, wesołych staropolskich *kolęd* naszej *działwy* i *żaków*, malująca niektóre rysy domowe minionych czasów i pokoleń:

Mości gospodarzu, domowy szafarzu¹⁵,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały¹⁶
Dobrej z alembika¹⁷, i do niej piernika,
Hej *kolęda*, *kolęda*!

Chleba pytlowego¹⁸ i masła do niego,
Każ stoły nakrywać i talerze zmywać,
Każ dać obiad hojny, boś pan bogobojny,
Hej *kolęda*, *kolęda*!

Kaczka do rosołu, sztuka mięsa z wołu,
Z gęsi przysmażanie, zjemy to, mospanie¹⁹,
I udzik zajęcy, i do niego więcej,
Hej kolęda, kolęda!

Indyk²⁰ do podlewy²¹, panie miłościwy,
I to czarne proszę, pomieści i to się.
Kaź upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki,
Hej kolęda, kolęda!

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Kaź dać butel wina, bo w brzuchu ruina.
Dla większej ofiary, daj dobrej gorzały,
Hej kolęda, kolęda!

Piwo będziem pili, będziem się cieszyli,
Nie czekaj ruiny, daj połęć słoniny.
Dla większej ochoty, daj czerwony złoty.
Hej kolęda, kolęda!

Albo talar bity, bos pan wyśmienity,
Daj i żupan²² stary, i grosik do fary²³,
Daj i buty stare, albo nowych parę,
Hej kolęda, kolęda!

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Kaź śpichrze²⁴ otworzyć i miechy²⁵ nasporzyć²⁶,
Żyta ze trzy wory i woły z obory,
Hej kolęda, kolęda!

Na piwo jęczmienia, koni do ciągnięcia,
Jagły²⁷ jeżeli macie, to nam korzec²⁸ dacie.
Tatarki²⁹ na kaszę, kocham przyjaźń waszę,
Hej kolęda, kolęda!

Grochu choć z pół woru z tutejszego dworu,
Na mąkę pszenicy, zjemy społem wszyscy,
Owsa ze trzy miary, dla większej ofiary,
Hej kolęda, kolęda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaż swoją łaskę, kaź dać masła faskę³⁰,
Jeżeliś nie sknera, daj i kopę sera,
Hej kolęda, kolęda!

Mościa gospodyni, domowa mistrzyni,
Okaż swoją łaskę, kaź upiec kiełbasę,
Którą kiedy zjemy, to podziękujemy.
Hej kolęda, kolęda!

Do wigilii Nowego Roku lud polski przywiązuje pewne zwyczaje i wróżby. Wieczór ten ostatni w roku, chwila tajemniczej północy, w której stary rok kona, a zjawia się młodziutki rok nowy w różowym obłoku nadziei – wszystko to ma w sobie coś dziwnie uroczystego. Czas jako pojęcie abstrakcyjne przybiera tu niejako postać widomą³¹, zmysłową. Dziewczęta wieczorem czynią wróżby zamążpójścia, leją na wodę воск lub cynę. W niektórych okolicach, nabrawszy w *warzechę* (wielką łyżkę drewnianą) lemieszki³², wybiegają przed dom, przysłuchiwać się dalekiemu szczekaniu psów. Z której strony słycać szczekanie, z tej młodzian w zaloty przybędzie. Jeżeli słycać z dwóch stron, to z obydwóch będą swaty; jeżeli od strony cmentarza, to zła wróżba, jeżeli nic nie słycać, to rok przejdzie w panieństwie. Innych wróżb, ze lnem³³, gałkami chleba i trzewikami, powszechnie znanych, nie będziemy tu opisywali. Są one zresztą przywiązane zarówno do wigilii świętego Andrzeja³⁴. Któżby nie słycał owego mniemania, iż dziewica, która w wigilię Nowego Roku doczeka północy, siedząc przy świetle dwóch świec jarzących, czyli woskowych, naprzeciw zwierciadła i ani razu nie obejrzy się za siebie, ta w zwierciadle ujrzy za sobą postać przyszłego męża. Należy jednak wiedzieć, iż skromne i pobożne dziewice nigdy wróżby tej nie próbowały, bo mniemano, iż aby się spełniła potrzeba siedzieć w rajskim stroju matki Ewy, pod postacią zaś męża ukazuje się w zwierciadle szatan.

Na zakończenie powiemy słów kilka o wigilii Nowego Roku u ludu podlaskiego w rodzinnych stronach moich, tam, gdzie cicha modra³⁵ Narew³⁶, opuściwszy leśną krainę puszczy litewskich, przecinała dawną ziemię bielską³⁷ i opłukując grody podlaskie Suraz³⁸ i Tykocin³⁹, zdążyła pod odwieczne zamki mazowieckie Wizny⁴⁰ i Łomży⁴¹. Owóż w stronach tych młodziź zakończy rok stary i wita nowy z niezwykłą wesołością. Obok licznych wróżb zamążpójścia figle i psoty, płatanie przez dziewczęta chłopcom i przez chłopców dziewczętom, sypią się jak z rękawa, ale zawsze te same, uświęcone zwyczajem, powtarzają się corocznie. Więc pniami drzewa zapierają od nadworza⁴² drzwi chat, wciągają na dymnik⁴³ bronę⁴⁴, zamazują szyby gliną i chowają nawzajem pochwyconą sobie ukradkiem odzież, a rzeczy w ten sposób nagromadzone składają w jednym domu, po czym w dniu następnym, to jest w Nowy Rok, za złożony przez uszkodzonych wykup, sprawiają wspólną biesiadę. Dziewczęta, przebrane za Cyganki, naśladować ich mowę i ruchy, a nawet krzyk niemowląt, kwestują po wiosce i we dworze. Parobczaki⁴⁵ znowu oprowadzają niedźwiedzia, którym jest jeden z nich, owinięty powrósłami⁴⁶ z grochowin⁴⁷. Niedźwiedź, którego wodzi przebrany Cygan przy odgłosie skrzypek, wyprawia ciągłe harce i budzi śmiech, zalecając się dziewczętom. Otrzymane przez Cyganów i Cyganki ser, jaja i kiełbasy, służą na wspólną wesołą biesiadę w dniu pierwszym nowego roku.

Jak wigilia Bożego Narodzenia ma swoje uświęcone tradycją potrawy, tak i do ostatniej wieczerzy starożytnego roku przywiązana jest nieodzownie *lemieszka* z mąki pszennej, lub hreczanej⁴⁸. Pilnują tego, aby na lemieszce zakończyć rok stary, a najuboższy wyrobnik kupuje na nią kwartę⁴⁹ mąki. Gospodynie do lemieszki dla czeladzi⁵⁰ dodają szczerze omasty⁵¹, aby, jak mówią, po obejściu ze służby z Nowym Rokiem nie obgadywała kuchni domowej. Młodziź przy spożywaniu lemieszki klepie się łyżkami po twarzy, a po wieczerzy zamazuje nią wzajemnie okna w chatach. Starzy powiadają, iż się to czyni dlatego, aby w Nowym Roku były usta wszystkich tak zamazane chlebem, a stodoły zamazane zbożem. Ta więc przyrządzona z mąki ostatnia w roku potrawa ma tu symboliczne znaczenie.

Na Nowy Rok mamy kilka starych przysłów i mniemań gospodarskich, na przykład:

Nowy Rok pogodny,
Zbiór będzie dowodny⁵².

Gdy na Nowy Rok jasno,
To w gumnach⁵³ będzie ciasno.

Gdy Nowy Rok mglisty,
Jeść będą zboże glisty⁵⁴.

Na Nowy Rok
Przybyło dnia na barani skok.

- ¹ Kolator – fundator kościoła lub jego sukcesor mający dawniej prawo przedstawiania kandydatów na urzędy kościelne.
- ² Dziedzic – tu w znaczeniu dawnym: właściciel majątku ziemskiego.
- ³ Afekt – stan silnego wzburzenia; tutaj w znaczeniu dawnym: uczucie sympatii, miłości.
- ⁴ Żak – dawniej: uczeń lub student.
- ⁵ Pleban – dawniej: proboszcz.
- ⁶ Lepianka – chata ulepiona z gliny zmieszanej ze słomą.
- ⁷ Wyrobnik – dawniej: osoba wynajmująca się do różnych prac fizycznych.
- ⁸ Asystencja – obecność określonych osób przy sporządzaniu aktów urzędowych, konieczna dla ważności aktu; dawniej: towarzyszenie komuś lub grupa ludzi towarzysząca komuś.
- ⁹ Działwa – przestarzałe, dziś książkowo: niedorośle potomstwo, dzieci.
- ¹⁰ Owieczka – potocznie: wierny Kościoła katolickiego.
- ¹¹ Zapusty – od słowa „zapusty” oznaczającego dawniej: ostatnie dni karnawału; też: zabawy i zwyczaje ludowe związane z tymi dniami.
- ¹² Kantyczka – popularna pieśń religijna; książka zawierająca zbiór pieśni religijnych.
- ¹³ Domorosły – taki, który swojego zajęcia nauczył się sam, nie w szkole; też: wykonany przez taką osobę.
- ¹⁴ Kwestować – zbieranie datków na cel społeczny lub dobroczynny; też: datki zbierane w ten sposób.
- ¹⁵ Szafarz – w dawnej Polsce na dworze magnackim i folwarku szlacheckim: osoba nadzorująca gospodarstwo domowe i zarządzająca spiżarnią; urzędnik zajmujący się sprawami finansowymi państwa, a także osoba rozdająca jakieś dobra lub zawiadująca nimi; w XVI–XVIII wieku: urzędnik miejski zawiadujący skarbem miasta.
- ¹⁶ Gorzałka, gorzałka – potocznie: wódka.
- ¹⁷ Alembik – naczynie używane dawniej do destylacji cieczy; czysta wódka wytwarzana w takim naczyniu.
- ¹⁸ Pytłowy – o mące: kilkakrotnie mielony oraz przesiewany przez pytel; o pieczywie: upieczony z takiej mąki.
- ¹⁹ Mospan – dawniej: tytuł grzecznościowy używany poufale, zwykle w bezpośrednich zwrotach do rozmówcy (czasem tylko wtręt wyrazowy) odpowiadający dzisiejszemu „pan” (skrót wyrażenia „mości pan”); ironicznie: szlachcic, szlachetka.
- ²⁰ Indyk zwyczajny, indyk, indyk dziki (łac. *Meleagris gallopavo*) – gatunek dużego ptaka grzebiącego z rodziny kurowatych (z łac. *Phasianidae*), zamieszkujący pierwotnie różne części Ameryki Północnej.
- ²¹ Podlewa – tu w znaczeniu: nalać niewielką ilość płynu na spód naczynia, w którym gotuje się potrawa.
- ²² Żupan – staropolski ubiór męski noszony przez szlachtę, o kroju długiej sukni zapinanej na guziki, ze stójką (odmianą stojącego kołnierza okrywającego szyję na całym jej obwodzie lub znacznej części obwodu) i wąskimi rękawami.
- ²³ Fara – dawniej: kościół parafialny.
- ²⁴ Śpichrz, spichrz, spichlerz – budynek do przechowywania zapasów zboża.
- ²⁵ Miech – dawniej: wór, torba lub sakwa.
- ²⁶ Nasporzyć – tu w znaczeniu: powiększyć liczbę czegoś lub sprawić coś.
- ²⁷ Jagła – dawniej: kasza jaglana.
- ²⁸ Korzec – dawna jednostka objętości stosowana dla ciał sypkich. Istniało około 300 różnych korców. Po 1819 roku korzec liczył 128 litrów. Rozróżniano części korca: 1/2 – półkorzec; 1/4 – ćwierć.
- ²⁹ Tataraka – roślina pastewna, gatunek gryki (z łac. *Fagopyrum tataricum*). Należy do rodziny rdestowatych (roślin okrytonasiennych z grupy dwuliściennych właściwych). Występuje w klimacie umiarkowanym. Pochodzi ze środkowej Azji. Mimo tradycji wiążącej pojawienie się obu gatunków uprawnych gryki w Europie z podbojami i najazdami Mongołów (stąd nazwa gatunku), gryki uprawiane były w Europie Środkowej najwyraźniej już w epoce brązu. Współcześnie gatunek ten traktuje się raczej jako chwast upraw gryki zwyczajnej, choć rośnie też w uprawach zbóż, łubinów oraz częściej niż gryka zwyczajna także w miejscach ruderalnych (obszarach poddanych bardzo intensywnej działalności człowieka). Tataraka uprawiana jest jako roślina spożywcza przede wszystkim w Tybecie, Mongolii oraz Chinach.
- ³⁰ Faska – dawniej beczka do przechowywania produktów spożywczych.
- ³¹ Widomy – dający się widzieć lub zauważyć.
- ³² Lemieszka – regionalnie: potrawa z prażonej mąki (pszennej, żytniej lub gryczanej), sparzonej ukropem i okraszonej słoniną; prażucha.
- ³³ Len (łac. *Linum*) – rodzaj roślin z rodziny lnowatych (z łac. *Linaceae*). Obejmuje około 180 gatunków występujących na różnych kontynentach w strefie klimatu umiarkowanego i w strefie subtropikalnej, z największym zróżnicowaniem w basenie Morza Śródziemnego. Spotykany najczęściej w suchych, nasłonecznionych siedliskach w miejscach kamienistych, na klifach, w ciepłolubnych zaroślach. W Polsce na stanowiskach naturalnych lub zdziczałych występuje 6 gatunków lnu. W uprawie jest kilka kolejnych, spośród których największe znaczenie ma len zwyczajny, uprawiany jako roślina włóknodajna. Z kilku gatunków ozdobnych największe znaczenie ma północnoamerykański len wielokwiatowy.
- ³⁴ Andrzej Apostoł (zm. około 62–70 roku) – jeden z dwunastu apostołów, według świadectwa *Ewangelii Pierwszy Powołany* (*Protokletos*, cs. *Первозванный*) spośród apostołów, rodzony brat św. Piotra, męczennik, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego. Święty ten wymieniany jest w Modlitwie Eucharystycznej (z łac. *Communicantes*) Kanonu rzymskiego.
- ³⁵ Modry – intensywnie niebieski.

³⁶ Narew – dziś to rzeka przepływająca przez północno-wschodnią Polskę. Jest prawym dopływem Wisły (do 1962 roku rzeka ta była uważana za prawostronny dopływ Bugu). Jej długość wynosi 484 km, z czego większość w Polsce (448 km), a reszta – na Białorusi, gdzie bierze swój początek. Tylko na odcinku 1 km Narew stanowi granicę polsko-białoruską.

³⁷ Ziemia bielska – jednostka terytorialna wchodząca od 1413 roku w skład województwa trockiego i od 1513 roku włączona do nowopowstałego województwa podlaskiego. Głównym jej miastem był Bielsk. Szlachta tej ziemi sejmiki swoje odbywała w Bielsku, gdzie wybierała 2 posłów na sejm. Tam też miały miejsce sądy grodzkie oraz sądy ziemskie.

³⁸ Suraż – miasto na Podlasiu, leżące w Dolinie Górnej Narwi, nad rzeką Narew, w czasach Glogera w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego.

³⁹ Tykocin – miasteczko na lewym brzegu rzeki Narwi, w XIX wieku znajdujące się w powiecie mazowieckim, w guberni łomżyńskiej Królestwa Kongresowego; obecnie miasto w województwie podlaskim, w powiecie białostockim.

⁴⁰ Wizna – wieś położona w województwie podlaskim, w powiecie łomżyńskim, w gminie Wizna. Była miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. W czasach Glogera w guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego.

⁴¹ Łomża – miasto na prawach powiatu w północno-wschodniej Polsce, w województwie podlaskim, nad rzeką Narew. W XIX wieku powiat i gmina Łomża.

⁴² Nadworze – dawniej: przestrzeń otaczająca dom, podwórze.

⁴³ Dymnik – małe okienko w dachu służące do wentylacji i oświetlania poddasza lub przewód wentylacyjny wystający ponad dachem.

⁴⁴ Brona – narzędzie rolnicze przeznaczone do płytkiej uprawy roli.

⁴⁵ Parobczak – potocznie: młody, silny parobek (najemny robotnik rolny, pracujący dawniej w gospodarstwach bogatych chłopów i w folwarkach; też: służący we dworze lub w karczmie).

⁴⁶ Powróśło – sznur skręcony ze słomy.

⁴⁷ Grochowina – sucha łodyga wymłóconego grochu.

⁴⁸ Hreczany – regionalnie: gryczany.

⁴⁹ Kwartą – jednostka wagowa w danej Polsce. Kwartą to 1/4 skojka (stąd nazwa) czyli 1/96 grzywny. Waga – około: 2,04 g.

⁵⁰ Czeladź – dawna służba u magnatów i szlachty.

⁵¹ Omasta – regionalnie: tłuszcz dodawany do potraw.

⁵² Dowodny – tu w znaczeniu: dobry, doskonały.

⁵³ Gumno – budynek, w którym składało się zboże przed wymłóceniem lub plac w stodole z twardo ubitej ziemi, na którym młóciło się zboże cepami, jak również podwórze wraz z budynkami gospodarskimi.

⁵⁴ Glista – tu w znaczeniu potocznym: dżdżownica.

4

JAN SOBIESKI
PODŁUG SPÓŁCZESNEGO MIEDZIORYTU,
„Tygodnik Ilustrowany” 1878, nr 118, s. 199;
opublikowano w osobnej rubryce;
brak podpisu pod tekstem.

Podajemy tu podobiznę z dawnej, bardzo pięknej i bardzo rzadkiej ryciny¹, przedstawiającej męża², którego czyny wojenne postawiły w gronie największych bohaterów Słowińszczyzny³, męża, którego zesłała Opatrzność w chwili, gdy potęga turecka najsrożej zagrażała Europie, a przede wszystkim ludom słowińskim.

Wychowany w twardej i wielkiej szkole rycerskiej, przy boku Stefana Czarnieckiego⁴, wziął po nim buławę, którą Czarniecki otrzymał na łożu śmiertelnym, i przymioty wielkiego wodza. Sobieski⁵, równie jak Czarniecki, wielokrotnie w życiu swoim walczył, z garścią rycerstwa zwyciężał potężne armie i okryty był ciężkimi. Stambuł, rosnący w potęgę od zwycięstwa pod Warną⁶, po klęsce pod Wiedniem przestał być strasznym i począł zwolna tracić owładnięte dzierżawy, wraz z wpływem swym w Europie. Dumne prorocтва Mahometa rozbiły się o zakowane zbrojce⁷ piersi szlachty, dowodzonej przez Jana III-go.

Kłęski poniesione na Wołoszczyźnie⁸ pozostały wprawdzie smutną kartą w dziejach bojów Sobieskiego, były jednak zrzędzone nie brakiem męstwa, ale zbiegiem różnych nieprzyjaznych okoliczności i pewnym lekceważeniem niebezpieczeństw w ogólnym planie wojny.

Jan III, będąc ideałem dzielnego hetmana, w polu zwyciężył największą owoczesną potęgę militarną świata, lecz w domu zwyciężyła go słaba kobieta, luba jego „Marysieńka”⁹, Maria Kaźmira d’Arquien, którą poślubił jako młodą wdowę po Janie Zamojskim¹⁰. Oto co pisze w tej sprawie śp. Julian Bartoszewicz¹¹: „Mówią o sławnych miłościach Hery i Leandra¹², Abelarda i Heloizy¹³, Laury i Petrarki¹⁴. Dużo poezyja dodała swego, żeby upoetyzować te osoby i te miłości. Ale znamy jedną tylko historyczną, szaloną, przechodzącą wszystko na świecie miłość, godną, żeby ją do najstawniejszych liczono, to miłość Jana Sobieskiego do Marysieńki. Dla dziejów tamtych miłości pozostały tylko poetyczne, wyidealizowane świadectwa; dla dziejów tej miłości Sobieskiego mamy urzędowe dowody, listy męża¹⁵. Rzeczywiście, po wsze czasy rzadko kto tak kochał, jak Sobieski. Tak samo w pierwszej chwili poznania się, jak i w ostatniej, zostawał pod wpływem czarodziejki”¹⁶.

Jan Sobieski był typem polskiego szlachcica. Współcześni opisują, iż wzrostu wysokiego, pięknej urody, wspaniałej, szlachetnej i rycerskiej postaci, był otyły, jak Bolesław Wielki¹⁷. Oczy miał ciemne, wielkie, pełne ognia i życia; twarz miłą, otwartą i poważną. W obcowaniu towarzyski, dzielny jeździec na koniu, rębacz zawołany, strzelał celnie z łuku, a w skarbcu częstochowskim¹⁸ zachowany jest dotąd sajdak¹⁹ ze strzałami Sobieskiego. Odwagę miał niesłychaną i przytomność, krew zimną w chwili wydawania rozkazów, gorącą w boju, jednym słowem wszystkie przymioty wielkiego wodza i bohatera. Strojów pańskich i cudzoziemskich nie lubił; chadzał zawsze w kontuszu²⁰ i żupanie²¹ i do grobu poniósł ze sobą ten ubiór.

Rycina, z której podajemy tu podobiznę, jest dziś własnością p. Stefana Ciecierskiego²². Wyobraża ona portret bohatera, w ramie z liści wawrzynowych²³, w otoczeniu emblematów²⁴ i figur mitologicznych, mających za cel upostaciowanie cnót rycerskich Jana III. Więc na lewo Bellona²⁵, smutna iż światu zabrakło głośnego bohatera walk zwycięskich, na prawo zaś Herkules²⁶, a u dołu Saturn²⁷ (czas) zniewolony wiekopomną sławą rycerza, który, jak to grupa postaci po przeciwnej stronie oznacza, i korony pod stopy swoje rzucać umiał.



Podług spółczesnego miedziorytu.

¹ Rycina – rysunek, reprodukcja fotografii; tu w znaczeniu: odbitka graficzna.

² Mąż – o mężczyźnie godnym szacunku ze względu na zalety charakteru, umysłu lub szczególne zasługi; osoba obdarzona zaufaniem, wybrana przez grupę ludzi do reprezentowania jej interesów; tutaj w znaczeniu: wybitny władca.

³ Słowiańszczyzna – terytorium zamieszkiwane przez Słowian; narody słowiańskie; wszystko, co wiąże się ze Słowianami.

⁴ Stefan Czarniecki (1599–1665) – dowódca wojskowy, oboźny wielki koronny i kasztelan kijowski (od 1652 roku), starosta kowelski (od 1655 roku), regimentarz (od 1656 roku), wojewoda ruski (od 1657 roku), starosta tykociński (od 1659 roku), wojewoda kijowski (od 1664 roku), hetman polny koronny w 1665 roku. Właściciel dóbr tykocińskich nadanych mu za zasługi na rzecz ojczyzny. Najbardziej znany z prowadzenia wojny partyzanckiej przeciw wojskom króla Szwecji Karola X Gustawa (1622–1660) w czasie potopu szwedzkiego (1655–1660), choć miał też poważny wkład w walkach podczas powstania Chmielnickiego (1648–1657) i w trakcie wojny polsko-rosyjskiej (1654–1667).

⁵ Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku, hetman wielki koronny od 1668 roku, hetman polny koronny od 1666 roku, marszałek wielki koronny od 1665 roku, chorąży wielki koronny od 1656 roku, starosta jaworowski w latach 1644–1664, krasnostawski, kałuski po 1668 roku, stryjski po 1660 roku, gniewski w latach 1667–1696, barski w latach 1669–1672, międzyłęski w latach 1673–1696, osiecki w latach 1673–1696, pucki w latach 1678–1696. Przez Turków był zwany „Lwem Lechistanu”, a przez chrześcijan „Obrońcą Wiary” – król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI (1611–1689) w 1684 roku. Główny bohater oraz inicjator odsieczy wiedeńskiej (12 września 1683 roku) w trakcie wojny polsko-tureckiej (1683–1699).

⁶ Warna (bułg. *Варна*) – miasto w Bułgarii. Stolica obwodu Warna i gminy Warna. Port nad Morzem Czarnym. Jest trzecim pod względem liczby ludności miastem Bułgarii (po Sofii i Płowdiwie). W XVIII/XIX wieku Warna należała do Imperium Osmańskiego, stając się ważną twierdzą. Od 1878 roku znajdowała się już w granicach Bułgarii. W latach 1949–1956 miasto funkcjonowało pod nazwą Stalin.

⁷ Zbroice – tu w znaczeniu: zbroje.

⁸ Wołoszczyzna (rum. *Țara Românească* albo *Valahia*) – kraina historyczna w Rumunii, obejmująca Nizinę Wołoską, położona pomiędzy Karpatami Południowymi a dolnym Dunajem. Dzieli się na Muntenię (Mulanę) oraz Oltenię, położoną na prawym brzegu rzeki Aluty. Na stokach Karpat występują złoża ropy naftowej. Główne miasta to Bukareszt (stolica Rumunii), Ploeszti (rum. *Ploiești*, główny ośrodek wydobywania ropy), Braiła (port naddunajski), Pitești oraz Krajowa (główne miasto Oltenii).

⁹ Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien, Marysienka (1641–1716) – królowa Polski, żona króla Jana III Sobieskiego. Była córką – wśród licznych rodzeństwa – francuskiego markiza Henriego Alberta de La Grange (1613–1707) d'Arquien i Franciszki de la Châtre (1610–1672) – ochmistryn dworu Ludwika Marii Gonzagi (1611–1667).

¹⁰ Jan Sariusz Zamojski vel Jan Zamojski (1542–1605) – szlachcic, magnat, sekretarz królewski od 1565 roku, podkanclerz koronny od 1576 roku, kanclerz wielki koronny od 1578 roku i hetman wielki koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów od roku 1581. Generalny starosta krakowski w latach 1580–1585, starosta bełski, malborski, grodecki, jaworowski, międzyrzecki, krzeszowski, knyszyński, tykociński i dorpacki. Doradca króla Zygmunta II Augusta (1520–1572) i Stefana Batorego (1533–1586). Główny przeciwnik sukcesora na tron Polski po Batorem, Zygmunta III Wazy (1566–1632). Humanista-mecenas, filolog i mówca. Autor między innymi następujących, wydanych pośmiertnie książek: *Mowa Jana Zamojskiego do Henryka Waleziusza królewicza francuskiego powołanego na tron Polski* (1864) oraz *Rada sprawy wojennej* (1937).

¹¹ Julian Bartoszewicz (1821–1870) – historyk, kustosz Biblioteki Głównej w Warszawie, honorowy członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; autor 1291 haseł w *Encyklopedii Orębranda*.

¹² Hero i Leander – tragiczni kochankowie w mitologii greckiej. Hero była kapłanką bogini Afrodyty w Sestos nad cieśniną Hellespont. Leander mieszkał w Abydos na przeciwległym, azjatyckim brzegu cieśniny. Leander straciwszy orientację utonął w morzu pewnej burzowej nocy. Kiedy rankiem Hero zobaczyła zwłoki ukochanego wyrzucone na brzeg Sestos, odebrała sobie życie skacząc ze swojej wieży.

¹³ Abelard i Heloiza – jedna z najbardziej znanych par kochanków w kulturze Zachodu, symbol nieszczęśliwej miłości. Pierre Abélard (1079–1142), kontrowersyjny i błyskotliwy filozof oraz teolog (prekursor racjonalizmu; domagał się, aby tezy religijne były poddane pod osąd rozumu, co spowodowało potępienie go przez władze kościelne), zakochał się w swojej uczennicy, Heloizie (1101–1164), siostrzenicy kanonika Fulberta. Między 40-letnim Abelardem i 18-letnią Heloizą rozwinął się romans. Gdy Heloiza zaszła w ciążę, kochankowie potajemnie zawarli związek małżeński. Syn Abelarda i Heloizy, Astrolabe był wychowywany przez rodzinę Abelarda. Kanonik Fulbert, kierując się zemstą, nasłał zbirów, którzy wykastrowali Abelarda. Kochankowie rozstali się i żyli w klasztorze. Przez wiele lat korespondowali ze sobą, a ich listy należą do najpiękniejszych dzieł literatury światowej. Abelard napisał autobiograficzną *Historię moich niedoli* (wyd. polskie 1952).

¹⁴ Francesco Petrarca (1304–1374) – jeden z pierwszych renesansowych poetów pochodzący z Italii. Pisał zarówno po włosku (nazywanym wówczas *volgare* – językiem pospolitym), jak i po łacinie. Był tercjarzem franciszkańskim. Momentem przełomowym w jego życiu było spotkanie Laury, w Wielki Piątek 6 kwietnia 1327 roku. Na jej cześć napisał Petrarca *Sonety do Laury* (1470). W 1348 roku wybuchła w Europie epidemia dżumy, która zabrała wielu przyjaciół pisarza. W tym roku umrzeć miała również bohaterka sonetów i ukochana poety – Laura.

¹⁵ Zob. Jan III Sobieski, *Listy do Marysienki*, red. R. Trała [et al.], Rybczewice: Gmina Rybczewice, 2013.

¹⁶ Por. *Królowie polscy: wizerunki*, zebrał i rys. przez A. Lessera; objaśnione tekstem historycznym przez J. Bartoszewicza, Warszawa: Adolf Pecyk & Comp., 1860, s. 6-7.

¹⁷ Bolesław I Chrobry, Wielki (967–1025) – pierwszy koronowany król Polski (od 1025 roku) z dynastii Piastów, w latach 1003–1004 także ksiądz Czech jako Bolesław IV, ksiądz Polski od 992 roku. Był synem Mieszka I (922–992), księcia Polski oraz Dobrawy (930–977), czeskiej księżniczki. Objął rządy w 992 roku, wypędzając krótko potem swoją macochę Odę (955–1023) i przyrodnich braci.

¹⁸ Częstochowa – w XIX wieku miasto powiatowe guberni piotrkowskiej, na lewym brzegu Warty. Obecnie miasto na prawach powiatu w południowej Polsce, siedziba powiatu częstochowskiego. W latach 1975–1998 była stolicą województwa częstochowskiego. Po reformie administracyjnej w 1999 roku została włączona do województwa śląskiego.

¹⁹ Sajdak, sahadak – futerał z łukiem oraz kołczan ze strzałami.

²⁰ Kontusz – staropolski wierzchni strój męski, długa suknia zapinana z przodu, z rozciętymi rękawami.

²¹ Żupan – staropolski ubiór męski noszony przez szlachtę, o kroju długiej sukni zapinanej na guziki, ze stójką (odmianą stojącego kołnierza okrywającego szyję na całym jej obwodzie lub znacznej części obwodu) i wąskimi rękawami.

²² Stefan Ciecieski (1821–1888) – hłabia, właściciel Ciechanowca, kolekcjoner dzieł sztuki. Mąż hrabiny Jadwigi Beydo-Rzewuskiej (?–1836). W 1883 roku podarował rzeźbę *Psyche omdlewająca* autorstwa Jakuba Tatarkiewicza (1798–1854) Muzeum Narodowemu w Krakowie (*Księga darów Muzeum Narodowego w Krakowie 1879–1893*, s. 8, poz. 46).

²³ Liść laurowy zwany też liściem bobkowym – suszony liść rośliny o nazwie wawrzyn szlachetny (łac. *Laurus nobilis*). Pochodzi z regionu śródziemnomorskiego, w Polsce nie występuje, czasami jest jednak uprawiana jako roślina pokojowa. Wieniec z wawrzynu był symbolem sławy oraz bohaterstwa i honorowano nim ludzi szczególnie zasłużonych.

²⁴ Emblemat – przedmiot albo jego wyobrażenie symbolizujące jakąś czynność, cechę, idę itp.; godło.

²⁵ Bellona (staroitalska Duellona) – rzymska bogini wojny, przypuszczalnie pochodzenia sabańskiego, żona bądź siostra Marsa.

²⁶ Herkules (łac. *Hercules*) – ubóstwiony heros mitologii rzymskiej. W późniejszym okresie jego kult złął się całkowicie z greckim Heraklesem, jednak nawet wówczas Rzymianie zachowali kilka własnych mitów dotyczących tej postaci.

²⁷ Saturn (łac. *Saturnus*, gr. *Κρόνος*, *Krónos*, z łac. *sator* „siewca”) – staroitalski bóg rolnictwa, zasiewów oraz czasu, legendarny władca Italii. Małżonką Saturna była Ops. Saturn był również utożsamiany z greckim tytanem Kronosem.

5

KOŁOŻA W GRODNIE,

„Tygodnik Ilustrowany” 1878, nr 121, s. 244;

opublikowano w osobnej rubryce;

podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

W miejscowości zwanej Kołozą¹, na wysokim brzegu Niemna², wznosiła się jeszcze niedawno w dobrym stanie, a dziś sterczy ruinami najstarsza z chrześcijańskich świątyń nad łożyskiem starego Chronusa³. Miejscowe podanie utrzymuje, że cerkiewka bazylikańska na Kołozy przerobiona została z pogańskiej świątyni litewskiej i że osoblwsze garnki⁴ w jej ściany wmurowane miały przeznaczenie popielnic⁵ na prochy znamienitszych pogan. Atoli grecki średniowieczny styl kościołka i plan zastosowany do chrześcijańskich obrzędów religijnych obala to podanie, które jednak nie powstało bezzasadnie i bronić go poniekąd można.

Oto Grodno⁶, zanim stało się (około połowy XIII wieku) dzielnicą pogańskich ksiądz Litwy, było już pono od dwóch wieków chrześcijańską siedzibą Rusi, nad którą panowali Hlebowicze⁷, a latopisowie⁸ wzmiankują, że już w roku 1183 zgorzała od pioruna z „cerkwiami murowanymi”. Wzmianka powyższa o cerkwiach murowanych w Grodnie w wieku XII tudzież arcystarożytnne cechy świątyni napotykanę w greckich domach Bożych z dziewiątego i dziesiątego wieku, a powtarzające się w cerkwi św. Bazylego w Owruczu, wzniesionej przez Włodzimirza I⁹ około roku 1000, każą mniemać, że cerkiew grodzieńska jeżeli nie jest współczesna z owrucką¹⁰, to w każdym razie wzniesiona przed opanowaniem Grodna przez pogańską Litwę. Takięgo zdania jest też znamienity nasz archeolog śp. prof. Podczaszyński¹¹. W czasie panowania ksiądz pogańskich, które od połowy wieku XIII prawie do końca XIV ciągnęło się, cerkiew świę-

tego Borysa i Hleba² na Kołoży mogła pozostawać w ręku pogan i być bogom ich poświęconą jako niewątpliwie najpiękniejsza budowla na Litwie. Czy tak było, na to dowodów nie mamy; w każdym jednak razie dla późniejszych pokoleń, cerkiew na Kołoży była zabytkiem panowania i czasów pogańskich i na tym wątku lud usnuł swoje podanie.

Świątynia nasza, ołtarzem zwrócona na wschód, długa stóp¹³ siedemdziesiąt kilka, a szeroka przeszło czterdzieści, pomimo licznych zmian i przeróbek, dochowała wiele cech bizantyńskich¹⁴. Zbudowana jest w równoległobok, którego szczyt zaołtarzowy, na dołączonej tu rycinie przedstawiony, składa się ze ściany trzyłukowej¹⁵, zakończonej trzy nawy¹⁶. W wysuniętym zakończeniu środkowej nawy mieścił się ołtarz. Dawne sklepienie¹⁷ cerkwi wspierało się na czterech okrągłych filarach, między nawą środkową (najszerszą) i bocznymi stojących, ale sklepienie to od dawna runęło i zastąpionym zostało belkami¹⁸, a z czterech filarów¹⁹ tylko dwa po tej zmianie zostały w świątyni. W grubych ścianach znajdowały się ciekawe wąskie wschody²⁰ i korytarze, z których jeden dotąd dobrze zachowany, oświetlony jest małymi okienkami.

Do osobliwości wnętrza należały także garnki, których około setka wmurowana była poziomo w boczne ściany, z pozostawionymi otworami o 3-4 calowej²¹ średnicy. Były to tak zwane *hołośniaki* (od głosu, *holosu*²²), które równie jak korytarz w ścianach miały akustyczne przeznaczenie, śpiew bowiem w obrządku wschodnim zawsze wielce ważną odgrywał rolę. Urządzenie takie miało nadawać każdemu głosowi w świątyni osobliwszy dźwięk, a raczej huk, i stąd za pewną małą ofiarą, którą zwano *hukowoje*²³, pozwalano podobno zwiedzającym zagrzemieć głosem kilkakrotnie. W starożytnej cerkwi owruckiej, której szczątki dotąd oglądać można, takie same znajdowały się *hołośniaki*, lecz gdzie ongi grzmiąły pobożne pieńia²⁴, tam dziś rade gnieźdzą się wróble²⁵ owruckie i grodzińskie.

Pod świątynią znajdował się w lewej nawie niewielki sklep, dawniej na groby, później na ogólną kostonicę przeznaczony. W szczytce zaołtarzowym, w połowie wysokości ścian, widoczne są zewnątrz ślady dziewięciu wielkich okien, o pięknych łukowych gzymsach²⁶, po trzy na każdej nawie. Wątpimy jednak, aby okna te, dziś zamurowane, były kiedykolwiek w całości oświetlone. Drzwi było troje, jedne główne naprzeciw ołtarza i dwoje w połowie dwóch bocznych ścian świątyni; wszystkie pierwotnie jednej wielkości, z bizantyńskimi łukami. Do budowy użyto cegieł kilku kształtów, długości i szerokości prawie dzisiejszych, ale zaledwie na dwa cale grubych. Między takie cienkie cegły kładziono na cal grubo wapna, w którym uderza nader mały stosunek piasku. Do wnętrza grubszych ścian sypano nieraz gruz i zalewano je wapnem.

Cała ta budowla była zewnątrz dziwnie w swoim rodzaju piękną i charakterystyczną z powodu ścian, na których czerwonym murze wykładane są na różnej wysokości równoramienne krzyże z cegieł czy kafli, powleczonego różnobarwnym szkliwem, to jest polewą²⁷ słomianego, wiśniowego, zielonego lub innego jeszcze koloru. Krzyżów takich na każdej ścianie znajdowało się do trzydziestu, razem więc całą świątynię zdobiło sto kilkanaście. Oprócz nich było drugie tyle wmurowanych polnych granitów²⁸, o jednym boku płaskim.

Cerkiew na Kołoży długie czasy była we władaniu zasłużonego w kraju zakonu o. o. Bazylianów i posiadała słynący cudami obraz Bogarodzicy. Ale już przed kilkudziesięciu laty skutkiem ciągłego ubywania strome go wybrzeża, na którym była wzniesiona, główny szczyt mocno się zarysował. Niebezpieczeństwo wymagało nagłej pomocy, ale nie było już komu jej udzielić. Jakoż przed dwudziestu mniej więcej laty bok południowy i połowa frontu runęły w kotlinę Niemna. Ze ścian obalonych wysypały się *hołośniaki*, których kilka czy kilkanaście wydobyto całych. Wiem o trzech, z których jeden dostał się prof. Podczaszyńskiemu, drugi generałowej Kickiej²⁹, a trzeci w moim jest zbiorze³⁰.

Szczegółowe plany i rysunki cerkwi kołożańskiej z czasu przed jej rozwaleniem widziałem w zbiorach p.p. Podczaszyńskiego i Olszyńskiego³¹, a także znajdowały się w muzeum archeologicznym wileńskim³². Widok Kołoży, pomieszczony w wydanej u Lemerciera³³ w Paryżu *Tece Michała Kuleszy*³⁴, jest malowniczy, ale bardzo niedokładny. Widzimy tylko z niego, że cerkiewka na dachu nie posiadała już kopuły³⁵, lecz sygnaturkę³⁶. Podany tu rysunek szczytu zaołtarzowego zdjęcia w r. 1872, gdy zabierano się do nowej restauracji i zabezpieczenia ruin.

¹ Kołoża – jedno z najdawniejszych przedmieść Grodna. Nazwa dotarła do Grodna z pskowskiej osady Kołoża, podbitej w 1406 roku przez księcia Witolda (1354–1430), wraz z mieszkańcami Pskowa, którzy dostali się do niewoli. Pochodzi od słowiańskiej nazwy niezaludnionego uroczyska Kołożań (kołożań oznacza miejsce, gdzie bije dużo źródeł).

² Niemen (biał. *Нёман* – *Nioman*, lit. *Nemunas*, ros. *Неман* – *Nieman*, niem. *Memel*) – rzeka płynąca przez Białoruś, Litwę i Rosję (obwód kaliningradzki). Długość – 937 km. Wypływa z okolic Mińska. Ma kręty, meandrowaty przebieg. Dzieli się na dwa główne ramiona (Gilga i Russ), uchodzi osmioramienną deltą do Zakładu Kurońskiego (Morze Bałtyckie). Dzięki systemowi kanałów posiada połączenie z dorzeczem Dniepru (przez Kanał Ogińskiego z Prypecią), dorzeczem Wisły (przez Kanał Augustowski) i z rzeką Pregolą. Największe miasta położone nad Niemnem to Grodno i Kowno.

³ Chronus – antyczna nazwa Niemna.

⁴ Garnek – tu w znaczeniu ganek: długie przejście na zewnątrz budynku w formie otwartego korytarza, balkonu, galerii.

⁵ Popielnica – dawne naczynie grobowe służące do przechowywania prochów zmarłego.

⁶ Grodno – w XIX wieku miasto gubernialne Imperium Rosyjskiego nad Niemnem; współcześnie na Białorusi, znajdujące się w pobliżu granicy z Polską.

⁷ Hlebowiczowie – jeden z najpotężniejszych litewskich rodów magnackich herbu Leliwa. Rodzina ta miała w swoich szeregach w XVI–XVII wieku między innymi ośmiu wojewodów, kanclerza wielkiego oraz podskarbiego litewskiego. Wzmianki o Hlebowiczach pojawiają się w *Potopie* (w tomie I i III) Henryka Sienkiewicza. W polskim życiu publicznym do dziś pojawiają się potomkowie Hlebowiczów.

⁸ Latopisarz – autor latopisów (w literaturze staroruskiej: rodzajów kronik).

⁹ Włodzimir I Wielki (960–1015) – wielki książę kijowski (*Gardarki*) od około 980 roku. Pochodził z dynastii Rurykowiczów, święty Kościoła prawosławnego i Kościoła katolickiego.

¹⁰ Owrucz – miasto na Ukrainie, leżące nad rzeką Noryn. W X wieku było stolicą Olega Światosławowicza (zm. 977). Było też miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego.

¹¹ Bolesław Paweł Podczaszyński (1822–1876) – architekt. Do jego najważniejszych prac należą: kaplica prawosławna i katolicka w Instytucie Szlacheckim w Warszawie (1851–1853) oraz kościół w Woli Osowińskiej (powiat Radzyń Podlaski). W 1856 roku projektował i kierował wykonaniem dekoracji Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie z okazji przyjazdu cara Aleksandra II (1818–1881). Autor *Przeglądu historycznego starożytności krajowych...* (1857).

¹² Borys i Gleb (zm. 1015) – święci prawosławni. Byli synami świętego Włodzimierza (960–1015). Borys był księciem rostowskim, a Gleb muromskim. Powszechnie przyjęta jest informacja, iż zostali zamordowani z rozkazu Świętopelki Przekłętej (980–1019). Według innej wersji zrobił to Jarosław I Mądry (978–1054) wspierany przez posłki wareskie, który postanowił najpierw rozprawić się z Borysem i Glebem, a później z groźniejszym przeciwnikiem, jakim był Świętopelk i tym samym utorować sobie drogę do tronu kijowskiego.

¹³ Stopa – jednostka miary nawiązująca do przeciętnej długości stopy ludzkiej. W różnych krajach miała inną długość. Zmieniała się także na przestrzeni wieków. Stopa staropolska, tj. warszawska – do 1819 r. = 29,78 cm. stopa krakowska – 1836–1857 rok = 29,8 cm. Stopa litewska wynosiła zaś około 32 cm.

¹⁴ Bizantyński, bizantyjski – przymiotnik od Bizancjum; odznaczający się wschodnim przepychem i kolorytem.

¹⁵ Trzyłukowy – składający się z trzech łuków: półkolistych elementów konstrukcyjny lub dekoracyjnych podpartych na obu końcach.

¹⁶ Nawa – część kościoła między prezbiterium a kruchtą, przeznaczona dla wiernych.

¹⁷ Sklepienie – konstrukcja budowlana w kształcie łuku, zamknięta od góry przestrzeń budynku.

¹⁸ Belka – długi kawałek obrabionego pnia drzewa; także: dolna belka wiązania dachowego, na której spoczywają słupy podtrzymujące konstrukcję dachu.

¹⁹ Filar – słup dźwigający ciężar konstrukcji budynku, mostu, wiaduktu itp.

²⁰ Wschody – tu w znaczeniu: schody.

²¹ Cal (ang. *inch*) – pozaukładowa jednostka miary długości odpowiadająca początkowo potrojonej długości średniego ziarna jęczmienia; 1 cal polski = 24,8 mm (tak zwany cal staropolski) lub = 24,0 mm (cal nowopolski, 1819–1848).

²² Hołos (ukr.) – (z pol.) „głos”.

²³ Hukowoje (ukr.) – pochodzi od ukraińskiego słowa *бу́х* oznaczającego po polsku „huk”.

²⁴ Pienie – pieśń, piosenka, utwór muzyczny z podkładem instrumentalnym, przeznaczony do śpiewania; w przenośni o pochwałach, zachwytach.

²⁵ Wróble, wróblowate (łac. *Passeridae*) – rodzina ptaków z rzędu wróblowych (z łac. *Passeriformes*), wcześniej klasyfikowana jako podrodzina wikłaczowatych. Do wróbli zalicza się ponad czterdzieści gatunków. Większość z nich to małe ptaki o długości 10–20 cm. Oryginalnie zamieszkiwały Afrykę i południową Eurazję. Gatunki przystosowane do życia pośród ludzi, głównie wróbel zwyczajny. Skolonizowały wiele osad ludzkich na całym świecie.

²⁶ Gzyms – element architektoniczny wieńczący mur w formie poziomego (zwykle profilowanego) pasa, wysuniętego przed lico muru, stosowany między innymi do ochrony elewacji przed ściekającą wodą, w celach dekoracyjnych; korona; krajnik; ucios.

²⁷ Polewa – tu w znaczeniu: mieszanka.

²⁸ Granit – magmowa skała głębinowa.

²⁹ Natalia Kicka (1801–1888) – malarka, kolekcjonerka pamiątek narodowych (w tym numizmatów) i autorka prac archeologicznych. Wyszła za mąż za swojego wuja, generała Ludwika Kickiego (1791–1831) – uczestnika powstania listopadowego, członka loży wolnomularskiej „Bracia Zjednoczeni”.

³⁰ Zygmunt Gloger zgromadził szereg pamiątek archeologiczno-etnograficznych w swojej rodzinnej posiadłości w Jeżewie.

³¹ Marcin Olszyński, pseudonim „X” (1829–1904) – malarz, rysownik, fotograf, publicysta, współzałożyciel oraz członek Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, jeden z pierwszych warszawskich fotografików zawodowych, kolekcjoner, kustosz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Naukę rysunku pobierał w Szkole Sztuk Pięknych. W latach 1850–1860 prowadził warszawską cyganerii malarskiej („Malarii”). W latach 1865–1885 był kierownikiem artystycznym tygodnika „Kłosa”. Publikował w nim również własne artykuły (między innymi na temat fotografii i prasoznawstwa) oraz rysunki. Był redaktorem wielu ilustrowanych wydawnictw okolicznościowych.

³² Muzeum Starożytności w Wilnie – muzeum historyczne i historii naturalnej w Wilnie, założone w 1855 roku przez Eustachego Tyszkiewicza (1814–1873), otwarte w 1856 roku przy Uniwersytecie Wileńskim; zamknięte w 1863 roku, w 1865 roku zlikwidowane na polecenie Michała Murawjowa (1796–1866) i zagrabione przez rosyjskie instytucje naukowe; ponownie zorganizowane przy Uniwersytecie Stefana Batorego w 1919 roku, w 1941 roku zagrabione przez Litewską Akademię Nauk. Drugie najstarsze polskie muzeum, pierwsze muzeum na Litwie, dokumentowało historię Rzeczypospolitej Obojga Narodów na ziemiach zabranych; od 1992 roku zbiory muzeum znajdują się w posiadaniu Litewskiego Muzeum Narodowego w Wilnie.

³³ Joseph Lemercier (1803–1887) – francuski redaktor, producent, drukarz, wydawca.

³⁴ Zob. I.-L. Deroy, *Teka Michała Kuleszy: zbiór widoków krajowych rysowanych z natury*. Poz. 1, rysował z natury M. Kulesza, Druk: Imprimerie Lemercier (Paryż), [S.l. : s.n., 1852].

³⁵ Kopuła – sklepienie zamknięte w kształcie czaszy; część budowli o takim sklepieniu; kształt czegoś przypominający takie sklepienie.

³⁶ Sygnaturka – najmniejszy dzwon kościelny; wieżyczka, w której zawieszony jest taki dzwon.

6

(ARTYKUŁ ZACZYNAJĄCY SIĘ OD SŁÓW:
„OD P. ZYGMUNTA GLOGERA OTRZYMUJEMY
NASTĘPUJĄCĄ ODEZWĘ”),
„Tygodnik Ilustrowany” 1879, nr 158, s. 5;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Od pana Zygmunta Glogera otrzymujemy następującą odezwę:

Do kwestii nader ważnych w naszym kraju należy zostawanie przemysłu po większej części w rękę cudzoziemców. Pisma miejscowe podnosiły tę sprawę niejednokrotnie, lecz traktując ją zwykle powi erzchownie. Już nie przypominam sobie gdzie, jednak znalazłem tę trafną uwagę, że mylą się ci, którzy sądzą, jakoby cudzoziemcy bogacili się u nas nadmiarem wyzyskiwaniem lub chytrą przebiegłością. Dobijają się oni fortuny pracą, zabiegłością¹, rachunkiem i dobrym zarządkiem. Dopomaga im tylko brak konkurencji z naszej strony. Przewaga wrodzonych zdolności, a czasem i nauki, niewątpliwie jest przy nas; ale cóż, kiedy brak nam wykształcenia praktycznego, brak ducha karności, wytrwałości i rzędu. Każdy z nas chciałby być dyrektorem, rozkazywać, a nikt nie ma ochoty słuchać. Każdy marzy o natychmiastowej karierze i czuje się mistrzem w teorii. Szkoda tylko, że w praktyce bierze zwykle górę nad nami pierwszy lepszy cudzoziemiec. Stąd, choć posiadamy wielu zdolnych i gruntownie wykształconych techników, przecież mało mamy ludzi, którzy zajęli wyższe stanowisko w krajowym przemyśle. Wszędzie przodują cudzoziemcy, może niżsi nauką, lecz wytrwalsi i praktyczniejsi. Zużyte są już dziś i bezzasadne narzekania owe na cudzoziemców,

przybywających z taczkami i napychających naszym złotem swoje kieszenie. Wszak nam, jako miejscowym, łatwiej czynić to samo, bo mieliśmy wszystko w naszych rękach.

Na kilkaset fabryk sukna² i kortów³, istniejących w królestwie i guberni grodzieńskiej, zaledwie kilka należy do Polaków, reszta po większej części do Niemców. W samym powiecie białostockim jest przeszło trzydzieści fabryk niemieckich i jedna panów Łyszczyńskich⁴, obywateli miejscowych, tudzież barona Zacherta⁵, krajowca. Dzisiejsi właściciele tych licznych fabryk przybyli z za granicy bez kapitałów i wyższego wykształcenia, lecz jako prości i ubodzy, ale pracowici i biegli majstrowie. Zaczęli od obowiązków mało płatnych w większych fabrykach, lecz awansowali z wolna i oszczędnością dorabiali się małych kapitalików. Fabrykacja⁶ zaś kortu i sukna ma to do siebie, że fabrykę można zakładać na bardzo małą skalę i powiększać w miarę dorobku lub udzielonego kredytu. Stąd można widzieć w niektórych miasteczkach naszych fabryki małe, poruszane siłą koni, bo nie stać ich jeszcze na lokomobile⁷. Cała rodzina właściciela tam pracuje, żona, dzieci i krewni, rozdzielwszy różnorodną pracę między siebie. W miarę powiększających się zasobów rośnie liczba warsztatów, przybywają nowe maszyny, budynki i wyrób produkuje się w coraz lepszym i rozmaitszym gatunku. Majstrowie tkaccy, od kilku warsztatów rozpoczynając na swoją rękę, wychodzą z czasem na właścicieli większych i wielkich fabryk, na milionerów.

Tym sposobem w ciągu ostatnich lat trzydziestu ilość fabryk sukniennych u nas powiększyła się o dziesięć razy. Ale żywiołem fabrycznym jak byli, tak i są cudzoziemcy. Młodzież bowiem krajowa (z nader małymi wyjątkami) nie garnęła się wcale do tkackich warsztatów, chętniej szukając zajęcia lżejszego po biurach lub idąc do wojska, a narzekając zawsze na brak pola do pracy. Nie przeczymy, że nie wszyscy Niemcy, właściciele fabryk, chętnie ją przyjmowali, to jednak pewna, że tacy stanowią mniejszość, że wszyscy, o ile mają krajowych robotników, przyznają im większe zdolności, tylko mniejszą wytrwałość w nauce i pracy; w ogóle jednak są z nich zadowoleni. I to pewna, że słyszeliśmy od kilku, iż przyjmowałiby chętnie młodzież polską, pracowitą, wytrwałą, roztropną, gdyby się do nich zgłaszała.

W fabrykach kortów i sukna pracują następujący majstrzy: majster foluńczy⁸, stosownie do wielkości fabryki płatny tygodniowo od rs. 6–12; majster postrzygacz⁹ od 6–16; majster apretury¹⁰, który szyskuje i zarządza dwoma pierwszymi, od rs. 10–30; tkacz zwyczajny od rs. 8–16; majster tkacki manipulant¹¹ (który układa desenie¹² i kolory) rocznie od rs. 600–1200; farbiarz wyższy, płatny bywa zwykle mniej więcej na równi z manipulantem. Większe fabryki mają jeszcze oddzielnych majstrów do gatunkowania wełny, płatnych tygodniowo od rs. 6–12. Oprócz tej pensji prawie wszystkie fabryki dają majstrom swoim mieszkanie, opał i światło, co wartość wynagrodzenia o połowę jeszcze podnosi. Majstrowie więcej inteligentni awansują niekiedy na dyrektorów fabryk, a wtedy wynagrodzenie ich znacznie się powiększa. Majstrowie, którzy dadzą się poznać z dobrej konduity¹³ i uzdolnienia, poszukiwani są przez właścicieli fabryk i choćby własnego funduszu nie posiadali, nietrudno im o kredyt do założenia warsztatów na własną rękę. Wiemy o takich, którzy w ciągu dziesięciu lat dorobili się na tej drodze milionowej fortuny, i o takich, którzy ją wskutek różnych okoliczności postradawszy, spokojnie powrócili do warsztatu i mają znowu zapewniony kawałek chleba.

Spółczeństwo nasze, jeżeli chce, żeby mu gruntu spod nóg nie usuwali Niemcy, ma obowiązek czuwać, działać, pracować nad tym, żeby wszelki przemysł przechodził w ręce krajowców. Głównym zaś do tego środkiem jest kształcenie młodzieży na biegłych majstrów wszelkiego rodzaju. Gdyby pomyślano o tym szczerze przed laty trzydziestu, mielibyśmy już do tej pory potężny przemysł nasz własny, w którym żywioł zagraniczny topniałby i wsiąkał bez śladu. Ale poprawiać się nigdy nie jest za późno. Ileż to młodzieży wstępuje do wojska dla chleba, bez najmniejszego usposobienia do tego stanu?

Żeby jednak wyjść na dobrego majstra-sukiennika, a w przyszłości na coś więcej może, potrzeba skończyć trzy, cztery lub pięć klas gimnazjalnych i mieć początki języka niemieckiego. Przy pracy, dobrym prowadzeniu i średnich zdolnościach można w takim razie nie tylko łatwo dorównać, ale i przewyższać kolegów z nad Elby¹⁴ i Sprei¹⁵, a w ten sposób przysłużyć się krajowi i sobie. Ważną tę sprawę, choć nie nową, polecamy rodzicom i czasopismom naszym.

¹ Zabiegłość – tutaj w znaczeniu: zapobiegliwość.

² Sukno – gęsta, gruba tkanina ze zgrzebnej wełny; kawałek tkaniny, zwykle wełnianej, używany do froterowania (polerowania zapastowanej podłogi) podłóg.

³ Kort – tu w znaczeniu: ciężka tkanina wełniana.

⁴ Wśród przedsiębiorców i fabrykantów z rodziny Łyszczyńskich na Podlasiu wyróżniał się szczególnie Ambroży Łyszczyński (1805–1879) – właściciel Markowszczyzny, deputat białostocki. W czasie powstania listopadowego komisarz wojenny na Litwie, emigrant oraz działacz „Hotelu Lambert”. W 1856 roku Michał syn Ambrożego Łyszczyńskiego przeniósł z Markowszczyzny do Topól fabrykę kortów sukiennych. Nad groblą przez rzekę Niewodnicę, koło mostu, usytuowany był stary młyn przerobiony na folusz (budynek, w którym znajduje się maszyna do folowania tkanin). Dalej znajdowały się zabudowania tkalni. Po śmierci Michała Łyszczyńskiego majątek stał się własnością jego brata Stanisława, a potem bratanek Witolda Józefa Łyszczyńskiego, syna Stanisława. Po jego śmierci w 1907 roku majątek przeszedł w ręce Witolda Stanisława Łyszczyńskiego, który zawiadywał również między innymi ośrodkiem sukieniczym w Wasilkowie. Witold, mieszkający w Warszawie, zmarł w roku 1920. Droga spadku majątek przeszedł na własność jego siostry zamężnej z adwokatem Stanisławem Hryniewiczem, który następnie sprzedał majątek księdzu Cyprianowi Łazowskiemu z Jasionówki. Później fabrykę kortów w Topolach nabył dotychczasowy dzierżawca Jankowski. Był on właścicielem do 1939 roku.

⁵ W 1834 roku baron Wilhelm Fryderyk Zachert (1799–1885) ze Zgierza wydzierżawił, zaś w 1867 roku kupił od władz rosyjskich Pałac Archimandrytów w Supraślu z przyległymi do niego budynkami oraz rozległe dobra poklasztorne. Założył tutaj duże przedsiębiorstwa włókiennicze zatrudniające około tysiąca miejscowych robotników. Wilhelm Zachert był także właścicielem prawie całego miasteczka, które w dużej mierze rozplanował oraz zabudował. Za nim przybyli kolejni przemysłowcy jak: Alt, Reich, Aunert czy Buchholtz. W latach 40. XIX wieku Supraśl był największym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w obwodzie białostockim, dostarczając ok. 40% produkcji obwodu i aż połowę jej wartości. Z niewielkiej przyklasztornej osady liczącej w latach 20. XIX wieku około stu osób w ciągu niecałych dwudziestu lat Supraśl przekształcił się w duży ośrodek przemysłowy liczący w połowie XIX wieku trzy tysiące mieszkańców. Począwszy od lat 60. owego stulecia dynamika rozwoju przemysłu w mieście stopniowo spadała i z czasem zostało ono wyprzedzone przez takie ośrodki jak Białystok, które znalazły się na szlaku kolei warszawsko-petersburskiej.

⁶ Fabrykacja – tu w znaczeniu: wyrób, produkowanie, produkcja.

⁷ Lokom obil – maszyna używana dawniej do napędu maszyn rolniczych, pędnic, pomp itp.

⁸ Folusznik – rzemieślnik zajmujący się folowaniem tkanin.

⁹ Postrzygacz – osoba zatrudniona przy strzyżeniu owiec.

¹⁰ Apertura – substancja stosowana w końcowym etapie obróbki tkanin, drewna, papierów i skór w celu poprawienia ich właściwości użytkowych; nasywanie tkanin, drewna, papierów lub skór taką substancją.

¹¹ Manipulant – tu w znaczeniu: osoby odpowiadającej za urządzenie do zdalnego przesuwania, obracania itp. jakimiś przedmiotami.

¹² Deseń – wzór na tkaninie, posadzce itp.; też: przypadkowy układ elementów dający wrażenie wzoru.

¹³ Konduita – dawniej: prowadzenie się, zwłaszcza budzące zastrzeżenia etyczne.

¹⁴ Elba – trzecia co do wielkości włoska wyspa, położona na Morzu Tyrreńskim, między Półwyspem Apenińskim a Korsyką. Największa z Archipelagu Wysp Toskańskich. Od portu Piombino we Włoszech oddziela ją cieśnina o tej samej nazwie, o szerokości 12 km. Wyspa posiada starszą historię od starożytnego Rzymu. Należała do Etrusków, Kartagińczyków, Rzymian. Po X wieku władza nad nią przeszła do Piza, Piombino (w XVI wieku niezależne państwo), Florencja, Hiszpania, Królestwo Neapolu, Królestwo Etrurii, od początku XIX wieku Francja. Już w VI wieku p.n.e. na wschodnim wybrzeżu (obecna miejscowość Cape Colomita) wydobywano rudę żelaza (kopalnię tę zamknięto dopiero w 1984 roku).

¹⁵ Sprewa, hist. także *Szprewa* i *Szprowa* (niem. *Spree*, łuz. *Sprjewja* lub *Sprowia*) – rzeka we wschodnich Niemczech (kraje związkowe Saksonia i Brandenburgia), lewy dopływ Haweli. Swoje źródła ma na Pogórzu Łużyckim (około 430 m n.p.m.). Przepływa między innymi przez Łużycę oraz Berlin. Jej długość wynosi 403 km, a powierzchnia dorzecza: 9793 km².

LUDWIK PAWŁOWSKI,
 „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 210, s. 10-11;
 opublikowano w osobnej rubryce;
 podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Wiadomość o tym cichym, dziś już prawie nieznanym badaczu naszej przeszłości poprzedzić musimy tym, co na świeżej jego mogile, roku 1853, w listach z Wołynia¹ do „Gazety Warszawskiej” napisał Józef Ignacy Kraszewski:²

„Zacznę smutnie, bo od nekrologu. Im skromniejszą i cichszą jest praca, tym większa jej zasługa; należy się jej choć pośmiertne wspomnienie, jeżeli za życia ani znaną, ani uznaną nie była. Kilku słowami chcemy na grobie cichego i skromnego pracownika przypomnieć krótkie jego życie. Osobista przyjaźń i stosunki, które nas z nim łączyły, czynią to niejako obowiązkiem, choć smutnym zaprawdę i ciężkim. Kiedy po latach bojów i trudu starzec zachodzi do mogiły, spełniwszy do dna gorzki kielich życia, uchylamy głowę przed koniecznością losów ludzkich; ale śmierć młodego, w kwiecie wieku człowieka, przerywająca pasmo usiłowań jego dla ukształcenia się i uczynienia użytecznym społeczności, daleko głębiej i boleśniej czuć się daje. Ten, o którym mówić mamy, umarł bardzo wcześnie, bo w 37 roku życia, niespodzianą schwycony chorobą, która mu nawet przytomnie powiek zamknąć nie dała”³.

„Ludwik Pawłowski⁴ urodził w roku 1816, d. 27 sierpnia, z rodziców Antoniny i Ludwika Pawłowskich⁵, obywateli gub. wołyńskiej, we wsi ich dziedzicznej Moszczanicy Wielkiej⁶ pod Dubnem⁷. Nie znałem go w dzieciństwie i pierwszej młodości, ale wnosić mogę z późniejszego kierunku umysłu jego i zajęć, że wcześnie okazać się w nim musiała chęć do jakiejś pracy, dla której cel wyszukał dopiero w czasie późniejszym. Szkoły odbył w Łucku⁸ i Krzemieńcu⁹, gdzie dokończył nauk razem z zakładem, w tymże czasie zamkniętym. W r. 1838 wszedł do służby rządowej w Żytomierzu¹⁰, a później w 1843 przeniesiony został do orłowskiej guberni, skąd po czteroletnim pobycie powrócił znowu na Wołyn i osiadł na wsi. Krótkie to i nieobfite w wypadki życie zamknęła choroba, straszliwy tyfus¹¹, który go porwał w przeciągu dni kilku, 27 kwietnia 1853 roku”¹².

„Od 1838 roku, a może wcześniej, poczuł Ludwik Pawłowski w sobie pociąg do numizmatyki i archeologii, nad którymi z największym poświęceniem się pracował już aż do śmierci. Przykład jego mógłby nauczyć, jak wiele przy ograniczonych środkach, przy okolicznościach nieprzyjaznych, zrobić można stałą wolą i wytrwaniem. W ciągu pobytu swego w wołyńskiej guberni i podróży w cesarstwie, oddawał się z zapałem zbieraniu już to wszelakich monet, już rozmaitych zabytków starożytności krajowych, i doszedł w przeciągu lat kilkunastu do bardzo znakomitej kolekcji ruskiej, polskiej i starożytnej. Ale też życie jego upływało rzec można w nieustannym zajęciu tym jedynym przedmiotem, w trosce ciągłej o pomnażaniu zbioru, w pracy zdumiewającej wytrwałością. Po miastach, miścinach, w podróży, nie minął żadnej sposobności badania miejsc, śledzenia zabytków, dopytywania się o pieniądze, które czasem najniespodzianie w zapadłych kątach zdobywał. Zbiór monet, do którego tym sposobem doszedł kosztem nieustannej pracy i ofiar, tym jest szacowniejszy może, że nikt inny, w danych warunkach, nie byłby go zebrać potrafił, ani tak pięknym i licznym uczynić. Dla niego znalazło się coś wszędzie, ale też nie miał sobie do wyrzucenia, żeby ominął najmniejszą sposobność nabycia, a często całe lata szukał lub oczekiwał chwili dostania upatrzonego przedmiotu”¹³.

„Oprócz pięknego, zwłaszcza polskich i ruskich monet zbioru, w którym znajdują się i rzadkości, i rzeczy niewydane, i nieznanne warianty, zgromadził także ciekawe i dość liczne przedmioty starożytności, próbki minerałów¹⁴, zwłaszcza kamieni szlifowanych w znacznej ilości, książki wreszcie i noty do swego

przedmiotu. Z tej części kolekcji jego na największą zasługują uwagę starożytne wyroby kamienne, których ilość zadziwiająco potrafił wyszukać w samej Moszczanicy i okolicach, paciorki gliniane, kamienne i szklane i inne tejsze epoki okruczy¹⁵.

„Cierpliwość jego w dosledzaniu i nabywaniu była prawdziwie zadziwiająca, nie żałował bowiem ani czasu, ani trudu, gdy tylko czymś mógł zbiór swój z bogacić. Często dlatego, by się przedmiot jaki nie zwał¹⁶ w rękach nieznawcy¹⁷, choć go do swojej nie potrzebował kolekcji, wydobywał i chował. Zbiory jego stały się mniej kompletnymi może, niżby być mogły, przez to właśnie, że się jednym rodzajem ograniczyć nie umiał; ale zdumiewać się było potrzeba nad pracowitością jego i odważnym planem, który sobie w myśli zakreślał. Nie było przejażdżki, odwiedzin, przechadzki, w których by nie pytał, nie badał, nie starał się z nich korzystać, jak mrówka dźwigając do swej komórki po odrobinie. Powóz jego, szkatułki, kieszenie pełne były zawsze tych ziarenek pracy. Z przedmiotów sztuki przezeń posiadanych, najpiękniejszym był medalion w drzewie z XVI wieku, wystawiający przesłiczną głowę starca, z rokiem 1534 i podpisem, jaki się znajduje na podobnychże wyrobach, wystawiających¹⁸ mieszczan Przybyłów¹⁹ u Ambrożego Grabowskiego²⁰ w Krakowie. (Rysował je na drzewie podobno W. Smokowski²¹). Miał także kilka emalii²² i obrazów. Z pamiątek, wspomnę tylko rękojeść szabli agatową²³, z herbami sasko-polskimi, nieco uszkodzoną, ale piękną. Najcenniejszy jednak jest kilkotysięczny zbiór numizmatyczny, który warto żeby się dostał w całości do rąk znawcy, co by go szanować umiał i chciał powiększać²⁴.

„Ciche życie Ludwika Pawłowskiego ubiegło w tym staraniu pocziwym, w zajęciu szlachetnym, wypłacającym mu się codziennymi przyjemnościami. Owoc jednak tej krótkiej, a tak zajętej i pracowitej egzystencji pozostał widoczny w tym zbiorze, który po sobie zostawił. Bodajby w młodzieży naszej znalazł on naśladowców pracowitości i wytrwałości swojej! Dla nas śmierć jego niespodziana ciężkim i dotkliwym była wypadkiem; żal nam go jak brata i z uczuciem kończymy to wspomnienie zwykłym życzeniem – spokoju. A! gdzież spokój, jeśli nie tam!”²⁵.

W lat pięć czy sześć później Kraszewski, pisząc znamienite swoje dzieło *Sztuka u Słowian*²⁶, daje kilka bliższych szczegółów o zbiorze starożytności kamiennych śp. Ludwika Pawłowskiego, który to zbiór był najbogatszym źródłem, z jakiego autor, mówiąc o „wyrobach kamiennych”, korzystał. Był to więc pierwszy owoc, osiągnięty pośrednio z niestrudzonej działalności zmarłego. „Kolekcja ta, pisze autor *Sztuki*..., około Dubna, szczególnie w okolicy Wielkiej Moszczanicy zgromadzona, jest może w swoim rodzaju najobfitsza u nas i najrozmaitsza²⁷. Dalej dowiadujemy się, że zawierała ona między innymi: narzędzia do ostrzenia broni służące, około dziesięciu klinów²⁸ krzemiennych, pięć takichże noży, trzy sierpy, pięć strzał, około dwudziestu wałeczków²⁹, berdysze kamienne³⁰ i wiele innych osobliwości z odległej epoki. Kraszewski powołuje się w kilku miejscach na zdania Pawłowskiego, który na przykład pewien rodzaj narzędzi nazwał „berdyszami”, a inny „toporkami” itd.

W kilkanaście lat później pan Gotfryd Ossowski³¹, pisząc *O Niektórych zabytkach wieku kamiennego na Wołyniu*³², powiada, że jeden z najliczniejszych i najciekawszych takich zbiorów rozpatrywał roku 1869 u p. Pawłowskiego w Semidubach³³. Był to zbiór po śp. Ludwiku, w ręku rodziny zostający. P. p. Kraszewski i Ossowski otrzymali z niego na własność niektóre okazy. O reszcie świat naukowy w ostatnich czasach nic nie wiedział. Przywieziona do Warszawy, pozostawała ona w ręku pana Aleksandra Pawłowskiego³⁴, młodzieńca zamiłowanego w nauce, a synowca³⁵ śp. Ludwika, i w roku 1877 życzliwie udzieloną nam została do naszego użytku.

Cały zbiór zgasłego badacza dotyczący epok przedhistorycznych obejmował pierwotnie przeszło 300 okazów. Z liczby tych otrzymałem 243, a mianowicie około 200 sztuk broni i narzędzi kamiennych i kilkadziesiąt ozdób i innych przedmiotów starożytnych.

Był to zbiór kamienny największy, najpiękniejszy i najciekawszy, nie tylko ze wszystkich zbiorów prywatnych w naszym kraju, ale i publicznych w Krakowie, Poznaniu i Lwowie. Co do liczby, lecz nie co do wartości, przewyższał go jedynie zbiór byłej Komisji Archeologicznej³⁶ w Wilnie. W zbiorze Ludwika Pawłowskiego znajdowało się więcej nader rzadkich włóczni krzemiennych, kamieni procowych i niektórych jeszcze osobliwszych narzędzi, niż we wszystkich innych naszych zbiorach razem wziętych.

Ale co ważniejsza, że obok udzielonych mi wykopalisk znajdowała się wiązka cennych notat³⁷, pozostałych po niestrudżonym zbieraczu³⁸. Z notat tych przekonałem się, że śp. Pawłowski należał w swoim

czasie do szczupłego grona archeologów w naszym kraju, którzy naukę traktowali poważnie i sumiennie, na archeologią zapatrywali się jasno, pojmowali ją zdrowo nie jako zabawkę i amatorską manię, ale jako naukę pomocniczą historii, odgrzebującą tętą zamierzchłego życia z pyłu zapomnienia, z prochów ziemi, dla dorzucenia światła tam, gdzie kroniki milczą, niepewne powtarzają domysły lub życie to przedstawiają jednostronnie. Pawłowski zbyt szanował naukę, iżby miał lekkomyślnie przed czasem rwać się do pióra. Chciał się pierwiej gruntownie przygotować, poważne rzeczy zgromadzić. Z pozostałych notat widzimy, że jako pole do szczegółowych badań obrał sobie Wołyń, a w szczególności przestrzeń powiatu dubieńskiego³⁹, w którym leżała rodzinna jego Moszczanica.

Wszystko, co mogło przyczynić się do rozjaśnienia dziejowej przeszłości, zwraca na siebie pilną uwagę badacza. Więc opisuje: mogiły, horodyszcz⁴⁰, zamki, wszelkie wykopaliska, znalezione przedmioty, robi plany i zbiera szczegóły do historii miejscowości. Sama Moszczanica leży w niezmiernie ciekawej okolicy, otoczona mogiłami i horodyszczami czasów i ludów przedwiecznych, niepewnych, zagadkowych. Pawłowski z godną podziwu ścisłością prowadzi dziennik i rejestra⁴¹ przybywających do zbioru jego zabytków, zapisuje datę, miejscowość i nazwisko włościanina⁴², który je znalazł. Dla dokładniejszej metryki nazwiska te notuje także na przedmiotach. Prace te, umiejscowione w okolicach między Dubnem i Ostrogiem⁴³, ciągną się przez lat cztery (1848–1851), w których badacz stale zamieszkuje w majątku rodzinnym i ściśle stosunki zawiązuje z Kraszewskim. Gdyby śmierć nie przerwała dni jego, w których zaczął w najlepsze rozwijać pracę i działalność, nauka miałaby w nim dzisiaj męża⁴⁴ wysokiej zasługi, a Wołyń biegłego archeologa. Gdy jednak nadzieje te poszły do grobu, wraz z dzielnym szeregowcem na polu pracy, a wyrosły na mogile kwiat pamięci usycha z czasem i w mgłę zapomnienia tonie powoli zacna postać – pozwólcie mi jeszcze kilka objaśnień przyłączyć do pocziwego żywota.

Ludwik Bartłomiej Augustyn Pawłowski był synem także Ludwika, her. Jastrzębiec⁴⁵, niegdyś towarzysza kawalerii nar., później obranego sędzią w pow. dubieńskim, i Antoniny z Tryznów Jachowskich. Urodził się w Moszczanicy Małej, która do rodziców jego należała. Na oddanego najpierw do szkół ludzkich, wyrwał przeważny wpływ prof. nauk przyrodniczych Dionizy Jakutowicz⁴⁶, wychowawiec wszechnicy wileńskiej⁴⁷, który w codziennym obcowaniu i podczas częstych wycieczek botaniczno-zoologicznych zaszczerpiał w młodzież miłość nauki i żądzę pożytecznej pracy dla kraju, objaśniał tajemnice przyrody i zachęcał do przemysłu i postępu, do czego posługiwały mu zbiory próbek rozmaitych wyrobów krajowych i zagranicznych, mianowicie tkanin. Był to zaród⁴⁸ rozwiniętego dziś nauczania pogładowego i muzealnych, rolniczo-przemysłowych zbiorów. Wpływ ten odbił się i na Pawłowskim, który gromadził skrzętnie minerały wołyńskie, okazy wełny⁴⁹, papieru, drzewa, próbki wszelkich tkanin i wyrobów krajowych. W Liceum Krzemienieckim⁵⁰, owiany tradycją Czackiego⁵¹, począł gromadzić pamiątki, monety i wykopaliska, czyli okazy techniczne starożytne, do wyjaśnienia starych dróg handlu i przemysłu służące. Samych monet rzymskich i greckich, na Rusi powiększanej części znalezionych, zebrał 500. Gromadził też malowidła i ryciny. A wiadano w Dubieńskim, że za przyjazdem do dworu moszczanickiego trzeba będzie przepędzić kilka godzin na oglądaniu zbiorów naukowych pana Ludwika i słuchaniu jego poważnych opowiadań. Wśród osobliwości bibliograficznych swej biblioteki pokazywał także ciekawym pierwsze wydanie *Kroniki* Marcina Bielskiego⁵².

¹ Wołyń (ukr. *Волинь*) – kraina historyczna w dorzeczu górnego Bugu oraz dopływów Dniepru: Prypeci, Styru, Horynia i Słuczy, obecnie część Ukrainy – obwody wołyński i rówieński, zachodnia część żytomierskiego oraz północne części tarnopolskiego i chmielnickiego. Główne miasta: Łuck, Kowel, Dubno, Równe, Krzemieniec, Nowogród Wołyński (Zwiahel), Włodzimierz Wołyński, Ostrog, Owruć, Zasław, Starokonstantynów. Według Jana Długosza (1415–1480) legendarnym Wołyniem miał być poniekąd Gródek (jeden z najważniejszych grodów plemienia Bużan), który dał nazwę całej krainie na prawym brzegu górnego Bugu. Na terenie owej wsi zachowały się resztki grodziska z VIII–IX wieku, którego najintensywniejszy rozwój występował w XI wieku.

² Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, działacz społeczny i polityczny, autor z największą liczbą wydanych książek oraz wierszy w historii literatury polskiej. Pseudonimy literackie: *Bogdan Bolesławita*, *Kaniowa*, *Dr Omega*, *Kleofas Fak und Pasternak*, *JIK*, *B.B.*, jak też inne. Wydał między innymi następujące książki *Hrabina Cosel* (1873) oraz *Stara baśń* (1876). Zob. tegoż, *Listy do redakcji „Gazety Warszawskiej” I. J. Kraszewskiego*, „Dodatek do Gazety Warszawskiej” 1853, nr 279, s. 4–5.

³ Tamże, s. 5.

⁴ Ludwik Pawłowski (1816–1853) – absolwent Liceum w Krzemieńcu, urzędnik w Żytomierzu oraz Moszczenicy, właściciel Moszczenicy Małej w powiecie dubieńskim. Zestaw numizmatyczny Pawłowskiego zawierał około 3000 monet antycznych, rosyjskich oraz polskich i utworzony został głównie z jego własnych znalezisk. Do zakupu całego tego zbioru przymierzał się w 1853 roku znany kolekcjoner i numizmatyk warszawski Karol Beyer (1818–1877) za pośrednictwem Józefa Ignacego Kraszewskiego (1812–1887), któremu część owych zabytków (w tym okazałe ilości broni, narzędzi kamiennych i ozdób) zgromadzonych przez kolekcjonera została ofiarowana. Pewna ich liczba trafiła również w ręce Gotfryda Ossowskiego (1835–1897), znanego badacza oraz miłośnika archeologii, który w 1869 roku przyglądał się im w Semidubach na Ukrainie. Po śmierci Pawłowskiego jego zbiory przeszły w posiadanie synowca Aleksandra Pawłowskiego i wraz z nim przybyły do Warszawy, gdzie zostały udostępnione wielbicielom starożytności. Około 200 sztuk tych pamiątek trafiło do Zygmunta Glogera (1845–1910), który otrzymał je od Aleksandra Pawłowskiego, tak jak on i jego wuj pasjonującego się archeologią i kolekcjonującego zabytki pochodzące z czasów przedhistorycznych.

⁵ Nie udało się odnaleźć biogramów tych osób.

⁶ Wielka Moszczanica (ukr. *Мошчанниця*) – w XIX wieku wieś w powiecie dubieńskim guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego. Obecnie wieś na Ukrainie, w obwodzie wołyńskim. Leży na dwóch wzgórzach, na jednym z nich zachowało się 5 mogił, które zgodnie z legendą kryją ciała poległych w bitwie, jaką stoczył hetman wielki litewski Konstanty Ostrogski (1460–1530) z Tatarami w 1508 roku. Do 1622 roku należała do dóbr Chodkiewiczów. We wsi znajdował się pałac z XIX wieku wybudowany przez księcia Władysława Jabłonowskiego (?), a niedaleko wsi istniała kolonia czeska (o tej samej nazwie) z piwiarnią.

⁷ Dubno – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad Ikwą (dorzecze Prypeci); współcześnie na terytorium Ukrainy.

⁸ Łuck – w czasach Glogera było to miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, współcześnie miasto na Ukrainie.

⁹ Krzemieniec, Krzemieniec Wołyński (ukr. *Крем'янець, Кременець*) – w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, obecnie w obwodzie tarnopolskim, w rejonie krzemienieckim Ukrainy, u podnóża Wzgórz Krzemienieckich na Wołyniu.

¹⁰ Żytomierz (ukr. *Житомир, Жытомыр*) – w XIX wieku miasto naczelne guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone nad rzeką Kamionką, w pobliżu jej ujścia do Teterewu. Obecnie miasto obwodowe na Ukrainie, siedziba administracyjna obwodu oraz rejonu żytomierskiego.

¹¹ Dur brzuszny (łac. *typhus abdominalis*), zwany dawniej tyfusem lub tyfusem brzuszny – ogólnoustrojowa choroba bakteryjna wywołana Gram-ujemnymi pałeczkami *Salmonella enterica*, serotyp (odmiana mikroorganizmu) Typhi (z łac. *Salmonella Typhi*). Wywołują ją bakterie z grupy salmonelli, które w temperaturze 60°C giną już po kilkunastu minutach. Źródłem zakażenia może być brudna woda, nieumyte owoce, a także nieczystości zawierające w sobie pałeczki *Salmonella Typhi*. Charakteryzuje się gorączką, krańcowym wyczerpaniem, bólami brzucha, objawami zatrucia endotoksyną (splątanie) i różową wysypką, tak zwaną „różyczką durową”, czyli rumieniową wysypką plamisto-grudkową zlokalizowaną na skórze klatki piersiowej lub nadbrzusza. Tym objawom towarzyszy także powiększenie wątroby, śledziony i węzłów chłonnych szyi oraz zapalenie spojówek.

¹² J. I. Kraszewski, *Listy do redakcji „Gazety Warszawskiej” I. J. Kraszewskiego*, dz. cyt., s. 5.

¹³ Tamże, s. 5.

¹⁴ Minerale (fr. *minéral*, od gal. *mina* – kopalnia) – pierwiastek lub związek chemiczny będący normalnie ciałem krystalicznym, którego struktura ukształtowała się w toku procesów geologicznych.

¹⁵ J. I. Kraszewski, *Listy do redakcji „Gazety Warszawskiej” I. J. Kraszewskiego*, dz. cyt., s. 5.

¹⁶ Zwalać – tu w znaczeniu: znaleźć.

¹⁷ Nieznawca – dawne określenie osoby z czymś nieobeznanej.

¹⁸ Wystawujących – tu w znaczeniu: prezentujących.

¹⁹ Przybyłów – w XIX wieku wieś w powiecie grybowskiemu kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii, położona na lewym brzegu rzeki Biały. Obecnie wieś na Ukrainie, w obwodzie iwanofrankińskim, w rejonie tłumackim.

²⁰ Ambroży Grabowski (1782–1868) – historyk, księgarz, kolekcjoner, archeolog i antykwariusz, autor przewodników po Krakowie. Zięciem jego był Karol Estreicher (1827–1908), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, wnukami – Maria Estreicherówna (1876–1966) i Stanisław Estreicher (1869–1939), prawnukami – Karol Estreicher (1906–1984), muzealnik, i Krystyna Grzybowska (1902–1963). To autor między innymi takich książek, jak: *Starożytności historyczne polskie...* (T. I-II: 1840) oraz *Starożytności wiadomości o Krakowie, zbiór pism i pamiątek...* (1852).

²¹ Wincenty Smokowski (1797–1876) – malarz, grafik, rzeźbiarz i ilustrator, profesor malarstwa na Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim. Studiował malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, potem kontynuował studia w Petersburgu, nie uzyskał jednak stopnia akademika; przeniósł się na wydział lekarski, kończąc studia medyczne jako lekarz. W swoich dziełach podejmował tematykę historyczną, uwieczniał Żydów, Cyganów, ale też scenki rodzajowe z życia codziennego. Znany jako autor ilustracji do I wydania *Konrada Wallenroda* (1828) Adama Mickiewicza oraz do powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego *Anafielas* (1840–1846).

²² Emalia – wyrób lakierowy odporny na czynniki atmosferyczne, stosowany w celach dekoracyjnych; technika zdobienia przedmiotów artystycznych szklivem lub emalią lakierową; też: przedmiot zdobiony taką techniką.

²³ Agat – minerał o różnobarwnych pasmach używany w jubilerstwie.

²⁴ J. I. Kraszewski, *Listy do redakcji „Gazety Warszawskiej” I. J. Kraszewskiego*, dz. cyt., s. 5.

- ²⁵ Tamże, s. 5.
- ²⁶ Zob. J. I. Kraszewski, *Sztuka u Słowian szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej*, Wilno: Nakładem i drukiem A. H. Kirkora, 1860.
- ²⁷ Tamże, s. 40.
- ²⁸ Klin – kawałek drewna lub metalu w kształcie zaostrego trójkąta, używany do rozbijania twardych materiałów, służący do mocowania lub blokowania czegoś.
- ²⁹ Waleczek – przedmiot walcowatego kształtu, służący między innymi do nawijania lub rozplaszczania czegoś.
- ³⁰ Berdysz – szeroki topór używany przez piechotę w XVI i XVII wieku.
- ³¹ Gotfryd (vel Godfryd) Ossowski (1835–1897) – archeolog, pierwszy kustosz Muzeum Starożytności Krajowych Akademii Umiejętności w Krakowie (z której to instytucji powstało obecne Muzeum Archeologiczne w Krakowie). Autor między innymi takich książek, jak: *Jaskinie gór naszych i wypadki osiągnięte z ich badań* (1882) oraz *O ceramice domowej w okresie grobów kamiennych skrzynkowych* (1891).
- ³² Zob. tegoż, *O niektórych zabytkach kamiennego wieku na Wołyniu*, „Wiadomości Archeologiczne” 1876, t. III, s. 101-113.
- ³³ Semiduby – w XIX wieku wieś nad bezimiennym dopływem Jastrania, w powiecie bałckim guberni podolskiej Imperium Rosyjskiego.
- ³⁴ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.
- ³⁵ Synowiec – syn brata w stosunku do braci ojca (dziś: bratanek); także synowiec męża (w stosunku do stryjenki).
- ³⁶ Wileńska Komisja Archeologiczna – instytucja naukowo-kulturalna założona w 1855 roku w Wilnie z inicjatywy hrabiego Eustachego Tyszkiewicza (1814–1873), powołana wraz z Muzeum Starożytności w Wilnie, działała do 1865 roku. Stawiała sobie za cel gromadzenie i badanie spuścizny kulturalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zajmowała się głównie dziejami rodów książęcych, magnackich, historią Kościoła. Członkami komisji byli magnaci, działacze społeczni, badacze historii, lekarze, przyrodnicy, pisarze i artyści, między innymi: Albert Żamet (1821–1876), Edward Jan Römer (1806–1878) oraz Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887). Prace naukowe publikowała w języku polskim. W 1862 roku komisja otworzyła galerię obrazów. Władze przyznały komisji i muzeum budynki, należące wcześniej do Uniwersytetu Wileńskiego.
- ³⁷ Notata – przestarzałe: krótki tekst, spostrzeżenie zapisane w celu zapamiętania; też: kartka z takim tekstem.
- ³⁸ Zbieracz – tu w znaczeniu: ten, kto kolekcjonuje coś.
- ³⁹ Powiat dubieński (dubnowski) – dawny powiat guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, później pod Zarządem Cywilnym Ziem Wschodnich w Okręgu Wołyńskim, od 17 stycznia 1920 roku pod Zarządem Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego. 1 czerwca 1920 roku przekazany Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, 19 lutego 1921 roku wszedł w skład nowo utworzonego województwa wołyńskiego II Rzeczypospolitej. Jego siedzibą było miasto Dubno. W skład powiatu wchodziło 12 gmin wiejskich, 2 miejskie, 353 gromady wiejskie (sołectwa) oraz 2 miasta.
- ⁴⁰ Horodyszcz – miejsce, gdzie znajdował się gród.
- ⁴¹ Regestr – uporządkowany według jednego kryterium spis lub wykaz czegoś.
- ⁴² Włościanin – dawniej: chłop, rolnik.
- ⁴³ Ostróg (ukr. *Острозь*) – niegdyś stolica udzielnych książąt Rusi, w XIX wieku miasto powiatowe guberni wołyńskiej Imperium Rosyjskiego, położone przy ujściu rzeki Wili do Horynia. Współcześnie miasto na Ukrainie, w obwodzie rówieńskim, siedziba rejonu ostrogskiego, do 1945 roku w Polsce, w województwie wołyńskim, w powiecie zdołbunowskim. Ostróg był gniazdem rodzimym książąt Ostrogskich.
- ⁴⁴ Mąż – tu w znaczeniu: męczyzny godnego szacunku ze względu na zalety charakteru, umysłu lub szczególne zasługi.
- ⁴⁵ Jastrzębiec (Accipiter, Bolesta, Boleszczyc, Boleszyc, Boleszcz, Bolesćic, Jastrzab, Jastrzabek, Jastrzęby, Kamiona, Kanio-wa, Kudborz, Kudbrzyn, Lubrza, Ludbrza, Łazanki, Łazęka, Nagóra, Zarazy) – polski herb szlachecki, noszący zawołania *Bolesta, Kamiona, Lubrza, Łazęka, Łazęki, Nagody, Nagora, Nagóra, Nagóre, Zarazy*. Występował głównie na Mazowszu, w ziemi krakowskiej, poznańskiej, lubelskiej, sieradzkiej i sandomierskiej. Aktem unii horodelskiej (zawartej dnia 2 października 1413 roku w Horodle pomiędzy Polską a Litwą) przeniesiony na Litwę. Był to jeden z najpowszechniej używanych herbów polskich – według obecnego stanu wiedzy, w źródłach odnotowanych jest 1740 nazwisk uprawnionych do używania herbu Jastrzębiec. Spośród nich największe znaczenie uzyskali Myszkowscy, którzy adoptowani przez książąt Gonzagów z Mantui, otrzymali tytuł margabiów na Mirowie i dodatek do herbu. Wysokie pozycje w państwie sprawowała też, obecnie wymarła w Polsce, rodzina Zborowskich. Z Jastrzębczyków wywodzili się między innymi: Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572), Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887), Bartosz Paprocki (1540–1614) i Konstantin Ciołkowski (1857–1935). Jastrzębiec przysługiwał też jednemu z głównych bohaterów *Trylogii* (1884–1888) Henryka Sienkiewicza (1846–1916) – Janowi Skrzetuskiemu.
- ⁴⁶ Dionizy Jakutowicz (?–1863) – prof. nauk przyrodniczych. Absolwent i pracownik Uniwersytetu Wileńskiego. Swoje artykuły badawcze zamieszczał między innymi w: „Dzienniku Wileńskim”; „Gazecie Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”; „Pamiętniku Religijno-Moralnym”; „Tygodniku Petersburskim” oraz „Tygodniku Wileńskim”. Jakubowicz nauczał także fizyki w Łucku, gdzie wywarł przeemożny wpływ na Ludwika Pawłowskiego juniora. Podczas swoich zajęć oraz częstych wycieczek botaniczno-zoologicznych wpał własnym uczniom miłość do nauki, jak też chęć do pracy dla kraju. Tłumaczył i zachęcał do poznawania tajemnic przyrody na równi ze śledzeniem oraz korzystaniem z ówczesnych postępów w przemysł. Jego niestrudzona postawa badawcza zainspirowała Pawłowskiego, który zaczął gromadzić minerały wołyńskie, okazy wełny, papieru, drewna, jak również próbki tkanin.
- ⁴⁷ Wszednica Wileńska – dawna nazwa Uniwersytetu Wileńskiego założonego w 1579 roku przez króla Polski Stefana Batorego (1533–1586) jako Akademia i Uniwersytet Wileński. W okresie II Rzeczypospolitej (w latach 1919–1939) uczelnia ta nosi-

ła nazwę Uniwersytetu Stefana Batorego. To trzeci najstarszy uniwersytet na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jeden z najstarszych uniwersytetów w Europie Wschodniej oraz Północnej. Współcześnie nazwę tę nosi największy uniwersytet litewski.

⁴⁸ Zaród – tutaj w znaczeniu przenośnym: załazek, początek czegoś.

⁴⁹ Wełna – włókno naturalne uzyskiwane z okrywy włosowej (sierści) owiec, lam, wielbłądów, kóz, królików oraz innych zwierząt. Włókno wełniane posiada charakterystyczne cechy (karbikowatość, łuskowatość, zawiera lanolinę), dzięki którym nadaje się doskonale do wytwarzania wysokiej jakości wyrobów włókienniczych.

⁵⁰ Liceum Krzemienieckie (także Liceum Wołyńskie, pierwotnie Gimnazjum Wołyńskie) – polska szkoła w Krzemieńcu na Wołyniu, istniejąca w latach 1805–1831, reaktywowana w latach 1922–1939, zwana także *Atenami Wołyńskimi*. Odegrała znaczącą rolę w rozwoju poziomu kultury polskiej na Wołyniu.

⁵¹ Tadeusz Czacki (1765–1813) – działacz oświatowy, pedagog, historyk, ekonomista, kolekcjoner, bibliofil, numizmatyk, członek Komisji Edukacji Narodowej, współzałożyciel warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, współtwórca Liceum Krzemienieckiego. Jeden z inicjatorów Konstytucji 3 Maja. Orędownik powołania Biblioteki Poryckiej. Ostatni starosta niegrodowy nowogrodzki (1786–1792). Autor między innymi takich książek, jak: *Dysertacja o dziesięcinach w powszechności a szczególnie w Polsce i Litwie...* (1801) oraz *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich?*... (1809).

⁵² Marcin Bielski (1495–1575) – żołnierz, historyk, renesansowy poeta satyryczny, pisarz, jak też tłumacz, ojciec sekretarza królewskiego, pośła, poety i historyka Joachima Bielskiego (1540–1599). Autor między innymi takich dzieł, jak: *Kronika wszytkiego świata* (1551); *Komedja Justyna i Konstancyje* (1557); *Sprawa rycerska* (1569) oraz *Kronika polska* (1597).

8

ODEZWA O SOBIESKIM I KANALEWICU, „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 246, s. 162; opublikowano w rubryce „Przegląd polityki zagranicznej”; podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Od znanego archeologa i badacza rzeczy ludowych, pana Zygmunta Glogera, otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o jej wydrukowanie.

Gdy w Wiedniu Niemcy więcej zasługi przypisują sobie i Stahrembergowi¹, niż Polakom i bohaterowi, który z wyżyny Kahlebergu², ujrzawszy osaczoną od dwóch miesięcy nieszczęśliwą stolicę cesarstwa³, rzucił się z zastępem skrzydlatych husarzy⁴ i zdeptał największą potęgę w świecie – należałoby odgrzebywać to i owo, nie żeby szukać dowodów, dla historii zbytecznych, ale żeby odświeżyć wiadomości ogółu i pamięć wielkich czynów w dziejach Słowiańszczyzny⁵.

Panu Franciszkowi Kulczyckiemu⁶ wdzięczni jesteśmy za artykuł⁷ o strzemienu⁸ wielkiego wezyra⁹, które Jan III¹⁰ w miejsce listu przesłał Marysieńce¹¹, jako pierwszą wiadomość o zwycięstwie do Krakowa, gdzie zawieszona została u stóp krzyża w katedrze na Wawelu, w ołtarzu, przed którym królowa mszy słuchając, wiadomość tę otrzymała (1). Strzemię to znajduje się dziś w olbrzymim zbiorze pamiątek książąt Czartoryskich¹² w Krakowie. Ozdobną tę pamiątkę przywiózł z Wiednia, wręczył królowej i zdarzenie to opisał w swoich pamiętnikach Dupont¹³, a następnie pan Kulczycki w „Dzienniku Krakowskim” i w oddzielnej broszurce dokładnie rzecz tę objaśnił, co powinno zachęcić pisma ilustrowane do zamieszczenia rysunku strzemia wezyrowego.

Tygodnik wasz podał przed dwa lata podobiznę mistrzowskiego sztychu¹⁴, wykonanego gdzieś w Holandii, który wizerunek bohatera z pod Wiednia przedstawiał, świadcząc o czci oddawanej na Zachodzie męstwu króla polskiego. Cześć tę oddawał wówczas Janowi III cały świat ucywilizowany, poczuwając się do wdzięczności za wybawienie chrześcijaństwa, któremu straszne groziło niebezpieczeństwo. Słusznie powiedziano, że choć Niemcy nie postawili pomnika Sobieskiemu, ale jest nim wieża świętego Szczepana¹⁵, bez półksiężycy¹⁶.

Ale zwróćmy się w inną stronę Europy. Wieści o każdym zwycięstwie Polaków nad Turkami iskrą elektryczną przebiegały zawsze zadunajską¹⁷ Słowiańszczyznę, jarzmem¹⁸ Otomanów¹⁹ gnębioną, lub rozpaczliwy i szlachetny stawiającą opór ujarzmiciełom. Złota jutrzienka nadziei rozjaśniała wtedy na chwilę niebo, zasnutę ciężkimi chmurami dla ludów żyjących w niewoli, lub w jej przedsionku.

Gdy wieść o złamaniu potęgi tureckiej przez Polaków nad Dunajem²⁰ doszła nad skaliste brzegi Adriatyku²¹, żył w Dubrowniku²² białowłosy Piotr Kanalewić²³, poeta dalmacki²⁴, dramaturg, satyryk i senator. Serce zabiło radośnie zacnemu patriocie i osiemdziesięciokilkuletni starzec, chwyciwszy za pióro, drżącą ręką skreślił *Pjesan na oslobodjenje Becza (Wiednia) polskim kraljem Jana Sobieskim*²⁵. Czemuż oswobodzicielem nie nazwał księcia lotaryńskiego²⁶ lub elektorów²⁷ niemieckich, bawarskiego²⁸ i saskiego?²⁹ Król listem pisanym dnia 16 maja 1687 roku z Jaworowa³⁰, dziękował pocie za jego utwór. Pieśni tej Piotra Kanalewicia nie znając, nic o niej powiedzieć nie umiem. Nie mogłem jej także wyszukać w mojej bibliotece na wsi. Wiem tylko z encyklopedii, że Kanalewicia zwano po włosku Canavelli. Radbym jednak zwrócić uwagę naszych czasopism, żeby podały jeżeli nie całkowity utwór tego przekład, to przynajmniej treść i ocenę.

¹ Ernst Rüdiger von Starhemberg (1638–1701) – austriacki generał, obrońca Wiednia z 1683 roku. Wywodził się ze starego wpływowego rodu Starhembergów. Walczył w latach 60. XVII wieku pod dowództwem najlepszego wówczas austriackiego dowódcy (choć pochodzenia włoskiego) Raimondo Montecuccoligo (1609–1680). Dowodził obroną Wiednia w 1683 roku, za co został potem (1692–1701) prezydentem Hofkriegsratu – naczelnym dowódcą wszystkich sił Austrii. Jego kuzynem był Guido von Starhemberg (1657–1737) – wódz austriacki oraz feldmarszałek.

² Kahlenberg (po polsku Łysa Góra) – wzgórze pod Wiedniem, 484 m n.p.m. Z tego miejsca w 1683 roku król Polski Jan III Sobieski (1629–1696) dowodził zwycięską bitwą o Wiedeń z Turkami.

³ Chodzi tu o Wiedeń, stolicę Austrii, która formalnie stała się Cesarstwem dopiero w 1804 roku, a wcześniej wchodziła w skład Imperium Habsburgów – związku państw pozostających w unii personalnej, których część należała jeszcze w początkach XIX wieku do Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

⁴ Husarz – żołnierz służący w husarii: ciężkiej jeździe ubranej w półbroje ze skrzydłami u ramion (w Polsce od połowy XVI do XVIII wieku).

⁵ Słowiańszczyzna – terytorium zamieszkiwane przez Słowian; narody słowiańskie; wszystko, co wiąże się ze Słowianami.

⁶ Jerzy Franciszek Kulczycki (1640–1694) – tłumacz z języka tureckiego, dragon Kompanii Handlu Wschodniego, dyplomata, żołnierz króla Polski Jana III Sobieskiego (1629–1696), posłaniec z oblężonego w 1683 roku Wiednia, założyciel jednej z pierwszych kawiarni w Wiedniu. W czasie oblężenia Wiednia w 1683 roku na ochotnika w towarzystwie Jerzego Michałowicza (prawdopodobnie polskiego jeńca, którego wyswobodził z tureckiej niewoli), użył podstępny i w przebraniu żołnierza osmańskiego, 13 sierpnia tegoż roku przeszedł przez obóz wroga, wykradł się z miasta i skontaktował z księciem lotaryńskim Karolem V Leopoldem (1643–1690), którego odpowiedź zapowiadająca odsiecz zaniósł z powrotem obleganym. Wieści te odwiodły adę miasta od poddania się wielkiemu wezyrowi tureckiemu Kara Mustafie (1635–1683).

⁷ Zob. Jan III Sobieski, *Listy do Marysieńki*, red. R. Trała [et al.], Rybczewice 2013.

⁸ Strzemie – część rzędu końskiego; metalowy kabłąk zawieszony na skórzanym pasie (puślisku), po jednym z obu stron siodła; ułatwia dosiadanie konia oraz jazdę wierzchem.

⁹ Wezyr – dostojnik państwowy w wielu krajach muzułmańskich.

¹⁰ Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674 roku, hetman wielki koronny od 1668 roku, hetman polny koronny od 1666 roku, marszałek wielki koronny od 1665 roku, chorąży wielki koronny od 1656 roku, starosta jaworowski w latach 1644–1664, krasnostawski, kałuski po 1668 roku, stryjski po 1660 roku, gniewski w latach 1667–1696, barski w latach 1669–1672, międzyłęski w latach 1673–1696, osiecki w latach 1673–1696, pucki w latach 1678–1696. Przez Turków bywał zwany „Lwem Lechistanu”, a przez chrześcijan „Obrońcą Wiary” – król został odznaczony tym tytułem przez papieża Innocentego XI (1611–1689) w 1684 roku. Główny bohater oraz inicjator odsieczy wiedeńskiej (12 września 1683 roku) w trakcie wojny polsko-tureckiej (1683–1699). Zob. tegoż, *Listy do Marysieńki*, dz. cyt.

¹¹ Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien, Marysieńka (1641–1716) – królowa Polski, żona króla Jana III Sobieskiego. Była córką – wśród licznych rodzeństwa – fiancuskiego markiza Henriego Alberta de La Grange (1613–1707) d'Arquien i Franciszki de la Châtre (1610–1672) – ochmistrzyni dworu Ludwika Marii Gonzagi (1611–1667).

¹² Czartoryscy – magnacki ród książęcy herbu Pogoń Litewska, wywodzący się od Konstantego (1335–1392), księcia na Czartorysku, syna księcia litewskiego Koriata Michała Giedyminowicza (1305–1365), wnuka wielkiego księcia Giedymina (1275–1341). Bratem stryjczym założyciela rodu Konstantego był król Polski Władysław Jagiełło (1352–1434). Ród miał dwie główne linie, ważniejszą z siedzibą w zamku w Klewaniu i drugą linię z centrum w zamku w Korcu, która wygasła w 1810 roku na Józefie Klemencie (1740–1810). Szczyt potęgi rodu przypadł na wiek XVIII i XIX, jednakże już wcześniej jego reprezentanci odgrywali ważną rolę na ziemiach Rzeczypospolitej. Czartoryscy dążyli do zmian ustrojowych w Polsce, reformy stosunków gospodarczych, centralizacji władzy państwowej, usprawnienia administracji, jak również wzmocnienia armii.

¹³ Philippe Dupont (1650–1726) – jego nazwisko rodowe brzmiało Philippe de Masson. To jeden z najbardziej przykuwających uwagę towarzyszy bojów króla Polski Jana III Sobieskiego (1629–1696). Był z nim pod Chocimiem, Lwowem, Żórawnem, Wiedniem i wraz z wielkim wodzem przeżywał radość zwycięstw, do których walnie przyczyniły się jego umiejętności artyleryjskie. Historie te zawarł w swoich intrygujących pamiętnikach. Zob. tegoż, *Pamiętniki historii życia i czynów Jana III Sobieskiego*, przekł. B. Spieralska, wstęp i oprac. D. Milewski, Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie, 2011.

¹⁴ Sztynch – tutaj w znaczeniu: obraz wyryty na metalowej płycie.

¹⁵ Katedra Świętego Szczepana Męczennika w Wiedniu, (niem. *Stephansdom, Domkirche St. Stephan zu Wien*) – jeden z symboli Wiednia, znany z licznych przedstawień w dziejach malarstwa oraz grafiki. Wznosi się pośrodku Stephansplatz w sercu najstarszej części miasta. Katedra jest najważniejszą i jedną z najstarszych świątyń w stolicy Austrii. Początkowo był to kościół farny. W 1365 roku świątynia stała się siedzibą kapituły, od 1469/1479 roku biskupstwa wiedeńskiego, które w 1723 roku zostało podniesione do rangi arcybiskupstwa. Zbudowana została w latach 1230/1240–1263 w stylu późnoromańskim, a następnie ją rozbudowywano (od XIV do początku XVI wieku). Wówczas to katedra otrzymała obecną gotycką formę. Jej dominantą pozostaje południowa wieża o wysokości blisko 137 metrów (445 stóp). Mieszkańcy Wiednia nazywają ją potocznie wieżą *Steph* (zdrobnienie imienia Szczepan). Budowa jej trwała 65 lat, od 1368 do 1433 roku. Podczas oblężeń miasta w 1529 oraz 1683 roku stanowiła główny punkt obserwacyjny, ponadto znajdował się w niej sztab komendanta, który zarządzał obroną miejskich obwarowań. Po odbudowie ze zniszczeń II wojny światowej stała się ona (od 1955 roku) ogólnodostępnym punktem widokowym. Na jej szczycie znajduje się dwugłowy orzeł cesarski – godło Habsburgów, na jego piersiach umieszczony jest w tarczy herbowej podwójny krzyż, który nie tylko odnosi się do statutu arcybiskupiej świątyni, lecz również do dualistycznej monarchii austro-węgierskiej.

¹⁶ Półksiężyc (arab. *hila*) – symbol w kształcie sierpu Księżyca. Był motywem często występującym w sztuce dekoratywnej krajów muzułmańskich, początkowo pod wpływem sasanidzkim oraz bizantyjskim. Można go spotkać na pierwszych monetach kalifatu, a także na monetach mameluków. To również jeden z wielu symboli używanych na swoich sztandarach przez Imperium Osmańskie. Mniej więcej od połowy XV wieku w sztuce europejskiej półksiężyc zaczęto uważać za symbol Imperium osmańskiego i szerzej islamu. Poczawszy od XIX wieku symbol półksiężyca zaczął być przez muzułmanów postrzegany jako jeden z emblematów ich religii.

¹⁷ Zadunajski – położony za rzeką Dunaj. Por przypis nr 17.

¹⁸ Jarzmo – tu w znaczeniu: ciężar, brzemień, niewola.

¹⁹ Ottomanowie, Osmanowie (tur. *Osmanlı Hanedanı*) – turecka dynastia, panująca w Imperium Osmańskim w latach 1299–1922. Dynastia Osmanów wywodziła się z rodu *Söğüt*, za pierwszego przedstawiciela Osmanów uznawany jest Osman I (1258–1324), syn Ertuğrula (długa połowa XIII wieku). Początkowo władcy osmańscy tytułowali się bejami. Pierwszy tytułem sułtana zaczął posługiwać się syn Osmana, Orchan (1281–1362), ale oficjalnie wprowadzono go do tytułatury za rządów Murada I (1326–1389). Po zdobyciu Konstantynopola sułtan Mehmed II (1432–1481) przyjął tytuł „sułtana Rzymu” oraz – pochodzący z Persji – tytuł padyszacha (*pādīshāh*, *پادشاه*), który oznaczał „władcę królów”. Ponadto ogłosił się on protektorem wschodniego chrześcijaństwa.

²⁰ Dunaj – druga co do długości (po Woldze) rzeka w Europie. Przepływa z zachodu na wschód przez wiele krain europejskich, z których największe to: Wyżyna Bawarska w Niemczech, Kotlina Panońska na Węgrzech oraz Wołoszczyzna w Rumunii. Jej dorzecze pokrywa duże rejony Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Źródło Dunaju znajduje się w górach Schwarzwald, 6 km na północny zachód od centrum miejscowości Furtwangen im Schwarzwald w południowo-zachodnich Niemczech, gdzie swój początek ma rzeka Breg. Długość rzeki mierzona od styku Brigach i Breg wynosi 2845 km, a od źródeł Breg w Furtwangen im Schwarzwald 2888 km.

²¹ Morze Adriatyckie (lub Adriatyk) – północne odgańlenie Morza Śródziemnego. Rozdziela Półwysep Apeniński od Bałkańskiego. Uchodzą do niego następujące rzeki: Adyga, Buna, Cetina, Krka, Socza, Piawa, Reno, Tagliamento, Brenta, Pad oraz Neretwa. Bardzo dobrze rozwinięte jest tu rybołówstwo. Dominują połowy sardynek, makreli i tuńczyków.

²² Dubrownik (chorw. *Dubrovnik*, wł. *Ragusa*) – miasto w południowej Dalmacji (Chorwacja), nad Morzem Adriatyckim. Siedziba władz żupanii dubrownicko-neretwiańskiej. Niegdyś ośrodek handlu rangi europejskiej, obecnie przede wszystkim lokalne centrum turystyki. Po upadku Napoleona kongres wiedeński (1814–1815) włączył ziemie przynależne do miasta Dubrownik do Królestwa Dalmacji, a to z kolei do Cesarstwa Austrii.

²³ Petar Kanavelić (1637–1719) – chorwacki pisarz. Tworzył wiersze w języku chorwackim oraz włoskim. Jest uważany za jednego z największych chorwackich pisarzy XVII wieku. Autor między innymi takiej książki, jak: *Il testamento di Pietro Canavelli ed altri documenti attinenti all'credita dello stesso Canavelli*, Spalato: [s.n.], 1892.

²⁴ Dalmacja (chorw. *Dalmacija*, wł. *Dalmazia*, serb. *Дармација*) – kraina historyczna w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie oraz Czarnogórze na wschodnim wybrzeżu Adriatyku. Wchodzi w skład Bałkanów. Rozciąga się wzdłuż wybrzeża Adriatyku, od wyspy Pag na północy, aż po Zatokę Kotorską na południu, tworząc pas o szerokości do 50 km i długości około 400 km. Obejmuje również około 1000 przybrzeżnych wysp (o łącznej powierzchni ok. 13 tys. km²).

²⁵ Zob. tegoż, *Ivanu Sobieski kralju polackomu osloboditelju Beča*, Dubrovnik: troškom P. F. Martekini, 1850.

²⁶ Lotaryński – wyrażenie to pochodzi od słowa Lotaryngia: nazwy krainy historycznej oraz dzisiejszego regionu administracyjnego w północno-wschodniej Francji. Największym miastem regionu i jego nieformalną stolicą pozostaje Metz.

²⁷ Elektor – ktos mający prawo do wybierania, wyborca. W dawnej Rzeszy Niemieckiej tytuł niektórych książąt, którym przysługiwało prawo obierania cesarza; książę mający taki tytuł.

²⁸ Bawarski – od Bawaria: Wolny Kraj Bawaria, Wolne Państwo Bawaria (niem. *Bayern, Freistaat Bayern*) – aktualnie największy pod względem powierzchni i najlepiej rozwinięty gospodarczo kraj związkowy Niemiec. Stolica: Monachium.

²⁹ Saski – związany z Saksonią albo Saksończykami, pochodzący z Saksonii: Wolny Kraj Saksonia (łac. *Saxonia*; niem. *Freistaat Sachsen*) – obecnie kraj związkowy w Niemczech graniczący z Polską i z Czechami. Jej stolicą jest Drezno.

³⁰ Jaworów (ukr. *Яворів, Jaworiv*) – w czasach Glogera miasto powiatowe w Galicji. Obecnie miasto w obwodzie lwowskim, rejonie jaworowskim Ukrainy, na zachód od Lwowa; na Płaskowyżu Tarnogrodzkim, nad rzeką Szkló (dopływ Sanu); siedziba władz rejonowych.

9

OSKAR KOLBERG,
„Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 273, s. 177-178;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

„I nie to wielkie, co bywa szumne,
Ani to wielkie, co siłą dumne,
Ani to wielkie, czego nie zmierzyć...”¹

Słowa powyższe Wincentego Pola² przychodzą nam zawsze na myśl, ile razy widzimy przed sobą człowieka cichych cnót, ile razy mierzymy okiem żelazną pracę długich, mozolnych dni żywota, podjętą nie dla szumnego rozgłosu, nie dla zaspokojenia dumy chciwej wawrznów³, ale w imię nauki i miłości dobra ogólnego.

I oto właśnie mamy tu skreślić słów kilka o jednym z tych pracowników polskich, który, jak wojownik na pole walki, wystąpił na niwę⁴ pracy, uzbrojony od stóp do głowy w wytrwałość, sumiennosc, miłość i naukę.

Prawdziwe zdolności i zamiłowanie do muzyki były powodem, że Kolberg⁵, w dwudziestym roku swego życia celem kształcenia się w zawodzie artystycznym wyjechał do Berlina, gdzie przez dwa lata pracował nad nauką harmonii⁶ pod okiem pierwszych mistrzów. Z utęsknionym sercem powróciwszy do kraju ojczystego około roku 1837, uderzony wkrótce został niepospolitą oryginalnością i dosadnością pieśni ludu polskiego. Gruntowne wykształcenie artystyczne dało mu klucz do zrozumienia tego, na czym się nie wszyscy poznać umieli. Z młodzieńczym więc zapalem, który mu do dnia dzisiejszego towarzyszy, rzucił się do zbierania melodii z pieśniami ludu i studiowania naszej muzyki narodowej. Zaledwie upłynęło lat kilkanaście, a niestrudzony miłośnik polskiej muzyki⁷ zdobył już sobie na tym polu pierwsze stanowisko nie tylko u nas, ale i w Słowiańszczyźnie⁸.

„Melodia jest duszą pieśni gminnej – powiada Kolberg w roku 1842 – w niej poznasz myśl i serce, jak w zwierciadle; ona znamionuje ducha każdego pokolenia. Muzyka polska wśród całej Słowiańszczyzny naj-samoistniej się rozwinęła; widać to szczególnie na *mazurach*⁹, najoryginalniej malujących krzepki charakter ludu tego oraz w *krakowiakach*¹⁰, odznaczonych już to niezakłóconą pogodą, już szumną wesołością, to znów lekką tęsknotą”¹¹. „Do każdej pieśni dołączam właściwą jej nutę, którą oddaję w nieskażonej prostocie, tak, jak wybiegła z ust ludu, bez żadnego przystroju¹² harmonijnego, bo mam przekonanie, że najdzielniejszą jest w samorodnej, niczym niezmaconej czystości. Brzmi pieśń nieprzerwanie po naszych niwach¹³ i gajach, płynie z wodą i wiatrem, odbija się o ściany naszych karczm, dworów i chat, a tam gdzie powstała, najsilniej za serce chwyta. Stając się wiernym jej tłumaczem, wszędzie wskazałem miejsce, gdzie

wysłuchaną została. Śledzenie szczegółowe rozwoju melodii, jej przyczyn i następstw, należy do historii i filozofii muzycznej i może nastąpić dopiero po jak najdokładniejszym zebraniu melodii, nie już jednego ludu, ale wszystkich innych ludów. Nim to nastąpi, rozpatrzenie się w tym, co się pozyskało, do nader ciekawych doprowadzić nas może wniosków, rozszerzających wiedzę i estetykę muzyczną¹⁴. „Muzyk znajdzie tu zbiór bogatych, surowych, rodzinnych, ale czerstwych, silnych i pięknych piosnek, a geniusz znajdzie obfity materiał do podsycania i rozwijania własnych pomysłów¹⁵.”

Niestety, ze smutkiem wyznać musimy, że te ostatnie życzenia czcigodnego badacza zawiedzione zostały. Gdy Szopenów¹⁶ i Moniuszków¹⁷ nam zabrakło, kompozytorzy nasi, chociaż tylu mamy zdolnych, rzadko udają się po motywy do olbrzymiego materiału zebranego przez Kolberga, a ogół muzykalny, rzecz można, nie korzysta z niego wcale. Przyczyny tej obojętności są rozmaite. Między innymi są to owoce scudziemczalego wychowania. Kto myśli po francusku – powiedział Libelt¹⁸ – po polsku czuć nie potrafi. Inną z przyczyn można by objaśnić wierszem Słowackiego:

Powiedz mi, czy w *modzie*
Teraz u ludzi słowików śpiewanie?¹⁹

Kolberg sam jest także kompozytorem. Jego kujawiaki²⁰, mazury i krakowiaki nacechowane są głębokim wniknięciem w naturę ludową tych tańców. Operetka²¹ na słowach w części Lenartowicza²², pt. *Król pasterzy*²³, osnuta na podaniu kujawskim²⁴, przedstawiana była w teatrze warszawskim roku 1859. Prócz tego, ułożył on jeszcze muzykę do innego obrazka: *Janek spod Ojcowa*²⁵, i posiada w tece operę²⁶ *Wiesław*²⁷ do słów Seweryny Duchyńskiej²⁸.

Od roku 1842 począł wydawać zebrane przez siebie pieśni i melodie w Poznaniu, w Lesznie²⁹ (w piśmie „Przyjaciel Ludu”), a następnie w Warszawie u Dzwonkowskiego³⁰, w małych zeszytach. W formie dzieła wydał I-szą serię zbiorów swoich pt. *Pieśni ludu polskiego* (Warszawa 1857). Znajdujemy tam około *pół tysiąca* wariantów pieśni i ich melodii tudzież muzykę tańców narodowych, podana w liczbie 466 odmian. Olbrzymiego tego materiału dostarczył lud, zamieszkały na przestrzeni od Karpat po Bałtyk i od Buga po Odrę i Noteć. *Pieśni ludu polskiego* dały początek do rozległego wydawnictwa pt. *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*.

Nie będziemy tu opisywali trudności wydawniczych, z którymi Kolberg jako człowiek niezamożny walczyć musiał całe życie. A walka była tym cięższa dla autora, który żeby zdobyć własne utrzymanie najskromniejsze, poddawać się musiał jarzmu pracy zarobkowej, na przykład w biurach kolejowych itd. Jeżeli zacny Oskar nie upadł na duchu i ciężką baręk mozolnej pracy naukowej zdołał posuwać bez przerwy przeciw wiatrowi, winien to niezłomowanej wytrwałości swojej, winien cichemu poświęceniu bez granic i tej bezdennej miłości, którą ukochał swój przedmiot. Kolbergowi nie chodziło nigdy o osobiste potrzeby i wygody, bo nie żył dla siebie. Nawet gniazda rodzinnego sobie nie usłał, bo miał w życiu jeden tylko cel, obok którego wszystkie inne wydawały mu się egoizmem. Mamy w nim obraz człowieka, który prawdziwie zaparł się siebie dla nauki. Mamy w nim obraz obywatela, który już od lat czterdziestu przeszło pracuje dla kraju, a przez myśl mu nigdy nie przeszło żądanie od ogółu jakiejś nagrody, nawet wdzięczności, bodaj jednego uśmiechu i serdecznego uściśnienia ręki, którym kraj za ten ogrom dokonanej dlań pracy i długiej służby podziękować mu święty ma dług sumienia.

Nie chcemy tu przyganiać ani poniżać ogółu zacnej młodzieży naszej, ale radzimy tym, którzy lekko-myślnie prawie nic poza sobą nie widzą, tym, którzy w pokoleniach ustępujących z pola same prawie wady dopatrują, aby powstrzymali kamień w dłoni swojej, bo któż wie, azali³¹ z grona nas młodszych liczny utworzy się zastęp Kolbergów na niwie prac społecznych?

Do pogodniejszych chwil w życiu zacnego Kolberga należały spędzone we dworach wiejskich, u zacnych przyjaciół ziemian, którzy dla ułatwienia badaczowi studiów nad muzyką, zwyczajami i życiem ludu, z serdeczną, staropolską gościnnością zapraszali go nieraz do ciepłych gniazd rodzinnych. Tak powstała druga seria *Ludu*, obejmująca *Sandomierskie*, a dalej trzecia i czwarta z opisem *Kujaw*. Z tomem piątym, rozpoczynającym *Krakowskie*, wydawnictwo uzyskawszy pomoc Akademii Umiejętności³², przenosi się z Warszawy do Krakowa, a i sam Kolberg, opuściwszy roku 1869 stolicę i Kongresówkę³³, osiada pod Kra-

kowem w Modlnicy³⁴, w zacnym domu przyjaciół swoich, panów Konopków³⁵, z których niedawno zmarły Józef³⁶, dziedzic Mogilan³⁷, jeszcze w roku 1840 wydał pieśni ludu krakowskiego, a pozostawił do wydania olbrzymi porównawczy zbiór przysłów wszystkich ludów w Europie.

Lud wiejski, mieszczaństwo i dwory krakowskie (o ile te ostatnie z etnografią i muzyką narodową miały związek) wypełniły całe cztery tomy, po których następne cztery poświęcił Wielkopolsce³⁸. Ogółem tedy wyszło już *Ludu* tomów 12, nie licząc pomniejszych prac Kolberga, pomieszczanych dawniej w czasopiśmie warszawskich oraz w wydawnictwach Akademii Umiejętności. W liczbie pierwszych poważne zajmuje miejsce *kilkaset* pieśni i melodii weselnych, ogłoszonych w „Bibliotece Warszawskiej” od roku 1847 do 1849; w liczbie drugich ciekawe i obszerne studium nad pieśniami i muzyką ludu litewskiego (rok 1879).

W dziele *Lud* Kolberg przedstawia się nie tylko jako uczony muzyk, który zebrał *kilka tysięcy* melodii lub ich wariantów, ale jako niepospolitej pracy i sumienności zbieracz³⁹ materiału etnograficznego. Względem pierwszy daje mu odrębne stanowisko w literaturze naszej, a w połączeniu ze względem drugim dzieło jego stawia na pierwszym miejscu w literaturze etnograficznej wszystkich ludów słowiańskich.

Jeżeli obyczaj jest testamentowym objawem woli wielu pokoleń, jeżeli jest potęgą, która zasłania ducha narodowego ludów słowiańskich przed kilkowiekowym naciskiem germanizmu nad Odrą, a islamiizmu⁴⁰ i madziaryzmu⁴¹ nad Dunajem⁴², to dzieła Kolberga nazwać można skarbnicą, sumariuszem⁴³, w którym znalazła miejsce każda cecha obyczajowa, każdy najdrobniejszy zwyczaj, tętno serca, polot wyobraźni, każda tradycja, pojęcie, wybryk wesołości i dowcipu, wyrażenie, przysłowie, że już nie będziemy tu mówili o pieśniach, ubiorach i sposobie życia naszego ludu.

Ale wydawnictwo Kolberga, posiadające tak doniosłe dla nas znaczenie, nie jest wcale skończone. Autor odbywa jeszcze dotąd wycieczki i ma w tekach swoich potężny zasób nagromadzonych skarbów oczekujących ogłoszenia. Oglądając ten ogrom notatek, prawdziwy labirynt, do którego on tylko klucz posiada, smutnego doznaliśmy wrażenia. Kolberg liczy już lat 66 i ma zdrowie nader wątłe. Sam też zwątpił, czy wobec powolnego drukowania swych materiałów zdoła literaturze polskiej przekazać wszystko, co zebrał. A jednak rzecz błaha tylko stoi ku temu na zawadzie⁴⁴. Szlachetny badacz, jak wiadomo, bezpłatnie ofiaruje mozolną pracę i korektę. Akademia Umiejętności z wielkim wysiłkiem swego niezamożnego budżetu przeznaczając corocznie na to wydawnictwo 600 guldenów; ale ta kwota nie pokrywa całkowicie kosztów wydania dużego tomu; trzeba dołożyć jeszcze około 200 złr., których autor nie posiada. Ze sprzedaży tomów wydanych prawie nic nie wpływa, bo publiczność dla wydawnictwa jest obojętna i księgarze trzecią część ceny biorą jako rabat. Tym sposobem przez ostatnie lat *dziesięć*, przy największym wysiłku Akademii i autora, wyszło tylko tomów *osiem* i nadal wydawnictwo staje się bardzo niepewne.

Już pisaliśmy o tym dawniej⁴⁵, jak upokarzającym byłoby to dowodem upadku naszego ogółu, gdyby na kilkaset rubli, koniecznych do podtrzymania jednego z najcenniejszych w literaturze wydawnictw, zdobyć się on nie mógł. Wszak mamy tysiące zamożnych ludzi, z pretensją do stanowiska społecznego, oświaty i towarzyskiego znaczenia. Nie chodzi tu o składkę dla autora, ale o przyjmowanie np. przedpłaty w redakcjach czasopism, które, mamy nadzieję, w żadnym razie nie odmówiłyby przyjmowania jej i przesyłki do rąk autora. Ludzie zanie myślący, który składają obficie grosz wdowi⁴⁶ na tyle różnych szlachetnych celów, niewątpliwie wsparliby wydawnictwo przez zakupienia dzieła, które ozdobą każdej biblioteki być może i w każdym domu polskim znajdować się winno, gdyby pisma nasze wykazały jego doniosłość naukową i smutny stan finansowy. Tom *Ludu* kosztuje w Warszawie przeciętnie rs. 3, co, ze względu na wielką ilość nut i rysunków, jest ceną bardzo umiarkowaną. Możliwość oddzielnego nabywania tomów rzecz całą bardzo ułatwia. Żeby dopełnić Akademii fundusz potrzebny do corocznego wydania jednego tomu, potrzeba by tylko 50 prenumeratorów. Gdyby się ich znalazło 250, mogłyby corocznie wyjść dwa tomy, a 450 zapewniłyby wydanie trzech serii. Żeby choć redakcje pism ilustrowanych i innych poważniejszych zachęciły i zebrały po 25 prenumeratorów, stałoby się zadanie koniecznej potrzeby^a. „Drukujmy – nawoływał przed pół wiekiem sędziwy Niemcewicz⁴⁷ – drukujmy co można i czym prędzej; kto wie jakie kłęski czekają nas jeszcze? Co raz wyjdzie drukiem, to nie zginie, zostanie dla potomnych i przyczyni się do zachowania życia naszego”⁴⁸.

Brzemie pracy i trudów wycisnęło silne piętno na postaci naszego uczonego; przygarbił się, wyszczuplał i posiwiał. Nagrody materialnej za długie pasmo lat podobnego poświęcenia nie ma dla takich ludzi na tej ziemi. Ale są dla nich obowiązki, których spełnienie jest dla każdego społeczeństwa długiem najświętszym... Obowiązki takie mamy przede wszystkim dla człowieka, który całe życie, a obecnie ostatki sił swoich, tak ascetycznie poświęcił dla nauki i dla nas. Już w artykule⁴⁹ pisanym dawniej do „Kuriera Warszawskiego” zwracaliśmy uwagę, że prace Kolberga nadają się wybornie do wysnucia z nich i uwicia pięknego wieńca, który, rozpromieniając sędziwe lata autorowi, mógłby przynieść niemały pożytek tak dla niego, jak dla ogółu. Oto trzeba tylko, żeby z tych *kilku tysięcy* zebranych przez Kolberga polonezów⁵⁰, kujawiaków, mazurków⁵¹ i krakowiaków, autor sam wybrał kilkadziesiąt najbardziej typowych, i żeby zbiorów ten w układzie fortepianowym, z chromolitografiami⁵² odpowiednich typów i scen ludowych wydany został. Że wydawnictwo takie, nader sympatyczne i może jedyne w swoim rodzaju, znalazłoby świetne powodzenie i po opłaceniu kosztów nakładowych przyniosłoby znaczny zasilek sędziwemu pracownikowi, nie ulega wątpliwości. Niech więc dobrzy ludzie wezmą się do dzieła, a szlachetny nasz ogół serdecznie dopomoże.



^a Z zupełną gotowością i na ten cel, jak na wiele innych, ofiuujemy swoje pośrednictwo [Przyp. Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”].

¹ Zob. W. Pol, *Z podróży po brzozy*, [w:] tegoż, *Dzieła poetyckie Wincentego Pola*, t. III, oprac. i w objaśnienia zaopatrzyli J. Sroczyński, M. Wiśniowiecki, Stanisławów: drukiem i nakładem E. Weidenfelda i Brata, 1903, s. 46.

² Wincenty Pol, pseud. Janusz (1807–1872) – poeta, geograf, kawaler Orderu Virtuti Militari. Autor między innymi cyklu *Pieśni Janusza* (1831–1846) oraz *Legendy o świętym Janie Kantym...* (1868).

³ Liść laurowy zwany też liściem bobkowym – suszony liść rośliny o nazwie wawrzyn szlachetny (łac. *Laurus nobilis*). Pocho- dzi z regionu śródziemnomorskiego, w Polsce nie występuje, czasami jest jednak uprawiana jako roślina pokojowa. Wieniec z wawrzynu był symbolem sławy oraz bohaterstwa i honorowano nim ludzi szczególnie zasłużonych.

⁴ Niwa – tu w znaczeniu: dziedzina czyjejs działalności.

⁵ Oskar Kolberg, wł. Henryk Oskar Kolberg (1814–1890) – badacz, etnograf, folklorysta i kompozytor. Uważany za ojca polskiej etnografii. Glogera i Kolberga łączyła znajomość; ten ostatni recenzował książkę Glogera *Obchody weselne* (1869). Autor między innymi takich książek, jak: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (t. I-XXXIII: 1857–1890) oraz *Mazowsze: obraz etnograficzny* (T. I-V: 1885–1890).

⁶ Harmonia – tutaj w znaczeniu: sposób łączenia i budowy akordów (współbrzmień co najmniej trzech różnych dźwięków) w utworze muzycznym; także: dział teorii muzyki o zasadach budowy akordów i ich następstw.

⁷ Muza – tutaj w znaczeniu: twórczość poetycka, artystyczna, talent artystyczny.

⁸ Słowiańszczyzna – terytorium zamieszkiwane przez Słowian; narody słowiańskie; wszystko, co wiąże się ze Słowianami.

⁹ Mazur – polski szybki taniec ludowy z figurami; też: muzyka do tego tańca.

¹⁰ Krakowiak – polski taniec ludowy z przyspiewkami; też: muzyka do tego tańca; piosenka ludowa w rytmie tego tańca.

¹¹ Zob. O. Kolberg, *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym*. Cz. 1, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 1986, s. 1.

¹² Przystrój – tu w znaczeniu: nadania głosom ludzkim właściwe brzmienia.

¹³ Niwa – tutaj w znaczeniu poetyckim: pole, ziemia uprawna.

¹⁴ O. Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, seria I, Warszawa 1857, s. VI-VII.

¹⁵ Tegoż, *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym*. Cz. 1, dz. cyt., s. 2.

¹⁶ Fryderyk Franciszek Chopin (1810–1849) – kompozytor i pianista. Od września 1831 roku mieszkał we Francji. Uważany za jednego z najwybitniejszych kompozytorów romantycznych, a także za jednego z najważniejszych polskich kompozytorów w historii. Był jednym z najśłynniejszych pianistów swoich czasów, często nazywany „poetą fortepianu”. Elementem charakterystycznym dla utworów Chopina jest pogłębiona ekspresja oraz czerpanie z wzorców stylistycznych polskiej muzyki ludowej. Autor między innymi takich utworów muzycznych, jak: *Rondo à la Mazur* (1830), *Rondo à la Krakowiak* (1830), *Barkarola* (1845) oraz *Polonez-Fantazja* (1846).

¹⁷ Stanisław Moniuszko (1819–1872) – kompozytor, dyrygent, pedagog, organista, autor około 268 pieśni, operetek, baletów i oper. Do jego najśłynniejszych dzieł należą opery: *Halka* (1861), *Straszny Dwór* (skomponowana w latach 1861–1864) i *Paria* (1869).

¹⁸ Karol Fryderyk Libelt (1807–1875) – filozof mesjanistyczny, pisarz, działacz polityczny i społeczny, prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor między innymi takich dzieł, jak: *Dwaj bracia Sniadecy...* (1866) oraz *Dziwica Orleańska. Ustęp z dziejów Francji* (1847), *Wcielające się idee czasu* (1869), *Karola Libelta rozprawy o odwadze cywilnej, miłości ojczyzny, wychowaniu ludów: na rzecz pomnika dla Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Słowackiego* (1869).

¹⁹ J. Słowacki, *Sen srebrny Salomei*, [w:] tegoż, *Pisma Juliusza Słowackiego*, t. IV, Lwów: nakł. księgarni Gubrynowicza i Schmidta, 1880, s. 27.

²⁰ Kujawiak – polski taniec ludowy popularny w XIX w.; też: muzyka do tego tańca.

²¹ Operetka – muzyczny utwór sceniczny o charakterze rozrywkowym; także: instytucja wystawiająca takie przedstawienia; też: zespół ludzi w niej zatrudnionych.

²² Teofil Aleksander Lenartowicz (1822–1893) – poeta romantyczny, etnograf, rzeźbiarz, konspirator. Autor takich dzieł, jak: *Lirenka* (1855) oraz *Wanda* (1876).

²³ Zob. *Król pasterzy. Obrazek z życia ludu wiejskiego w Kujawach*, muzyka O. Kolberga, Warszawa: Szycharna Nut W. Otto, 1860.

²⁴ Kujawy – kraina historyczna i region etnograficzny w środkowej Polsce, na Pojezierzu Wielkopolskim, w dorzeczu środkowej Wisły i górnej Noteci. Główną grupą etnograficzną regionu są Kujawiacy. Większość, północna część Kujaw, leży na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, zaś południowe fragmenty na terenie województwa wielkopolskiego (fragmenty powiatu kolskiego oraz konińskiego).

²⁵ Zob. J. K. Gregorowicz, *Janek z pod Ojcowa. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odstonie*, Warszawa: Księgarnia Polska A. Dzwonkowski, 1862.

²⁶ Opera – sceniczny dramat muzyczny składający się z partii wokalnych, instrumentalnych, baletowych, rzadziej także mówionych.

²⁷ Mowa tu o rozpoczętej, ale nigdy nieukończonych operze Oskara Kolberga zatytułowanej *Wiesław* do słów Seweryny Pruszkowej (Duchińskiej), wedle sielanki Kazimierza Brodzińskiego. Zob. K. Brodziński, *Wiesław*, wstępem i objaśn. zaopatrzył Z. Kamocki, Lwów: [s.n.], dr. 1919.

²⁸ Seweryna Duchńska (1816–1905) – poetka, publicystka, tłumaczka. Czynna działaczka kulturalna. Od 1847 roku mieszkała w Warszawie. W latach 1856–1863 wydawała pismo „Rozrywki dla Młodocianego Wieku”, pisała do „Biblioteki Warszawskiej”. Tajnie organizowała pomoc dla rodzin powstańców styczniowych, przez co była zmuszona opuścić Polskę w 1863 roku. Autorka między innymi takich książek, jak: *Córka wdowy* (1855) oraz *Dwa dwory* (1855).

²⁹ Leszno (niem. *Lissa*) – w XIX wieku miasto w powiecie wschowskim departamentu poznańskiego Prus Południowych. Obecnie miasto na prawach powiatu w województwie wielkopolskim, położone w zachodniej części Polski, pomiędzy dwoma dużymi centrami gospodarczymi – Poznaniem oraz Wrocławiem.

³⁰ Adam Stefan Dzwonkowski (1815–1885) – wydawca, uczestnik bitew pod Olszynką Grochowską i Ostrołką roku 1831. Po upadku powstania listopadowego uciekł do Kopenhagi, a stamtąd do Norwegii. W październiku 1835 roku dwudziestoletni Dzwonkowski i niewiele starszy od niego Carl August Guldberg (1812–1892) założyli w Norwegii spółkę, której celem było powołanie do życia księgarni i wydawnictwa, a także wydawania tygodnika „Skilling magazin”. Założeniem, które stanowiło podsta-

wę powstania owej spółki, było szerzenie oświaty wśród średnich i niższych warstw społeczeństwa norweskiego. W domu Dzwonkowskiego w Christianii znajdowała się kaplica katolicka, którą podczas wizyt w Christianii odwiedzała szwedzka królowa. W 1857 roku Dzwonkowski wrócił jednak do Warszawy, gdzie założył spółkę wydawniczą, w której mógł wykorzystać zdobyte w Norwegii doświadczenie.

³¹ Azali – może, zapewne, podobno.

³² Akademia Umiejętności – polska instytucja naukowa utworzona w 1872 roku w Krakowie. Jej uroczyste otwarcia dokonano w roku 1873 w obecności cesarza Austrii Franciszka Józefa (1830–1916). Powstała z Towarzystwa Naukowego Krakowskiego działającego od 1815 roku. W 1893 roku przekazano na jej własność zbiór Biblioteki Polskiej w Paryżu. Początkowo składała się z 3 wydziałów – filologicznego, historyczno-filozoficznego oraz matematyczno-przyrodniczego. Od 1915 roku AU przyznawała nagrodę im. Erasma i Anny małżonków Jerzmanowskich zwaną „polskim Noblem”. Po 1918 roku przekształcona w Polską Akademię Umiejętności. Po II wojnie światowej niezależna od państwa instytucja naukowa była władzom wysoce niewygodna. Placówki badawcze, wydawnictwa, zbiory, pamiątki i majątek PAU zabrano i przekazano PAN. W latach 1957–1958 uczeni podjęli próbę odtworzenia PAU, na co władze odpowiedziały powołaniem w Krakowie oddziału PAN. Odbudowę PAU umożliwiła dopiero zmiana ustroju Polski w 1989 roku.

³³ Królestwo Polskie (ros. *Царство Польское, Carstwo Polskoje*), Królestwo Kongresowe, potocznie Kongresówka – państwo utworzone decyzją kongresu wiedeńskiego (1814–1815), połączone unią personalną z Imperium Rosyjskim w latach 1815–1832 na zasadzie konstytucji 1815 roku, później do 1918 roku jako część składowa Imperium Rosyjskiego. W latach 1815–1832 posiadało własną konstytucję, Sejm, wojsko, monetę i szkolnictwo z Uniwersytetem Warszawskim na czele, a czynności urzędowe odbywały się w języku polskim. Polskę łączyły z Rosją – osoba monarchy (każdy imperator Rosji był jednocześnie Królem Polski i pod takim tytułem występował w Królestwie) oraz polityka zagraniczna, należąca do prerogatyw królewskich. Koroną królestwa była polska korona cesarska.

³⁴ Modlnica – w XIX wieku wieś w powiecie krakowskim kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii. Aktualnie wieś położona w województwie małopolskim, w powiecie krakowskim, w gm inie Wielka Wieś. W latach 1975–1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa krakowskiego.

³⁵ Najślynniejszym z nich był Józef Adam Konopka.

³⁶ Józef Adam Konopka (1818–1880) – ziemianin i etnograf. Był właścicielem wsi Mogilany pod Krakowem. Zasużył się jako zbieracz okolicznych pieśni i przysłów ludowych. Ukończył gimnazjum i liceum w Krakowie, potem studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uczęszczał na prawo, później zaś na filozofię. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Stefanią, która w posagu wniosła mu wieś Mogilany i w niej po ślubie oboje zamieszkali. Później małżeństwo dokupiło jeszcze sąsiadującą z ich miejscowością wieś – Głogoczów. W 1840 roku Konopka wydał *Pieśni ludu krakowskiego*. To także między innymi autor książki *O owadach szkodliwych zaszewom a w szczególności o niezmiarce* (1867).

³⁷ Mogilany – wieś w Małopolsce, nieopodal Krakowa. W starożytności teren ten wchodził w skład państwa Wiślan jako część legendarnej Chrobacji. W czasach Glogera miejscowość ta znajdowała się w powiecie wielickim kraju koronnego Królestwo Galicji i Lodomerii.

³⁸ Wielkopolska (łac. *Polonia Maior*) – kraina historyczna w środkowej i zachodniej Polsce, na Pojezierzu Wielkopolskim oraz Nizinie Południowowielkopolskiej, w dorzeczu środkowej i dolnej Warty; dzielnica historyczna Polski. Wielkopolska graniczy z Pomorzem Zachodnim, Pomorzem Gdańskim, Kujawami, ziemią łęczycką, ziemią sieradzką, Górnym Śląskiem, Dolnym Śląskiem i Ziemią Lubuską. Historycznymi stolicami Wielkopolski są Poznań i Kalisz. Władcy Wielkopolski (księżęta poznańscy i księżęta kaliscy) pochowani zostali w Złotej Kaplicy i w kolegiacie św. Pawła Apostoła w Kaliszu. Wielkopolskę zamieszkuje cztery duże grupy etnograficzne: Kaliszacy, Krajniacy, Poznaniacy, Wielkopolanie północni i kilkadziesiąt mniejszych grup.

³⁹ Zbieracz – tu w znaczeniu: ten, kto zbiera coś w celu badawczym.

⁴⁰ Islamizm – rygorystyczne przestrzeganie zasad islamu połączone z dążeniem do wprowadzenia ustroju państwowego opierającego się na religijnym prawie islamu.

⁴¹ Madziaryzm – tu w znaczeniu: przejęcie węgierskich wzorców kulturowo-językowych.

⁴² Dunaj – druga co do długości (po Woldze) rzeka w Europie. Przepływa z zachodu na wschód przez wiele krain europejskich, z których największe to: Wyżyna Bawarska w Niemczech, Kotlina Panońska na Węgrzech oraz Wołoszczyzna w Rumunii. Jej dorzecze pokrywa duże rejony Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Źródło Dunaju znajduje się w górach Schwarzwald, 6 km na północny zachód od centrum miejscowości Furtwangen im Schwarzwald w południowo-zachodnich Niemczech, gdzie swój początek ma rzeka Breg. Długość rzeki mierzona od styku Brigach i Breg wynosi 2845 km, a od źródeł Breg w Furtwangen im Schwarzwald 2888 km.

⁴³ Sumariusz – dawniej: wyciąg z dokumentów, dzieł; także: spis, rejestr.

⁴⁴ Zawada – tu w znaczeniu: przeszkoda.

⁴⁵ Nie udało się ustalić o jaki artykuł i pismo o Glogerowi tutaj konkretnie chodzi.

⁴⁶ Wdowi grosz – coś niezbyt wartościowego *przekazane przez kogoś gorzej sytuowanego ekonomicznie* na szczytny cel; wyrzeczenie się kogoś niezamożnego. Por. *Ewangelia według św. Marka*: 12, 38-44.

⁴⁷ Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841) – dramaturg, powieściopisarz, poeta, historyk, pamiętnikarz, publicysta, tłumacz, wolnomularz, zastępca wielkiego mówcy Wielkiej Loży Narodowej Wielkiego Wschodu Polskiego w 1781 roku. Autor między innymi takich dzieł, jak *Powrót posła* (1790) oraz *Dwaj panowie Sieciechowie* (1815).

⁴⁸ Zob. *Żywot J. U. Niemcewicza X. Adama Czartoryskiego*, Berlin – Poznań: B. Behr (E. Bock), 1860, s. 157-158.

⁴⁹ Zob. Z. Gloger, *Oskar Kolberg*, „Kurier Warszawski” 1880, nr 201, s. 1-2.

⁵⁰ Polonez – polski taniec narodowy tańczony parami w chodzonym korowodzie; też: muzyka do tego tańca lub utwór muzyczny oparty na jego rytmie.

⁵¹ Mazurek – utwór muzyczny będący stylizacją mazura: polskiego szybkiego tańca ludowego z figurami; też: muzyki do tego tańca.

⁵² Chromolitografia – stosowana dawniej technika wielobarwnej litografii (technika graficzna polegająca na wykonaniu rysunku tłustą kredką, farbą lub tuszem na płycie kamiennej, pokryciu go farbą drukarską i odbiciu na papierze; również: odbitka wykonana tą techniką).

10

(LIST W SPRAWIE POMNIKA MICKIEWICZA),
„Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 278, s. 266;
opublikowano w rubryce „Kronika tygodniowa”;
podpis pod tekstem: „Wieśniak”.

W sprawie pomnika Mickiewicza otrzymujemy pismo następujące:

„Panie Redaktorze”. Dawno oczekiwaliśmy tego, żeby prasa warszawska zajęła się tak rozbiorem¹ programu pomnika, który ma stanąć dla Mickiewicza w Krakowie, jak i wyborem miejsca dla niego. Słusznie pisano z Krakowa do „Tygodnika Ilustrowanego”, że ze starcia wypowiedzianych zdań myśl dobra niewątpliwie wytryśnie. Jeszcze słuszniejszą zrobiono uwagę w tym liście, że „wypadałoby do komitetu wybrać kogoś z Warszawy, Lwowa i Poznania, a nie ograniczać się jedynie na Krakowie, bo przecież sam Kraków pomnika nie stawia, stawia go cały naród wspólnymi siłami”². Nam się zdaje, a podobno i cały kraj jest tego zdania, że dla samej przyzwoitości wypadałoby to uczynić. Czyż do grona tego nie powinni należeć np. najsędziwsi poeci polscy, zbliżeni wiekiem do Mickiewicza, jak Bohdan³ autor *Rusalek*⁴, jak autor *Kirgiza*⁵ i towarzysz Adama, autor *Felicjty*⁶. Czyż nie powinni także należeć najhojniejsi ofiarodawcy, jak np. stojący na ich czele pan Kosk⁷..., obywatel ziemski z Mazowsza⁸, który, lubo nie bogacz ani magnat, *tysiąc* rubli na pomnik Mickiewicza ofiarował. Żaden z tych panów z pewnością nie zechce być w komitecie ani dyktatorem, ani zdania swojego innym narzucać. Zaliczeni być jednak powinni, choćby dla samej, jak powiedzieliśmy, przyzwoitości.

„Co do miejsca dla przyszłego pomnika, to najwięcej dotąd zwolenników zyskuje myśl prof. Łepkowskiego⁹, który projektuje oddanie na ten cel Szczepańskiego placu¹⁰, rozszerzenie go, zamienienie w ogród i nazwanie placem Mickiewicza. Rynek miejski dla króla naszych poetów, który od zgiełku ulicznego wечно stronił, byłby miejscem najmniej odpowiednim. Autor *Dziadów*¹¹ miałby tam wieczne towarzystwo wekslarzy¹², doróżkarzy i słynnych z gwarliwości przekupek krakowskich. Plantacje¹³ pod Wawelą nie przedstawiają ani w połowie tak obszernego miejsca, jak Plac Szczepański, i są bez porównania dalej od środka miasta położone. Pomnik zresztą u podnóża olbrzymich murów zamku znikłby jeszcze więcej niż wobec Sukiennic¹⁴ i kościoła Mariackiego¹⁵, a nadto fortyfikacje austriackie zamek otaczające mają zawsze woń cesarsko-królewskiego prochu, tak różną od niezapominajek i konwalii lasów litewskich”.

„Panom artystom i mistrzom, których geniusz spłodzić ma myśl pomnika odpowiedniego kolosowi ducha, jakim był syn nowogrodzkiego¹⁶ dworka w Osowcu¹⁷, ośmielamy się przypomnieć, że na pomniku powinien być w jakikolwiek sposób uplastyczniony *Pan Tadeusz*¹⁸ jako największe arcydzieło wieszca, o którym słusznie powiedziano: naród który ma *Pana Tadeusza* nie ginie”.

¹ Rozbiór – tu w znaczeniu: analiza.

² J. A. Łepkowski, *Pomnik Adama Mickiewicza w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, nr 276, s. 234.

³ Józef Bohdan Zaleski (1802–1886) – poeta okresu romantyzmu. Wraz z Antonim Malczewskim (1793–1826) i Sewerynem Goszczyńskim (1801–1876) zaliczany jest do „szkoły ukraińskiej” polskiego romantyzmu. Autor między innymi takich książek, jak: *Duch od stepu* (1847) oraz *Pisma Józefa Bohdana Zaleskiego* (T. I-IV: 1877). Zob. tegoż, *Wybór poezji*, wybór i oprac. A. Wojda, Kraków 2003.

⁴ Zob. tegoż, *Rusalki. Fantazja*, [w:] *Poezye Józefa Bohdana Zaleskiego*, Lwów 1838.

⁵ Gustaw Zieliński (1809–1881) – pisarz i poeta okresu romantyzmu, uczestnik powstania listopadowego, zesłaniec syberyjski. Autor choćby takich dzieł, jak: *Czarnoksiężnik Twardowski: 2 ustępy z dramatu osnutego na podaniach gminnych* (1856) oraz poemat *Stepy* (1856). Zob. tegoż, *Kirgiz: powieść*, Wilno: [s.n.], 1842.

⁶ Antoni Edward Odyniec (1804–1885) – poeta romantyczny i biedermeierski, pamiętnikarz oraz tłumacz, Filareta. Autor między innymi takich książek, jak: *Izora: dramat we 3 aktach* (1829) oraz *Jerzy Lubomirski czyli Wojna domowa w Polsce: dramat historyczny we dwóch częściach, z prologiem* (1861). Zob. tegoż, *Felicyta czyli Męczennicy kartagińscy: dramat w pięciu aktach*, Wilno: [nakł. aut.], 1849. Zob. także M. Makaruk, *Antoni Edward Odyniec: romantyk w zwierciadle biedermeieru*, Warszawa 2012.

⁷ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

⁸ Mazowsze (łac. *Mazovia*) – kraina historyczna położona w środkowym biegu Wisły oraz dorzeczu jej dopływów w centralnej oraz północno-wschodniej Polsce, znajdująca się w większości w województwie mazowieckim; historyczną stolicą Mazowsza pozostaje Płock, który jest także najstarszym miastem tego regionu (prawa miejskie w 1237 roku); dzielnica historyczna Polski.

⁹ Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894) – archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeszedł do historii polskiej archeologii jako pierwszy profesor tej dziedziny nauki w pierwszej na ziemiach polskich katedrze archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak całkowity wkład naukowy tego badacza w wiedzę o prehistorii był zdecydowanie szerszy niż sama jego działalność uniwersytecka. Oddał on większą część własnego życia swojej pasji, którą była działalność naukowa w zakresie archeologii. Autor wielu książek, w tym: *Z przeszłości. Szkice i obrazy: artykuły feuiltonowe* (1862) oraz *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa* (1863).

¹⁰ Plac Szczepański – plac w Krakowie usytuowany między Plantami a ulicami: św. Tomasza i Szczepańską. Plac Szczepański powstał na początku XIX wieku po wyburzeniu średniowiecznego kościoła św. Szczepana, do którego nawiązuje nazwa placu, i kościółka św. Macieja i Mateusza wraz z przylegającymi zabudowaniami pojezuickimi. Od XIX wieku funkcjonowało tu jedno z największych targowisk w Krakowie.

¹¹ *Dziady* – cykl dramatów romantycznych Adama Mickiewicza publikowanych w latach 1823–1860. Składają się na niego cztery części: *Dziady część II* – dramat z 1823 roku; *Dziady część IV* – dramat z 1823 roku; *Dziady część III* – dramat z 1832 roku; *Dziady część I* – dramat ogłoszony pośmiertnie w 1860 roku (nieukończony).

¹² Wekslarz – w średniowiecznej Polsce osoba zajmująca się wymianą pieniędzy podczas ówczesnych wielkich wydarzeń handlowych, jakimi były jarmarki.

¹³ Plantacje – tu w znaczeniu: Planty – park miejski w Krakowie otaczający Stare Miasto, założony w latach 1822–1830, o powierzchni 21 ha i obwodzie 4 km.

¹⁴ Sukiennice w Krakowie – zabytkowy budynek sukiennic znajdujący się w centralnej części Rynku Głównego w Krakowie. Sukiennice podlegały przez wieki wielu przemianom i ich obecny kształt w niczym nie przypomina dawnych sukiennic. Już w roku 1257 książę Bolesław Wstydliwy (1226–1279) przy lokacji Krakowa zobowiązał się postawić kramy sukienne. Stanowiły one podwójny rząd kramów kamiennych, tworzących jakby uliczkę pośrodku Rynku. Sukiennice w tej postaci przetrwały do połowy XIV stulecia. W ramach porządkowania Rynku w latach 1875–1879 sukiennice przebudowano według projektu Tomasza Prylińskiego (1847–1895). Dolna hala została przekształcona w ciąg drewnianych kramów handlowych, rozlokowanych wzdłuż ścian. Dobudowano ryzality na osi wschód-zachód oraz parterowe arkadowe podcienia. Na szczytach ryzalitów od strony wschodniej umieszczono maskarony przedstawiające karykatury ówczesnych prezydentów Krakowa. Hala dolna została udekorowana w 1895 roku herbami miast polskich, godłami cechowymi i pieczęciami, sala górna została zaadaptowana na potrzeby muzeum.

¹⁵ Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zwany także kościołem Mariackim – jeden z największych i najważniejszych, po Katedrze Wawelskiej, kościołów Krakowa, od 1962 roku posiadający tytuł bazyliki mniejszej. Należy do najbardziej znanych zabytków Krakowa i Polski. Jest kościołem gotyckim, budowanym w XIV i XV wieku. Znajduje się przy północno-wschodnim narożniku Rynku Głównego, na Placu Mariackim. Kościół zlokalizowany jest na trasie Małopolskiej Drogi św. Jakuba z Sandomierza do Tyńca.

¹⁶ Nowogródek (biał. *Навародок*, ros. *Новогрудок*, jid. *נאָווגראָדאָק*, *Nawaredok*) – w czasach Glogera miasto powiatowe guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, położone w dorzeczu Niemna. Obecnie miasto w obwodzie grodzieńskim Białorusi, na Wyżynie Nowogródzkiej. Miasto rodzinne Adama Mickiewicza.

¹⁷ Osowiec – w XIX wieku wieś w powiecie nowogródzkim guberni mińskiej Imperium Rosyjskiego, niedaleko Nowogródka, niegdyś własność i siedziba rodziców Adama Mickiewicza, według niektórych miejsce jego urodzenia w 1798 roku. Dziś na Białorusi.

¹⁸ Zob. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Paryż: Alexander Jełowicki, 1834.

(ODEZWA W KWESTII WYDAWNICTW
POPULARNYCH DZIEŁ MICKIEWICZA),

„Tygodnik Ilustrowany” 1882, nr 362, s. 363;
opublikowano w rubryce „Kronika tygodniowa”;
podpis pod tekstem: „Z. Gloger”.

Od znanego archeologa i badacza rzeczy ludowych, pana Zygmunta Glogera, otrzymaliśmy następującą odezwę:

Szanowny Redaktorze

Przed kilku miesiącami pan S.¹ w „Korespondencie Płockim” rzucił myśl wydania taniej edycji dzieł Mickiewicza w kilkuset tysiącach egzemplarzy². Znowu ktoś inny w liście³ pisanym z Płockiego do „Tygodnika Ilustrowanego” (nr 340) wątpił o praktyczności tego pomysłu, bo, jak wiadomo, taka edycja nie może być u nas zupełna, a po wtóre, któż rozkupiłby owe krocie egzemplarzy? Nie roztrząsając tych zdań, uważam tylko za potrzebne uczynić wzmiankę o zrobionych już pewnych usiłowaniach i osiągniętych rezultatach na tym polu.

Prawie od szkolnej ławki nosiłem się z myślą popularyzowania arcydzieł największego z naszych poetów wśród warstw mniej zamożnych a umiejących czytać. Zawsze bowiem po silnym wzruszeniu, którego doznawałem, czytając po raz dziesiąty i setny *Pana Tadeusza*⁴, ogarniał mnie żal nad tymi, którzy dla braku ułatwień, środków i zachęty, nie znali najpiękniejszego w literaturze polskiej i słowiańskiej poematu i umysłu swego nie mogli kształcić, a ducha uszlachetniać wrażeniami rodzinnego piękna, którego najbogatszą skarbnicą jest Mickiewicz. Wiedziałem także, iż wieszcz marzył, aby *Pan Tadeusz* został domowym przyjacielem pod każdą strzechą w zaściankach i to podniecało moją żądzę urzeczywistnienia jego myśli choć w części.

O popularnym wydaniu wszystkich dzieł nie można było ani pomyśleć. Chodziło więc tylko o największe z arcydzieł, a zarazem najprzystępniejsze dla umysłów i najmiłsze dla zacnych serc, chodziło o *Pana Tadeusza*. Ale trudności były liczne i dopiero po bardzo długich staraniach zakończone dość pomyślnym skutkiem. Zawdzięczyć to należy głównie panu Władysławowi Mickiewiczowi⁵, który pożyteczny cel wydania uwzględnił, panom Gebethnerowi⁶ i Wolfowi⁷, którzy całe wydawnictwo⁸, więcej z poczucia obowiązku swej firmy niż dla korzyści materialnych na swój koszt podjęli, tudzież innej jeszcze osobie, która oddzielne zezwolenie w Petersburgu wyjednała i mnie doręczyła.

Jakoż ukazały się niebawem dwa wydania w szacie bardzo przyzwoitej. Jedno sprzedawane w Warszawie, Wilnie itd., drugie zagraniczne. Pierwsze obejmuje stronic 350 i kosztuje kop. 60, drugie stronic o kilka więcej i kosztuje zhr. 1. *Pan Tadeusz*, rozłożony⁹ na dwa tomy¹⁰ w zbiorowym wydaniu Merzbaucha¹¹, pomieszczony tutaj został w jednym tomie (około 11 000 wierszy druku obejmującym). Za taką książkę z dobrym drukiem i papierem, cena powyższa (wobec wyjątkowych kosztów) jest bardzo umiarkowana i daje prawo wydawnictwu do nazwy popularnego. Wydanie to ma przy tym najlepszą korektę, bo wykonali ją Władysław Anczyc¹² i Wincenty Korotyński¹³, który posiadał szczegółowy wykaz drobnych pomyłek we wszystkich dawniejszych edycjach.

Zdawałoby się przeto, że wydanie dozna świetnego powodzenia i rozejdzie się szybko w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Wszak ujrzano prawie po raz pierwszy *Pana Tadeusza* w przystępnej i oddzielnej edycji, a pomiędzy Karpatami i Bałtykiem mieszka jeszcze kilkaset tysięcy ludzi, roszczących sobie prawo do oświaty polskiej, którzy razem puszczają co dzień najmniej milion na tytuń¹⁴, karty i inne marne wy-

datki. Nadzieje jednak ziściły się tylko w części. Przez lat cztery rozeszło się wprawdzie kilkanaście tysięcy egzemplarzy obu wydań; ale to cyfra za szczupła, jak na dzieło będące pierwszym klejnotem w koronie poezji narodowej, dzieło, które każdy ojciec swemu synkowi, matka córcę, pryncypał¹⁵ swoim podwładnym, ziemianin oficjalistom¹⁶ w podarku dać powinien.

Gorące poparcie należy się pomysłowi pana Banzemera¹⁷, aby każda rodzina polska, która zasiądzie do uczty wigilijnej Bożego Narodzenia, złożyła pewną kwotę na pomnik dla autora *Dziadów*¹⁸. Sądźmy jednak, że nie na samej składce pieniężnej powinien być koniec. Oto niechby poczciwie bijące serca zajrzały do każdej domowej biblioteczki, czy są w niej wszystkie dzieła największego z poetów naszych, czy je dobrze znają wszyscy uczestnicy wieczerzy wigilijnej, czy nie należałoby dla młodzi, a nawet starszych, w miejsce błyskotek i fatałaszków, ofiarować „na gwiazdkę” daleko tańszego, a stokroć wdzięczniejszego podarku z *Pana Tadeusza*.

Przy tej sposobności, w myśl projektu pana Banzemera, załączam na pomnik Mickiewicza rs. 5 od pięciu ognisk domowych w cichym zakątku Podlasia, przy których wieczerza wigilijna spożywana będzie.

¹ Nie udało się ustalić, o jaką osobę Glogerowi chodzi w tym miejscu.

² Zob. S., *Pomnik Mickiewicza*, „Korespondent Płocki” 1882, nr 45, s. 2.

³ Zob. Colonus, *Z płockiego, w czerwcu 1882*, „Tygodnik Ilustrowany” 1882, nr 340, s. 2.

⁴ Zob. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Paryż: Alexander Jełowicki, 1834.

⁵ Władysław Józef Mickiewicz (1838–1926) – działacz sprawy polskiej na emigracji, najstarszy syn Adama Mickiewicza (1798–1855) i Celiny z Szymanowskich (1812–1855). Autor choćby takich książek, jak: *Biblioteka Polska w Paryżu* (1908) oraz *Emigracja polska: 1860–1890* (1908).

⁶ Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) – księgarz i wydawca. Syn Wilhelma Gebethnera i Julianny z Ritzów, brat Feliksa Jana (1832–1887) – znanego kupca, kolekcjonera i artysty-muzyka. Jego prawnikiem jest Stanisław Gebethner (ur. w 1935 r.) – prawnik i politolog. W 1857 roku Gustaw Adolf Gebethner założył wraz z Augustem Robertem Wolffem (1833–1910) księgarnię oraz wydawnictwo o nazwie „Gebethner i Wolff” z filiami na terenie całego kraju, a także w Paryżu i w Nowym Jorku. Spółka słynęła z wydań dzieł literatury polskiej, ludowej i muzycznej.

⁷ August Robert Wolff (1833–1910) – księgarz i wydawca prasy oraz książek. Praktykę zawodową odbył w warszawskiej księgarni Franciszka Spiessa i Rudolfa Friedleina – równocześnie z Gustawem Gebethnerem (1831–1901). W 1857 roku założył wraz z Gustawem Gebethnerem księgarnię oraz wydawnictwo o nazwie „Gebethner i Wolff” z filiami na terenie całego kraju, a także w Paryżu i w Nowym Jorku. Spółka słynęła z wydań dzieł literatury polskiej, ludowej i muzycznej. Podczas powstania styczniowego w 1863 roku został wraz z Gebethnerem uwięziony w Cytadeli za przechowywanie rękopisów nadsyłanych pocztą oraz przeznaczonych dla prasy powstańczej. W ich księgarni mieścił się skład materiałów organizacyjnych. August Wolff zajmował się sprawami wewnętrznymi firmy, zaś Gebethner reprezentował ją na zewnątrz.

⁸ Gebethner i Wolff – warszawskie przedsiębiorstwo wydawnicze i księgarskie założone w 1857 roku przez Gustawa Adolfa Gebethnera (1831–1901) i Augusta Roberta Wolffa (1833–1910) przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (Pałac Potockich), a później również w Krakowie. Istniało do 1950 roku. Zlikwidowane zostało przez władze komunistyczne (antykwarariat działał do 1961 roku). Działalność przedsiębiorstwa prowadzona była w trzech kierunkach: księgarstwo sortymentowe, hurt księgarski, wydawnictwo książek oraz nut. Wydawnictwo rozwijało się bardzo dynamicznie. W 1937 roku miało wydanych około 7010 pozycji książek w nakładzie 45 milionów egzemplarzy i około 7147 pozycji nut.

⁹ Rozłożony – tu w znaczeniu: podzielony.

¹⁰ Glogerowi chodzi tu o pierwsze wydanie *Pana Tadeusza* na ziemiach polskich z 1858 roku. To wydanie zbiorowe obejmujące tom 3 i 4 *Pism* Adama Mickiewicza. Wydawcą był Samuel Henryk Merzbach z Warszawy. Była to jednak edycja niepełna – okaleczona przez cenzurę. Starszy cenzor Franciszek Sobieszczański (wymieniony zresztą na odwrocie karty tytułowej) wykreślił niestety z poematu wiersza aż 398 wersów. Zob. T. Winek, *Jakiego „Pana Tadeusza” czytano w XIX wieku*, „Wiek XIX: rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2010, R. 3, s. 5-23.

¹¹ Henryk (vel Henry) Merzbach (1836–1903) – polski poeta i dziennikarz żydowskiego pochodzenia. Urodził się w rodzinie warszawskich księgarzy i wydawców jako syn poety Zygmunta Merzbacha (1800–1852) i jego żony Heleny Lesser (1812–1894), córki kupca Lewiego Lessera (1791–1870). Miał trzy siostry: Klarę (1835–1912), Karolinę (1837–1896) i Rozalię (ur. w 1841 r.). W młodości wziął udział w powstaniu styczniowym (był jednym z redaktorów tajnego pisma „Prawda”). Po jego upadku wyemigrował do Belgii. Tam pracował jako dziennikarz. Był żonaty z Henryką Elizą Ghislane Le Hardy de Beaulieu (ur. w 1851 r.), z którą miał czworo dzieci: Helenę Elżbietę (ur. w 1871 r.), Jerzego Zygmunta (1874–1928, adwokata w Egipcie), Karola Zygmunta (ur. w 1875 r., oficera) oraz Klarę Hortensję (ur. w 1880 r.). Henryk Merzbach to autor między innymi takich książek, jak: *Antoni Malcewski: obraz liryczny w 5 ustępach* (1858) oraz *Lutnia* (1858).

¹² Władysław Ludwik Anczyc, pseud. lit. „Kazimierz Góralczyk”, „W.A. Lassota” (1823–1883) – poeta, dramatopisarz, wydawca, tłumacz oraz działacz ludowy. Syn Zygmunta i Barbary z Hrehorowiczów, ojciec Stanisława i Wacława Zygmunta Anczy-

ców, dziad Władysława Anczyca. Autor między innymi takich książek, jak: *Abecadnik z historii polskiej* (1869) oraz *ABC: pierwsza nauka dla dzieci* (1870).

¹³ Wincenty Korotyński (1831–1891) – pisarz, poeta i dziennikarz. Autor choćby takich książek, jak: *Czem chata bogata, tem rada: kilka poezyj* (1857) oraz *Duchownicy i tajemnice ich nauki, wyczerpnięte z procesu Dra Horsta* (1866).

¹⁴ Tytuń – dawniej: nazwa tytoniu.

¹⁵ Pryncypał – potocznie: zwierzchnik, często będący jednocześnie właścicielem zakładu.

¹⁶ Oficjalista – dawniej: zatrudniona osoba do zarządzania prywatnym majątkiem ziemskim; także urzędnik, gł. sądowy.

¹⁷ Jan Banzemer (1841–1896) – dr filozofii, powstaniec styczniowy, publicysta, literat oraz prezes Warszawskiego Towarzystwa Jedwabniczego. Autor między innymi takich książek, jak: *Ogólne uwagi nad władzeniem kredytu dla nieruchomości miejskich* (1862) oraz *Institucje przezorności w Królestwie Polskim z początkiem 1878 roku, z dodatkiem uzupełniającym* (1878).

¹⁸ *Dziady* – cykl dramatów romantycznych Adama Mickiewicza publikowanych w latach 1823–1860. Składają się na niego cztery części: *Dziady część II* – dramat z 1823 roku; *Dziady część IV* – dramat z 1823 roku; *Dziady część III* – dramat z 1832 roku; *Dziady część I* – zbiór fragmentów ogłoszony pośmiertnie w 1860 roku (nieukończony).

12

DO RODZICÓW. (GŁOS ZE WSI),
„Tygodnik Ilustrowany” 1888, nr 282, s. 324-326;
opublikowano w osobnej rubryce;
podpis pod tekstem: „Zygmunt Gloger”.

Są okolice w Poznańskim i Prusiech Zachodnich¹, gdzie lud mówi po polsku, ale większa część folwarków należy już do Niemców; toż samo spotyka się i w Królestwie Polskim, zwłaszcza w pobliżu granicy pruskiej, gdzie Niemcy wykupili już czwartą część średnich majątków. Kogoż nie uderza ten smutny fakt, że liczba ziemian polskich zmniejsza się, a przychodniów powiększa? Dawni właściciele, częstokroć ludzie wykształceni i w ogóle pod względem towarzyskim wyżej stojący od przybyszów, ustępują z obywatelskiego stanowiska i giną dla społeczeństwa.

Pytanie: czemu się to dzieje? Pytanie to bardzo łatwe do rozwiązania. Oto nastaly czasy, w których z wielu względów społecznych i ekonomicznych warunki bytu są dla wszystkich trudniejsze niż dawniej. A stąd byt ten każdy musi zdobywać sobie pracą umiejętną i *wykształceniem fachowym* w swoim zawodzie. Właściciel zakładu szewskiego musi być koniecznie dobrym szewcem, tak samo, jak posiadacz warsztatu rolniczego musi być biegłym rolnikiem, jeżeli chcą obaj utrzymać się przy swoich warsztatach. Dziś każdy, kto chce mieć byt i nie zostać wyrugowanym² przez innych, musi być specjalistą w kierunku swojego zawodu, musi mieć bezwarunkowo wykształcenie fachowe. Dawniej odmienne stosunki ekonomiczne i stanowisko obywatelskie, zwłaszcza powierzchownie pojmowane, wymagało więcej wykształcenia ogólnego, nawet zewnętrznego, niż fachowego. Dziś bez wykształcenia fachowego nigdzie ani kroku postąpić nie można, i to jest główną przyczyną, dla której jedni giną, a drudzy zajmują ich gniazda rodzinne i ziemię praocjów.

Jeden z naszych wychodźców³ do Ameryki w listach pisanych stamtąd do ziomek⁴ zamieścił kilka trafnych uwag o wychowaniu młodzieży u nas. Powiada on o sobie, że rodzice wydali na jego wychowanie i nauki 15 000 rubli, a jednak przybywszy do Ameryki, z rumieńcem na twarzy spostrzegł, że nie nauczono go grindowania niczego, co by w Nowym-Świecie⁵ kawałek chleba dawało. Umiał po francusku, ale nie dosyć, aby mógł udzielać nauki tego języka; grał na fortepianie, ale lekcji muzyki dawać nie potrafił; tańczył wybornie, ale nie tak, jak na tancmistrza⁶ przystało; ze wszystkich literatur i historii wiedział to i owo, ale żadna nie była jego specjalnością. Jednym słowem, z bólem serca spostrzegł, że wydane przez jego za-

nych rodziców pieniądze na wychowanie syna były stracone, bo nie dopomogły mu w niczym do pozyskania najskromniejszego bytu.

Jeżeli brak wykształcenia fachowego w rolnictwie przyczynia się wielce do usuwania ziemi spod nóg naszych, to i w każdym innym przemyśle jest główną przyczyną napływu fachowych cudzoziemców i smutnego objawu, że w kraju naszym wielki przemysł należy nie do nas. Oto posłuchajmy, co przed dziesięć laty pisał w tej kwestii do „Ekonomisty” syn⁷ jednego z większych przemysłowców⁸: „Cudzoziemiec zwabiony korzystnymi dla przemysłu u nas warunkami, zakłada, dajmy na to, kortownię⁹. Brak technicznie wykształconych ludzi powoduje¹⁰ go do sprowadzenia pracowników z zagranicy. Uzdolnieni, pracowici i zapobiegliwi ci robotnicy i majstrowie, zdołają sobie z czasem zaoszczędzić jaki taki grosz, po czym opuściwszy służbę, zakładają na własną rękę małą fabryczkę, złożoną częstokroć z 2 do 5 warsztatów tkackich. Fabryczka taka wyrasta niebawem na fabrykę. Tu znowu właściciel potrzebuje pomocników. Znajomi jego – również cudzoziemcy – chętnie mu oddają do nauki synów, którzy po kilku latach zostają majstrami, a spędziwszy kilka lat w obowiązku, zakładają z kolei fabryki na własną rękę. I tak toczy się to koło, ciągnięte bezustannie siłą obcych żywiołów, *dlatego jedynie, że my, dla niepojętych powodów, i to pomimo ciągłego utyskiwania na biedę, brak zajęcia itd., nie możemy się zdecydować na posyłanie synów na naukę do fabryk*. Cały na przykład Białystok, zajmujący dziś pierwszorzędną miejsce w przemyśle wyrobów wełnianych¹¹, powstał i wzrasta w opisany powyżej sposób. Najbogatsi dziś fabrykanci, są to byli urzędnicy, oficjaliści¹² lub majstrowie starszych fabryk. Byłoby więc rzeczą nader pożądaną, aby rodzice, zdrowo pojmujący kwestię bytu, zechcieli pomyśleć raz przecie o oddawaniu synów do rękodziel¹³ i do zakładów przemysłowych na naukę. Tu młodzież stokroć pewniej dochodzi do niezależnego bytu, niżeli gdziekolwiek indziej. Każdy tutaj, *przy szczerzej pracy*, łatwo zdoła sobie zabezpieczyć przyszłość, na silnych podstawach, a w dalszym następstwie, to jedno tylko może powstrzymać powódź, która nas z zachodu zalewa¹⁴.

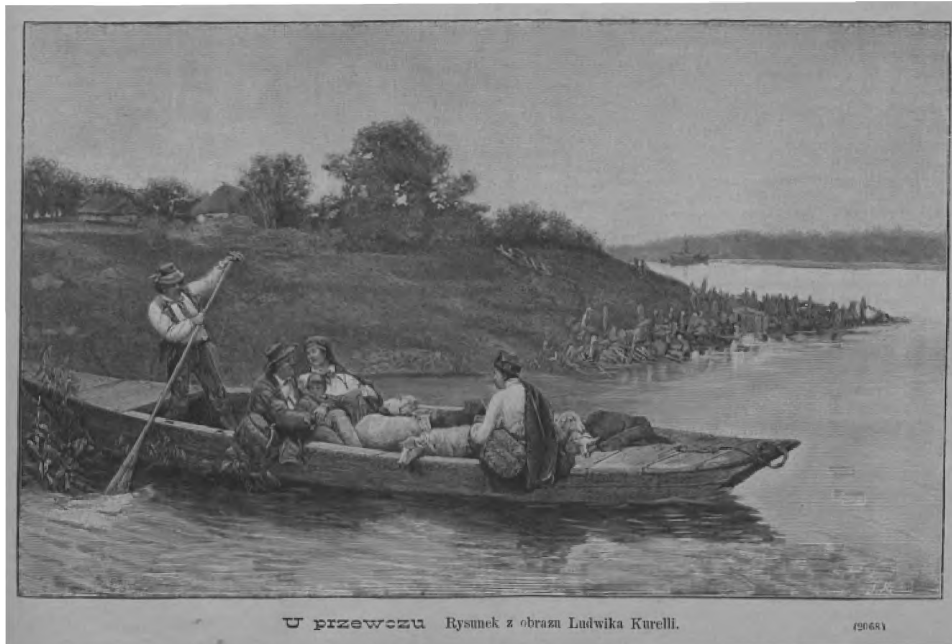
Skądinąd przypominamy sobie trafną czyjaś uwagę: że mylą się ci, którzy sądzą, jakoby cudzoziemcy bogacili się u nas nadmiernym wyzyskiwaniem lub chytrą przebiegłością. Dobijają się oni fortuny pracą, zabiegłością¹⁵, rachunkiem i dobrym zarządkiem. Dopomaga im tylko brak konkurencji z naszej strony. Przewaga wrodzonych zdolności, a często i nauki, bywa zwykle przy nas. Ale brak nam wyrobienia praktycznego, brak ducha karności, wytrwałości i rzadności. Każdy z nas chce być przewodniczącym, a nikt nie ma ochoty służyć. Każdy marzy o natychmiastowej „karierze”. Stąd bierze zwykle górę cudzoziemiec przygotowany na mozolne dorabianie się stanowiska. Stąd, choć posiadamy wielu zdolnych i gruntownie wykształconych techników, przecież mało mamy ludzi, którzy zajęli wyższe stanowisko w krajowym przemyśle. Prawie wszędzie przodują cudzoziemcy niżsi nauką, ale wytrwalsi i praktyczniejsi. Zużyte są już dziś i bezzasadne owe narzekania na cudzoziemców, że przybyli z taczkami i napychają naszym złotem kieszenie. Wszak nam łatwiej było zbierać to złoto, mając w ręku i ziemię, i lasy, i wody, i zdolności umysłu.

Gdyby przed laty sześćdziesięciu, kiedy powstawały większe fabryki w Zgierzu¹⁶, Łodzi¹⁷, Opatówku¹⁸, a później i w powiecie białostockim, młodzież nasza pośpieszyła na naukę do tych fabryk, to nie mielibyśmy dzisiaj przemysłu niemieckiego u siebie, ale potężny przemysł polski, będący dźwignią bytu społecznego. Gdyby rodzice tej młodzieży pokierowali ją w ten sposób, dowiedliby przez to prawdziwego obywatelstwa w czynie, a że tego nie uczynili, więc wykazali tym samym, że ani warunków bytu ekonomicznego, ani obowiązków swoich głębiej nie pojmowali.

Były niegdyś czasy, w których tylko miecz zapewniał podstawy bytu, spokój i pomyślność krajową. Wówczas to odwagę bohaterską nagradzano szlachectwem, a jeżeli szlachcic zaniedbywał sztuki i gotowości rycerskiej, zamieniając szablę na łokieć¹⁹ lub kwartę²⁰, słusznie uważano jego splendor za pohańbiony. Ale czasy uległy radykalnej zmianie. Szable nawet pamiątkowe szlachta posprzedawała antykwariuszom, a byt społeczny zdobywa się dziś i zabezpiecza wytrwałą pracą, przemysłem i rządnością²¹.

Symboliczne znaczenie dawnego oręża spłynęło dziś na pług, łokieć i pióro autorskie. Dla szlachcica wstydzicie się dziś szermierki na tym polu byłoby równie niezaszczytnym, jak dla rycerza uchodzić z pola bitwy. Gdyby znalazł się jeszcze szlachcic wierzący w wyższość swojej krwi i wstydzący się uczciwego przemysłu, byłby oczywiście najnielogiczniejszym krótkowidzem. Na szczęście tacy ludzie są już dziś coraz rzadsi, a znamy potomków rodzin historycznych, którzy synów swoich kształcą na przemysłowców i rękodzielników²². Jeżeli masz, ziemianinie, kilku synów, spełnij swój obowiązek względem kraju zaszczytnie,

gdy każdemu z nich dasz inne wykształcenie fachowe, gdy w pojęcia tych odrośli²³ twoich wszczepisz zamiłowanie pracy, oszczędność i wytrwałość.



U przewoźcu Rysunek z obrazu Ludwika Kurelli.

190683

¹ Prusy Zachodnie (niem. *Westpreußen*) – prowincja państwa pruskiego, powstała na początku 1773 roku, po I rozbiorze Polski i włączeniu Prus Królewskich (Pomorza Gdańskiego bez Gdańska, ziemi chełmińskiej bez Torunia, Powiśla, Warmii), wschodnich Kujaw do Prus. Dodatkowo obejmowała okręg nadnotecki (Bydgoszcz). Stolicą prowincji został Kwidzyn, a od 1793 roku Gdańsk.

² Rugować – usuwać kogoś z zajmowanego miejsca, wydziedziczać z nieruchomości; wypierać, zastępować coś czymś innym.

³ Wychodźca – dawniej: emigrant.

⁴ Ziomek – człowiek pochodzący z tego samego kraju, z tej samej okolicy, miejscowości; członek ziomkostwa.

⁵ Nowy Świat – tu w znaczeniu obu kontynentalnych Ameryk. Zob. A. A. Jakubowski, *The remembrances of a Polish Exile*, Philadelphia 1835 oraz W. I. Thomas, F. Znaniński, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. I-V, przeł. M. Metelska, E. Oengo-Knoche, S. Helsztyński, I. Wyrzykowska, A. Bartkowiak, Warszawa 1976.

⁶ Tancmistrz – dawniej: kierownik zespołu tanecznego; nauczyciel tańca.

⁷ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby. Autor cytowanego tekstu w „*Ekonomiście*” ukrył bowiem swoją tożsamość pod inicjałem „O”.

⁸ Nie udało się ustalić biogramu tej osoby.

⁹ Kortownia – fabryka włókiennicza wyrabiająca kort (ciężką tkaninę wełnianą).

¹⁰ Powodować – tu w znaczeniu: nie dawać wyboru, zmuszać.

¹¹ Wełna – sierść owiec, wielbłądów, kóz i niektórych innych zwierząt; przędza (nitka skręcona z włókien, służąca do wyrobu tkanin, nici, sznurów) otrzymana z tej sierści; też: wyrób z tej przędzy.

¹² Oficjalista – dawniej: mężczyzna zarządzający prywatnym majątkiem ziemskim; także: urzędnik, zwłaszcza sądowy.

¹³ Rękodzieło – przedmiot wykonany ręcznie; zbiór takich przedmiotów.

¹⁴ Zob. O., *Następstwa braku wykształcenia fachowego*, „*Ekonomista*” 1878, nr 51, s. 2.

¹⁵ Zabiegły – tu w znaczeniu: zapobiegliwy.

¹⁶ Zgierz – w XIX wieku miasto fabryczne w powiecie łódzkim guberni piotrkowskiej Królestwa Polskiego. Obecnie miasto w województwie łódzkim, w powiecie zgierskim, nad Bzurą, graniczące od południa z Łodzią, wchodzące w skład aglomeracji łódzkiej. W latach 1975–1998 miasto administracyjne. Należało do ówczesnego województwa łódzkiego. Zgierz uzyskał prawa miejskie przed rokiem 1288 i jest jednym z najstarszych miast w regionie. Był miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego.

¹⁷ Łódź – w XIX wieku miasto powiatowe guberni piotrkowskiej, położone nad rzeką Łódką. Największe ognisko przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim. Obecnie miasto na prawach powiatu w środkowej Polsce. Siedziba władz województwa łódzkiego, powiatu łódzkiego wschodniego oraz gminy Nowosolna. Przejściowa siedziba władz państwowych w 1945 roku. Trzecie miasto w Polsce pod względem liczby ludności.

¹⁸ Opatówek (łac. *Opatovecum*, *Opatovia*) – w czasach Glogera osada miejska w powiecie kaliskim guberni kaliskiej Królestwa Polskiego, położona nad rzeką Pokrzywnicą, wpadającą do Śwędni (dopływ Prosnę), przy drodze bitej z Łodzi do Kalisza. Współcześnie wieś w województwie wielkopolskim, w powiecie kaliskim, siedziba gminy Opatówek. Położona w Kaliskim, na

Wysoczyźnie Kaliskiej, w aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Do 1870 roku Opatówek był miastem. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa kaliskiego.

¹⁹ Łokieć (niem. *Elle*, franc. *Aune*, ang. *Ell*) – jednostka miary długości o różnej wartości w zależności od państwa, regionu i epoki historycznej. Tradycyjna europejska miara łokcia nawiązywała do średniej długości ręki od stawu łokciowego do końca palca środkowego. Dzielił się najczęściej na 2 stopy albo 24 cale. Łokieć krakowski od 1836 do 1857 roku wynosił – 59,6 cm; z kolei łokieć nowopolski (w Królestwie Polskim w latach 1819–1849) miał długość – 57,6 cm.

²⁰ Kwarta (ang. *quart*) – jednostka objętości. Staropolska *kwarta* była równa 1,125 litra. Kwarta to również jednostka wagi równa 1/4 skojca, czyli 1/96 grzywny. Waga jednej kwarty wynosiła średnio 2,04 g.

²¹ Rządność – przestarzałe: umiejętność dobrego, ekonomicznego gospodarowania, zarządzania; dobra, ekonomiczna, oszczędna gospodarka.

²² Rękodzielnik – rzemieślnik ludowy wyrabiający ręcznie przedmioty artystyczne; dawniej: w ogóle rzemieślnik.

²³ Odrośle – tu w znaczeniu latorośl: żartobliwie o potomku.



Pamiętnik żony Zygmunta Glogera, Aleksandry Jelskiej
[ilustracja od Red. tomu]